

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. K.

za 1920-21 rok

i

PROTOKÓŁ

IV WALNEGO ZJAZDU Z. Z. K.

ODBYTEGO 30-VII—4-VIII 1921 r. w WARSZAWIE



WARSZAWA 1921

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

SPRAWOZDANIE
ZARZĄDU GŁÓWŃ. Z. Z. K.
ZA 1920-21 ROK

i

PROTOKÓŁ
IV WALNEGO ZJAZDU Z. Z. K.
ODBYTEGO 30-VII—4-VIII 1921 r. W WARSZAWIE

D-128/37

Kc



148620

Sprawozdanie Zarządu Głównego Z. Z. K.

od 1 lipca 1920 r. do 30 czerwca 1921 r.

WSTĘP.

Wypadki, które spowodowały odłożenie terminu poprzedniego Walnego Zjazdu, a mianowicie wojna z Rosją w pierwszych dniach 2-jej połowy 1920 r., rozdzielają obecne sprawozdanie na dwa okresy: pierwszy od 1 lipca 1920 r. do III Walnego Zjazdu, t.j. do 24 listopada 1920 r. i drugi od wyborców nowego Zarządu Głównego, t. j. od 1 grudnia r. ub. do 30 czerwca r. b.

Wobec tego, że Zjazd III omawiał częściowo ten pierwszy okres pracy poza rokiem sprawozdawczym poprzednim, dlatego w sprawozdaniu niniejszym skracamy go do granic możliwości.

OGÓLNE.

Jak i lat poprzednich, nie czerwona, która przebiegała najwyraźniej poprzez okres pracy organizacyjnej, tworzyła akcja cenowa i ustalenie stosunku prawnego i zabezpieczeniowego pracowników kolejowych. Ustawa o płacach, uchwalona przez Sejm 13 lipca 1920 r. nie mogła zadowolić szerszego ogółu kolejarzy, po pierwsze z powodu zasadniczych braków samej ustawy, a następnie—niedostatecznego uposażenia. Powyższe spowodowało przede wszystkim wystąpienia Wydziału Wykonawczego o reformę ustawy, a następnie o podwyższenie stopy płacy. Wynikiem tych wystąpień w okresie sprawozdawczym było uzyskanie następującego podwyższenia mnożnika dodatku drożyznianego: od I/VII do I/X — 150, od I/X do I.XII — 200, w grudniu — 300, w styczniu i lutym — 400, w marcu, kwietniu i maju 525 i w czerwcu 580 punktów, czyli pobory kolejarzy w okresie sprawozdawczym podwyższone zostały o 315%; zaś w Warszawie i Łodzi, które otrzymują dodatek miejscowy, równający się $\frac{1}{5}$ dodatku drożyznianego.

go, — o 373%. Jednak podwyżki te, otrzymywane w każdym poszczególnym wypadku przez niejednokrotne występowanie do Rządu, nie mogły dorównać wzrostowi drożyzny w tym samym okresie czasu, która wynosiła, jak wykazują dane Głównego Urzędu Statystycznego o 670%. Wytworzone w ten sposób niedobory finansowe spowodowały atmosferę niezadowolenia, które wyładowywało się w formie miejscowych żywiolowych strajków, a nawet strajku żywiolowego ogólnego w październiku 1920 r. Bezpośrednią przyczyną strajku październikowego było niezalatwienie przez Radę Ministrów postulatów Z. Z. K. przedstawionych do zatwierdzenia przez M. K. Ż.; postulaty te mieściły się w następujących 4-ch punktach: 1) podwyższenie mnożnika drożyznianego odpowiednio do wzrostu drożyzny, 2) wypłacenie jednorazowego zasiłku bezwrotnego w wysokości miesięcznego zarobku, 3) zmniejszenie ilości pasów drożyznianych i 4) rewizja regulacji płac.

Po otrzymaniu szczegółów z posiedzenia Rady Ministrów w dn. 8 października Wydział Wykonawczy Z. Z. K. 10-go października wysłał do Kół Związku depezę, powiadamiającą członków o odmowie Rządu zalatwienia postulatów Z. Z. K. Oddźwiękiem tej depeży było stopniowe zatrzymanie pracy na P. K. P., które rozpoczęło się 11-go października w węzle Warszawskim i stopniowo rozszerzało się coraz dalej. Wobec stwierdzonego faktu bezrobocia Wydział Wykonawczy zebrał żądania kolejarzy wszystkich dzielnic w 24-ch punktach, które przedstawił 12 października Ministrowi Kolei Żelaznych p. inż. Bartłowi dla przedstawienia Rządowi. Tego samego dnia Prezydjum Wydziału Wykonawczego wezwane zostało do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie Minister Kolei w imieniu Rządu prowadził z Z. Z. K. układy. Do porozumienia jednak nie doszło. W dniu następnym na wezwanie przedstawiciela Rządu zgłosiło się powtórnie Prezydjum Wydziału Wykonawczego i złożyło oświadczenie z dnia poprzedniego, które, jako niezalatwione, nie mogło zmienić poprzedniego stanowiska Związku. W dniu 14 października o godz. 16 min. 30 Prezydjum W. W. zostało zawezwane przez Ministra Kolei Żelaznych, który w formie kategorycznej i ultimatywnej przedstawił ostateczne stanowisko Rządu i zawiadomił, że Rząd na dalsze ustępstwa nie pójdzie. Postulaty, zatwierdzone przez Radę Ministrów, były następujące: 1) wypłacić wszystkim pracownikom zasiłek zwrotny od 3,000 do 4,000 marek w zależności od stanu rodzinnego; 2) wypłacić zaliczkę na rachunek wysługi lat; 3) zapewnić kooperatywom kredyt na zakup aprowizacji dla kolejarzy; 4) powołać Komisję dla rewizji zaszeregowania stanowisk kolejarzy w ustawie z dnia 13/VII.20 r.; 5) wprowadzić dodatki funkcyj-

ne; 6) rozpatrzyć natychmiast sprawy aresztowanych i zwolnionych kolejarzy; 7) wprowadzić w życie w roku 1920 pragmatykę służbową i ustawę emerytalną; 8) zwiększyć godzinowe dla drużyn pociągowych; pozostałe zaś z 24-ch punktów miały być zalatwione do 1 stycznia 1921 r.

Wobec ultimatywnego żądania Ministra Kolei Żelaznych, by ostateczna odpowiedź nastąpiła jeszcze tego samego dnia, Prezydjum W. W. zaproponowało termin odpowiedzi — północ. Natychmiast po konferencji w M. K. Ż. odbyło się w Komisji Komunikacyjnej Sejmu posiedzenie, gdzie przy szczegółowym omówieniu tej sprawy obecni tam posłowie twierdzili, że Sejm nie poczyni ustępstw dalszych, niż Rząd i przeto doradzają zakończenie strajku. Po tym posiedzeniu Wydział Wykonawczy, po zasięgnięciu opinii przedstawicieli Sekcji Sentralnych: Parowozowej, Konduktorskiej i Mechanicznej, zdecydował zgodzić się na postulaty Rządu i o godz. 5 min. 40 dn. 15 października wysłał depezę, w której wskazał na uzyskane postulaty i powołał kolejarzy do pracy.

Zarządzenie Wydziału Wykonawczego przez ogół kolejarzy zostało przyjęte rozmaicie. Niektóre Kola natychmiast podporządkowały się rozporządzeniu Centrali, niektóre zaś, a w szczególności te, gdzie znajdowały się wielkie warsztaty kolejowe, oponowały, uważając świadczenia Rządu za niedostateczne. Jednak strajk został zakończony i rozpoczęła się dalsza systematyczna walka organizacji o zalatwienie przyrzeczeń Rządu.

Jak wskazano powyżej, Rząd, w którego imieniu Minister Kolei 25 października 1920 r. podpisał 24 uzgodnione postulaty, termin ich zalatwienia ustalił na 31 grudnia 1920 r.;—III Walny Zjazd termin ten przyjął, żądając od nowowybranego Zarządu Głównego, by w razie niewykonania postulatów Rządu powołał kolejarzy do walki, aż do strajku włącznie. Tymczasem w listopadzie Minister Kolei Żelaznych, p. Bartel, podał się do dymisji; po jego zaś ustąpieniu Ministerstwo Kolei Żel. w osobach poszczególnych szefów i naczelników sekcji, zaznaczyło, że o uzgodnionych z M. K. Ż. 24-ch postulatach nic nie wie. Oświadczenie to wywołało gorący protest ze strony Wydziału Wykonawczego, który w całym okresie czasu administrowania kolejami przez p. Bartla spostrzegał ciągle sabotażowanie jego zarządzeń przez podwładne mu organy. Najbardziej szkodliwe decyzje tego Ministra Kolei na naszych wystąpieniach powiększały tylko archiwum ministerjalne, nie oglądając w wykonaniu światła dziennego. Od rozporządzenia do jego wykonania odległości były niezmierzone. W tych warunkach Wydział Wykonawczy, pragnąc wykonać uchwały III Walnego Zjazdu zawiadomił kolejarzy o przebiegu całej sprawy, zwołał w tym celu Zjazd przedstawicieli Kół i Zarządu Głównego na dzień 9 stycznia 1921 r. dla omówienia ostatecznej decyzji wobec wyraźnej obstrukcji

Rządu. Wobec jednak chwiejności i do pewnego stopnia nieszczęrości uchwał Zjazdu co do proklamowania strajku, Prezes Z. Z. K. i 2-aj Wiceprezesi złożyli mandaty. Wtedy Zjazd uchwalił odwołanie się do wszystkich Kół Związku w sprawie wypowiedzenia się co do ostatecznej formy walki i polecił Zarządowi Głównemu zastosować się do otrzymanego z przestrzeni materiału. Pozatym reprezentacja Zjazdu na osobistej konferencji u nowego Ministra Kol. Żel., p. Jasińskiego ujawniła jego zupełnie wrogie stanowisko. Jasiński początkowo nawet uchylił się od zobowiązań, podpisanych w imieniu Rządu przez jego poprzednika, lecz na skutek nacisku delegacji Zjazdu — Rada Ministrów potwierdziła te zobowiązania. Referendum członków Z. Z. K. nie ujawniło też wyraźnego oblicza stanowiska kolejarzy. Większość uchyliła się od wyraźnej odpowiedzi co do formy walki, a zobowiązywała się poprzeć całkowicie uchwałę Zarządu Głównego. Dla ostatecznej decyzji został zwołany w dn. 7.II.21 r. Zarząd Główny, który zdecydował strajk kolejowy, ustalił termin jego na dzień 7 marca 1921 r., o ile Rząd do tej pory nie załatwi swych zobowiązań i tych postulatów, jakie postawił Zarząd Główny, wypływających z warunków życia, zmieniających się gwałtownie na niekorzyść kolejarzy. Postulaty te zawierały się w następujących punktach:

- 1) zwrot zaległego kontyngentu w gotówce, wobec ujawnionej niemożności dostarczenia w naturze za okres wrzesień—grudzień 1920 r., a mianowicie: na kawalera 3,000 mk., mała rodzina 4,000 mk., średnia rodzina 5,000 mk., duża rodzina 6,000 mk.;
- 2) umorzenie zaliczki zwrotnej,
- 3) automatyczne podnoszenie mnożnika drożyznianego zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego i wyrównanie różnicy za styczeń i luty, a więc w styczniu 470, w lutym 600;
- 4) niestosowanie represji wobec strajkujących kolejarzy i zapłacenie za czas strajku;
- 5) udział we wszystkich komisjach, dotyczących bytu pracowniczego, związków reprezentujących ponad 30 tysięcy członków i uznania związków zawodowych w pragmatyce, jako reprezentacji kolejarzy;
- 6) całkowita opłata wpisów szkolnych.

Taktyka Zarządu Głównego, który w poczynaniach swoich co do ogłoszenia sposobu i terminu walki wypełniał ściśle uchwały III Walnego Zjazdu, wywołała protest poszczególnych miejsc pracy, a mianowicie: 1) 4-go lutego zatrzymaną została praca w niektórych warsztatach i depot Dyrekcji Radomskiej, lecz na wezwanie Centrali Z. Z. K. przystąpiono tam do pracy; 2) w węźle warszawskim, gdzie na zgromadzeniu mężów zaufania w dn. 30 stycznia uchwalono wyrazić Zarządowi Głównemu Z. Z. K. votum nie-

ufności i wybrać Centralny Komitet Strajkowy dla prowadzenia akcji poza Związkiem. Komitet ten ogłosił bezrobocie na dz. 8 lutego 1921 r. Na jego wezwanie przystąpiła do bezrobocia część warsztatów i depot węzła warszawskiego.

Ze strony Rządu rozpoczęły się represje co do poszczególnych jednostek przez aresztowanie ich. Przeciwno represjom Rządu w stosunku do strajkujących kolejarzy Wydział Wykonawczy występował z interwencją, w większości wypadków na razie z pożytecznym rezultatem. Ponieważ bezrobocie się przeciągało, a z poszczególnych miejsc pracy zwracano się do Wydziału Wykonawczego z żądaniem organizacyjnego załatwienia zatargu, w dniu 16 lutego wydana została odezwa do strajkujących kolegów z żądaniem przystąpienia do pracy i podporządkowania się ogólnym dyrektywom Centrali. Na skutek tej odezwy niektóre warsztaty częściowo do pracy przystąpiły, pozostałe jednak strajkowały dalej. Dnia 20 lutego odbyło się węzłowe zgromadzenie maszynistów Warszawy, które zdecydowało przystąpienie do strajku w dniu 22 lutego, dla poparcia w ten sposób czynnie strajkujących już kolejarzy warsztatowców. Delegacja, wyłoniona z tego zebrania, przedstawiła w obecności Prezydium Z. Z. K. Ministrowi Kolei postulaty, między innymi żądając wypuszczenia na wolność aresztowanych za strajk kolejarzy. Do powyższej uchwały przyłączyło się zgromadzenie konduktorów węzła warszawskiego. Ponieważ Minister Kolei Żelaznych określił termin odpowiedzi do 24 lutego, przedstawiciele maszynistów uzależnili zgodę na powyższy termin od natychmiastowego zwolnienia z aresztu uwięzionych za strajk kolejarzy. W tej sprawie zwracał się do Sejmu i Rządu reprezentant Wydziału Wykonawczego wspólnie z delegatem maszynistów, lecz wobec odmowy Ministra Spraw Wewnętrznych co do natychmiastowego załatwienia tej sprawy, zakomunikował o tym zgromadzonemu maszynistom. W konsekwencji tej odmowy proklamowany został strajk maszynistów w węźle warszawskim. W odpowiedzi Rząd ogłosił militaryzację kolei, jakoby wskutek faktów złośliwych uszkodzeń mienia kolejowego (dzika lokomotywa, przemalowanie semaforów i t. p.). Faktów tych ani śledztwo służbowe, ani sądowe nie ustaliło, a dowódca D. O. G. Warszawskiego gen. Iwaszkiewicz opublikował odezwy rozporządzenie o powieszeniu względnie rozstrzelaniu tych kolejarzy, którzy będą się uchylać od pracy. Wobec ogłoszenia militaryzacji kolei Główna Komisja Strajkowa Z. Z. K. uważając to za gwałt ze strony Rządu w stosunku do kolejarzy i na mocy uprzedniego upoważnienia od Zarządu Głównego, proklamowała strajk kolejowy na P. K. P., począwszy od godz. 12 dn. 24 lutego 1921 r.

Wynikające z ogłoszenia strajku i militaryzacji, następstwa nie kazały na siebie długo czekać. Nastąpiły zaraz aresztowania

poszczególnych członków Wydziału Wykonawczego, Zarządu Głównego i miejscowych organizacji, jak w Warszawie tak i na prowincji.

Dnia 25 lutego zostało opieczetowane Centralne biuro Z. Z. K. w Warszawie i lokal był zamknięty do dn. 6 marca r. b. Aresztowano znajdującego się w nim Prezesa Z. Z. K., kol. Kruszewskiego i oddano pod wojenny sąd doraźny. Aresztowano również i oddano pod sąd doraźny Sekretarza Generalnego, kol. Sułkowskiego i innych.

Ze względu na to, że Komisja Centralna, jako protest przeciwko militaryzacji kolejarzy, ogłosiła powszechny strajk protestacyjny, życie w całym państwie zaczęło zamierać. Po kilku dniach zmagania się, a zwłaszcza po załamaniu się kolejarzy, którzy zastraszeni groźbą sądów doraźnych prawie zupełnie wbrew własnym uchwałom do strajku nie przystąpili, ku zdziwieniu popierającego ich strajkiem proletariatu, strajk zdecydowano zlikwidować, po otrzymaniu zgody Rządu na zniesienie militaryzacji kolei w terminie 24-godzinnym, po zlikwidowaniu strajku powszechnego. Komisja Centralna Związków Zawodowych i Główna Komisja Strajkowa Z. Z. K. wydały wtenczas odezwę, nawołującą do przerwania strajku od dnia 4 marca 1921 r. W dniu 5 marca o godz. 14 została zniesiona militaryzacja kolei. Jednak Rząd nie zgodził się na uchylenie następstw, wynikających z militaryzacji, na skutek czego zostało zwolnionych z kolei około 300 kolejarzy i kilkadziesiąt oddano pod sąd. Sprawy niektórych już się odbyły. Oskarżeni częściowo zwolnieni zostali od odpowiedzialności na mocy wyroku sądowego, niektórzy na mocy amnestji. Dotychczas nie było rozprawy sądowej co do wymienionych powyżej kolegów, na czele z Prezesem Kruszewskim, których w dniu 7 marca przeprowadzono pod eskortą wojskową z Cytadeli na rozprawę główną sądu doraźnego, pomimo zniesienia militaryzacji kolei jeszcze 5 marca i po formalnym ustaleniu tego faktu, przekazano do rozporządzenia cywilnych władz sądowych.

Pomimo jednak zniesienia militaryzacji, nie zwolniono ich z więzienia i dopiero 16 marca odzyskali wolność czterej oskarżeni. Co do kol. Kruszewskiego, Sułkowskiego i Jędrzejewskiego, a następnie aresztowanego później Stanisławskiego zastosowano bezwzględny areszt, jako środek zapobiegawczy. Wobec apelacji na powyższe orzeczenie do sądu apelacyjnego, na posiedzeniu Sądu w dn. 29 kwietnia 1921 r. zwolniono Kruszewskiego, Sułkowskiego, Jędrzejewskiego i Stanisławskiego za kaucją po 3.000 mk. Okres uwięzienia tych kolegów trwał 63 dni. Sprawa ich jeszcze się nie odbyła, a art. 129 p. 3-ci carskiego kodeksu karnego, z którego są oskarżeni, przewiduje od roku do trzech lat więzienia.

To był ostatni akt militaryzacji kolei. Z przebiegu i wyniku

jej widoczną jest wielka apatia, jaka objęła kolejarzy, widoczną jest potrzeba wielkiej jeszcze pracy dla uświadomienia tych wielkich rzesz kolejowych, które idąc po linii najmniejszego oporu. znajdują najczęściej najwinniejszych w osobach swych reprezentantów nieomal nazajutrz po ich wybraniu; mocni tylko w słowie a nie w czynie nie chcą przyznać się do własnej bezwoli i słabości, nieświadomi, że najlepsi nawet wybrani przez nich ludzie nie uczynić nie potrafią dla organizacji bez należytego czynnego ich poparcia.

Wynik ostatnich zmagania się nie pozostał bez echa w sposobie myślenia i wyciągania odpowiednich wniosków wśród masy kolejowej. Dają się coraz więcej słyszeć słowa współwiny, daje się wyczuć skonsolidowanie pracy, czemu bezpośrednio pomaga i obecna sytuacja gospodarstwa, wprowadzająca uświadomienie klasowe, wykazując różnice między wyzyskiwaczami i wyzyskiwanymi. To jest najważniejszy bodaj wynik pracy za okres sprawozdawczy.

W związku ze strajkiem lutowym Wydział Wykonawczy wydał okólnik, nawołujący do zbierania składek na pozbawionych pracy kolejarzy. W okresie sprawozdawczym zebrano na ten cel 693,104 mk. 40 f., co wynosi 7 mk. 97 fen. na jednego członka, suma dość mała w stosunku do pobieranych przez kolejarzy poborów i celu, na który miała być ofiarowana.

Pozatym Wydział Wykonawczy aż do strajku lutowego przyjmował bezpośredni udział w konferencjach w Ministerstwie Kolei Żelaznych w sprawie pragmatyki służbowej i ustawy emerytalnej, wprowadzając do takowych szereg poprawek, przedłożonych następnie Sejmowi i Rządowi.

W okresie sprawozdawczym żadna z tych ustaw nie została uchwalona, co daje wielką dowolność administracji kolejowej w jej zarządzeniach.

Jedną z bardziej ważnych akcji Wydziału Wykonawczego w okresie sprawozdawczym było występowanie w sprawie klas drożdżnianych miejscowości. Na umotywowaną cyfrowo propozycję naszą podziału miejscowości na odpowiednie klasy drożdżniarne, złożoną Sejmowej Komisji Komunikacyjnej, Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwu Kolei Żelaznych jeszcze w początkach listopada r. ub., a która miała być załatwioną do 1 stycznia r. b., Rada Ministrów dopiero na posiedzeniu w dn. 15 kwietnia przesunęła część miejscowości do wyższej klasy drożdżnianej, co bynajmniej nie uregulowało tej sprawy, gdyż w stosunku do wzrostu drożdżny unifikacja dzielnicowa następuje nadzwyczaj szybko, a ogłoszony obecnie przez Sejm system wolnego handlu, proces ten radykalnie przyspiesza. Powyższe spowodowało Wydział Wykonawczy do wystąpienia o zniesienie klas drożdżnianych, a pozosta-

miejsowości z warunkami specjalnymi, jak letnicze, kuracyjne i t. p. specjalnych dodatków miejscowych, wyrównujących drożyznę. Odpowiedzi w tej sprawie dotąd nie mamy.

Następnie w związku z ustawą o 8-godzinnym dniu pracy Ministerstwo Kolei Żelaznych w styczniu r. b. zawiadomiło Związek o zamiarze zwołania w tej sprawie specjalnej konferencji w celu uzupełnienia i skorygowania dotychczas obowiązujących przepisów, co jednak do chwili obecnej załatwione nie zostało i co wstrzymuje wydanie odpowiedniego zarządzenia o opłacie za pracę w godzinach nadliczbowych, dla wszystkich kategorii pracowników kolejowych i wyznaczenia dodatku funkcyjnego, albowiem M. K. Ż. uzależnia wspólność w załatwieniu tych spraw. Dodać należy, że kolejarze wogóle, a nawet Sekcje Fachowe Z. Z. K. mało czuwają nad stosowaniem tej ważnej ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

W okresie sprawozdawczym reprezentanci Wydziału Wykonawczego brali udział w posiedzeniach Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych, jako desygnowani tam przez Związek pełnomocni jej członkowie. W związku z uchwałą Komisji Centralnej z dn. 24.IV.1921 r., nakazującą wykluczanie z organizacji zawodowych członków, nie stojących na platformie Międzynarodówki Amsterdamskiej, Zarząd Główny na posiedzeniu w dn. 22 i 23 maja r. b. powziął uchwałę, która nie potwierdzała jednak zasadniczo uchwały Komisji Centralnej; wobec założenia wotum separatum przez mniejszość Zarządu Głównego, sprawa ta wchodzi na porządek dzienny IV Walnego Zjazdu. Dodać należy, że nawet organ wykonawczy Międzynarodówki Amsterdamskiej nie żąda wydalania takich członków ze związków zawodowych.

W okresie sprawozdawczym Związek nasz uczestniczył we wspólnych konferencjach ze Związkami pracowników państwowych w sprawie ustawy emerytalnej. Odpowiedni wspólny memoriał został przedstawiony Rządowi i Sejmowi.

Pozatym na poropecję Zrzeszenia rewizorów kolejowych delegaci Wydziału Wykonawczego przyjmowali udział w charakterze informacyjnym na dwóch posiedzeniach, omawiających połączenie się Związków pracowników kolejowych, oraz — nazjeżdźcie maszynistów w Krakowie, zainicjowanym przez Związek maszynistów. Jak było z góry do przewidzenia konferencje te nie dały wyników pożądaných. By jednak określić na przyszłość wyraźne stanowisko naszego Związku, jako klasowego, wobec rodzących się jak grzyby nowych organizacji kolejarzy, wśród których wysuwać się pragnie Związek kolejowy przy Zjednoczeniu Zawodowym Polskim, patronowany przez N. P. R. a organizowany osobiście przez posła Rajcę, przewodniczącego Komisji Komunikacyjnej Sejmu, Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 23 maja r. b. zdecydował

nie przyjmować udziału w konferencjach ze Związkami kolejowymi nie stojącymi na stanowisku klasowym i nie przyjmować udziału w konferencjach w Ministerstwie Kolei Żelaznych razem z tymi Związkami. Sprawę tę rozstrzygnie ostatecznie IV Walny Zjazd. W związku z akcją przeciwko podatkowi dochodowemu, ofiarą której padło kilku zamordowanych przez policję robotników w Dąbrowie Górniczej, Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 1.VI r. b. powziął następującą rezolucję: „W imieniu zorganizowanych w Z. Z. K. kolejarzy — Wydział Wykonawczy piętnuje postępowanie reakcji, która spowodowała rzeź na ulicach Dąbrowy, gdzie w obronie zasadniczych praw robotniczych, protestujących przeciwko nakładaniu na najbiedniejszą warstwę robotniczą podatków dochodowych, rozlała się krew robotnika polskiego. Poległym cześć, mordercom hańba“.

Jednocześnie zdecydowano wysłać delegację na pogrzeb i złożyć wieniec z odpowiednim napisem.

Zamiar ten nie został jednak wykonany, gdyż policja pochowała pomordowanych — z pośpiechem pokryjому.

Stosunek Spółdzielczych Stowarzyszeń Kolejowych do naszego Związku nie był należycie koordynowany. Pomimo odpowiednich uchwał Walnych Zjazdów, regulujących wspólne życie przez udział przedstawicieli Z. Z. K. na posiedzeniach Rad Nadzorczych S. S. K., nie udało się wyczuć wspólnoty dążeń i wspólnoty pracy. W sprawach, dotyczących poprawy bytu kolejarzy przez poprawę aprowizacji, Związek nasz nigdy nie uchylał się od wspólnej akcji z Centralą Spółdzielczych Stowarzyszeń Kolejowych.

Pozatym w okresie sprawozdawczym załatwiona została uchwała III Walnego Zjazdu o znaczkach związkowych. 21-go lipca odbył się w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie konkurs na ten znaczek. Skład sądu konkursowego w osobach ze strony Towarzystwa p. Weysenhoffa Henryka, Tańskiego Czesława i Wasilkowskiego Leopolda i ze strony Z.Z.K. — kol. Kruszewskiego, Oltarzewskiego i Sułkowskiego przyznał I-szą nagrodę — 10,000 mk. — za pracę pod godłem „Igrek“, drugą nagrodę — 5,000 mk. — za pracę pod godłem „Praca“.

Podając poniżej sprawozdanie poszczególnych Komisji Centrali Z. Z. K., podkreślić musimy nader wrogi stosunek do naszej organizacji ze strony administracji kolejowej w olbrzymiej jej większości, którą upoważnia do tego całkowicie obecny Minister Kolei, p. Jasiński swoim postępowaniem. Na szereg korespondencji M. K. Ż. nie odpowiada wcale, w szczególności zaś po lutym strajku kolejowym i powszechnym traktuje Z. Z. K. lekceważąco, wyczuwając brak zupełny inicjatywy i mocy wśród zorganizowanych w Z.Z.K., co pozwala mu na ściganie przedstawicieli Zwią-

zku. Cały prawie obecny aparat administracyjny P. K. P. doskonale się do tego dostraja, nie reagując nawet na opinię publiczną, rzucającą cienie nadużyć natury kryminalnej na obecnego kierownika resortu kolejowego w Państwie. Tymbardziej masa kolejowa musi dążyć do uzdrowienia tych stosunków, by sanacja w kolejnictwie doprowadziła do pożądanych wyników, na które z niecierpliwością oczekuje całe społeczeństwo.

Poza walką o większy dobrobyt musi nastąpić walka o uczciwsze jutro, nie zabagnione nadużyciami, o które padają oskarżenia publiczne na najwyższych dostojników w Państwie. Kolejarzom zatem przedewszystkiem zależeć winno na oczyszczeniu własnego gniazda.

Zarząd Główny uchwalił nie odwoływać się do Ministerstwa Kolei drogą audjencji osobistych.

Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej.

I. OGÓLNE.

Celem Komisji Organizacyjnej jest stałe organizowanie i utrwalanie Związku przeważnie przez oddziaływanie na jego Koła miejscowe. Zadaniem więc jej musiało być orjentowanie się w sytuacji na miejscach, wyczuwanie źródeł tych lub innych braków organizacyjnych w działalności Kół, a to tymbardziej, że poczucie spistości społecznej kolegów kolejarzy i ideowe ujęcie współpracy zawodowej nie wszędzie i nie zawsze jest dokładnie rozumiane. Tu i owdzie bowiem, jednostki, nawet grupki skłaniają się nieogłędnie do przewartościowywania istotnych wartości społecznych, do niedoceniań korzyści z prawdziwej więzi zawodowej.

Komisja Organizacyjna gromadziła bieżące dane co do stanu Kół przy bezpośrednim stykaniu się z miejscowymi Kołami Z. Z. K. oraz drogą sprawozdań perjodycznych.

Prowadzona była ewidencja członków Z. Z. K. tak dla celów ogólnych, jakoteż dla świadczeń w zakresie pomocy prawnej członkom, wyplacalności Kół i t. p.

Wobec niedość dokładnej ewidencji członków w Kołach, Komisja zapoczątkowała rejestrację wszystkich członków Z. Z. K. przez Centralę. Na mocy uchwały Wydziału Wykonawczego, już od dn. 1-go czerwca r. b. członkowie nowowstępujący do Kół wogóle po tej dacie oraz członkowie Kół tworzących się na nowo winni składać oświadczenia na blankietach, wysyłanych do Kół przez Centralę, i od niej otrzymywać legitymacje członkowskie, doręczane za pośrednictwem odnośnych Kół miejscowych. W następstwie potrzeba będzie ująć w tenże system rejestrację członków

Kół, którzy należeli do Związku przed datą wyżej wymienioną. Rzecz prosta — Centrala zgoda nie wkracza w atrybucje Kół Z. Z. K., lecz pragnie jedynie praktycznego dokonania ewidencji członków w tej mierze, jak tego wymagają okoliczności.

Należy jeszcze nadmienić, że Komisja usiłowała pozyskać dane co do wpływu na stan Kół Z. Z. K. dwóch ostatnich strajków za pomocą opowiednich kwestionariuszy, mianowicie o strajku jeściennym 1920 r. i lutowym 1921 r., wywołanym ogłoszeniem militaryzacji kolei. Co do pierwszego strajku otrzymano 61 odpowiedzi, co do ostatniego 74. Poprzestajemy na tem, ponieważ w innym miejscu sprawozdania sprawa strajków jest szczegółowo wyświetlana.

Co do żywego kontaktu Centrali Związku z miejscowymi Kołami Z. Z. K., to takowy ujawniał się, jak poprzednio, w wyjazdach delegatów Wydz. Wykonawczego na miejsca w celach organizacyjnych. Ujmując tę działalność w cyfrach, objazdy delegatów przedstawiają się w sposób następujący:

Na Dyrekcjach:	Prace delegatów Wydziału Wykonawczego wyrzały się w				
	uczestnictwie w		udzielaniu porad i wskazówek w poszczególnych wypadkach na miejscu	Ogółem	
	ogólnych zgromadzeniach	konferencjach		abs.	%
Warszawskiej	30	19	11	60	18
Krakowskiej	46	21	4	67	20
Radomskiej	21	7	4	32	9
Lwowskiej	22	10	6	32	9
Wileńskiej	13	6	2	21	6
Stanisławowskiej	8	1	—	9	3
Poznańskiej	53	43	23	119	35
Razem	abs. 193 55,1%	107 30,6%	50 14,3%	350 100%	100

Jak wykazuje tablica, większa część pracy objazdowej przypadła na uczestnictwo w ogólnych zgromadzeniach i jedna trzecia prawie na udział w różnych konferencjach. Ujawnia się tu wyraźnie cała praca organizacyjna przedewszystkiem w kierunku uświadomienia kolegów kolejarzy w sprawie budownictwa tej ich zawodowej podstawy, jaką przedstawia nasz Związek. Co do pracy na poszczególnych terenach, to najwięcej pracy organizacyjnej przypadło na okręg Poznański, za tym Krakowski, następnie Warszawski. Dwa ostatnie liczą największą ilość Kół Z. Z. K. Poznański zaś znajduje się jeszcze w tym stanie, który wymaga dużego nakładu pracy ku utrwaleniu tam Związku.

II. ZARZĄDY OKRĘGOWE.

Zarządy Okręgowe przysłały sprawozdania za okres sprawozdawczy z okręgów: Warszawskiego, Krakowskiego, Radomskiego, Lwowskiego, Poznańskiego i Stanisławowskiego.

Wykaz pracy Zarządów Okręgowych podaje zestawienie następujące:

Na terenie Dyrekcji:	Ilość posiedzeń Zarządów	Ilość Zjazdów		Ilość konferencji	Ilość konferencji z udział. członków Zarz. Gl. Z. Z. K.	Ilość interwencji			Ilość Sekcji fachowych Dyrekcyjnych
		Kół	fachowych			ze skutkiem pomyslnym	bez skutku		
Warszawskiej	29	—	3	4	14	11	346	7	
Krakowskiej	53	2	10	7	49	659	441	3	
Radomskiej	15	3	2	1	58	2670	1130	5	
Wileńskiej	1	—	—	—	9	4	1	—	
Lwowskiej	14	1	3	2	39	546	184	3	
Poznańskiej	12	—	2	—	61	235	120	3	
Stanisławowskiej	29	4	—	6	?	156	26	?	
Razem	150	10	20	20	?	4281	2258	?	
						65,5%	34,5%		

Widzimy że zarys pracy Zarządów Okręgowych mniej lub więcej intensywnej, przyczem daje się zaznaczyć wydatna współpraca Zarządów Okręgowych z Zarządem Głównym, przy posilkowaniu się takim czynnikiem łącznikowym, jakim są delegaci Zarz. Gl. i co znajduje wyraz w dużej ilości odbytych przy tym współdziałale konferencji. Niemniej uwydatnia się znaczenie Zarządów Okręgowych, jako organów Z. Z. K. dla spraw poszczególnych Dyrekcji, gdyż tylko jedna trzecia liczby interwencji pozostała bez skutku, — $\frac{2}{3}$ uzyskało skutek pomyslny.

Naogół praca Zarządów Okręgowych nie była łatwa. Mianowicie poza czynnikami wewnętrznymi nie spotykają te Zarządy należytego uznania od miejscowych Władz Dyrekcyjnych. Tak delegaci Zarz. Okr. nie są powoływani do Komisji Kwalifikacyjnych, Dyscyplinarnych, Dochodzeń służbowych (Dyr. Radomska, Poznańska), czasem są ci delegaci pomijani (Dyr. Radomska), delegaci powoływani są tylko do Komisji Dyscyplinarnej (Dyr. Wileńska), delegaci wzywani są tylko na konferencje u Prezesa Dyr. (Dyr. Lwowska). Systematyczne pomijanie Zarządu Okręgowego wyraźnie wyczuwa się w Dyrekcji Warszawskiej, szczególnie po ostatnim strajku. Na listy nie odpowiadają (Dyr. Warszawska, Wileńska). W takich więc warunkach odbywa się żmudna praca Zarządów Okręgowych Z. Z. K. w chwili obecnej.

III. SEKCJE FACHOWE.

Istnieją następujące Centralne Sekcje fachowe: Parowozowa, Drogowa, Mechaniczna, Ruchu, Konduktorska i Palaczy i Robotników.

Nadesłane Sprawozdania Sekcji Centralnych dają zestawienie stanu organizacyjnego w tablicy następującej:

Wykaz stanu Sekcji Fachowych Z. Z. K. w okresie sprawozdawczym.

Rodzaj Sekcji	Ilość Sekcji Okręgowych	Ilość Sekcji miejscowych w Okręgach								Ilość członków Sekcji przez nie podanych									
		War.	Kr.	Rad.	Wil.	Lw.	Pozn.	St.	Gd.	Ogół	War.	Kr.	Rad.	Wil.	Lw.	Pozn.	St.	Gd.	Razem
		Mechaniczna	4	29	17	10	9	11	7	6	291	4867	1689	2741	548	1694	614	646	229
Parowozowa	1	25	—	6	4	4	5	—	44	2300	—	898	300	375	390	—	—	4.263	
Konduktorska	5	10	11	6	3	9	4	2	126	3000	2000	1330	600	600	340	500	260	8.600	
Palaczy i robotn.	3	—	—	—	—	30	—	—	30	7000	4000	—	—	2000	—	1000	—	14.000	
Drogowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	?	
Ruchu	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7.000	

Wykaz pracy:

Rodzaj Sekcji	I l o ś ć			
	posiedzeń plenarnych	wyjazdów członków Sekc. Centr. w celach organizac.	interwencji	
			ze skutkiem pomyslnym	bez skutku
Mechaniczna	12	2	5	7
Parowozowa	24	10	36	13
Konduktorska	52	—	—	—
Palaczy i Robotników	2	9	1	—
Drogowa	1	2	—	5
Ruchu	1	4	—	—
Razem	92	27	42	25
			62,7%	37,3%

Oczywiście sekcyjna praca jest jeszcze młoda i powyższe dane wskazują na nieodzowność włożenia dużej pracy w organizację wewnętrzną, uświadamiającą, fachowo-kształcącą, co jest tak wydatnie zapoczątkowane od stycznia r. b. przez Centralną Sekcję parowozową w postaci fachowego pisma periodycznego pod nazwą „Maszynista-Związkowiec“.

IV. KOŁA MIEJSCOWE.

Ilość Kół na 1 lipca 1920 r. wynosiła 124 z 93.154 członkami, na 1 lipca 1921 r. wynosiła 122 z 86.941 członkami.

Ruch w tej mierze za okres sprawozdawczy uwidacznia się z dwóch poniżej przytoczonych tablic.

Koła których siedziba została przeniesioną.		Koła nowe	Koła rozwiązane
z	do		
Sobolewa (D.W.) Sochaczewa Rejowca (D.R.)	Garwolina (D.W.) Błonia Zwierzyńca (D.R.)	Koło (D. W.) Zebrzydowice (D.K.) Jędrzejów (D. R.) Równe Lida (D. Wil.) Kapuścisko Małe (D. P.) Rogoźno Iłowo (D. G.)	Warszawa V (D.W.) Zawiercie Bogumin (D.K.) Cieszyn Piotrowice Włodz. Wol. (D.R.) Wilno (D. Wil.) Międzychód (D.P.) Rogoźno (D.P.) Kodwysokie (D.S.)

Nadmienić musimy do powyższych danych, że Koła Rogoźno i Międzychód Dyr Poznańskiej rozwiązały się wskutek utrudnień, jakie ich działalność doznawała od miejscowych władz. Koła Bogumin, Piotrowice i Wilno znalazły się w okresie sprawozdawczym poza obrębem Państwa Polskiego, stąd więc przynależność ich do Z. Z. K. musiała się przerwać. W Piotrowicach powstał załazek zrzeszenia zawodowego kolejarzy-polaków pod nazwą „Unja”, a w Wilnie utworzył się Związek Zawodowy pracowników kolejowych Litwy i Białej Rusi, z którymi Z. Z. K. nawiązał kontakt.

Należy jeszcze zauważyć, że w okresie sprawozdawczym Koło w Rozwadowie, na skutek zmian w podziale administracyjnym zostało przeniesione z Dyrekcji Krakowskiej do Lwowskiej. Koło, zaś w Kapuściskach Małych w Dyrekcji Gdańskiej powstało automatycznie z byłej Sekcji Mechanicznej Z. Z. K. b. Koła Wilno, jaka znalazła się tam wskutek ewakuacji i pozostała.

Dalsze dane co do działalności Kół podajemy w następującej tablicy.

Nadmieniamy, że zestawienia co do ilości i liczebności Kół na terenie Dyrekcji Radomskiej, Wileńskiej, Lwowskiej i Wołyńskiej (ostatnia była następnie skasowana) musieliśmy podać poza jednym nawiasem, ponieważ teren b. Dyrekcji Wołyńskiej (z siedzibą w Równem) został podzielony w okresie sprawozdawczym między Dyrekcje: Radomską, Wileńską i Lwowską. W takim więc sumarycznym układzie powyższe dane, jako współmierne, można było dopiero zestawić.

Ruch organizacji Z. Z. K. za okres od 1/VII 1920 r. do 30/VI 1921 r.

W obrębie Dyrekcji	Liczebność Kół na						Liczebność członków na						Za okres sprawozdawczy					
	1/VII-20		1/X-20		1/I-21		1/IV-21		30/VI-21		wzrost		zmniejsz.		liczby członków			
	abs.	%	abs.	%	abs.	%	abs.	%	abs.	%	abs.	%	abs.	%	abs.	%		
Warszawskiej	41	36	36	36	34	33,483	29,575	29,621	29,240	27,693	—	—	—	—	—	—	5790	18,3
Krakowskiej	23	22	21	22	20	16,994	16,596	16,804	16,516	15,855	—	—	—	—	—	—	1139	6,7
Radomskiej	9	11	11	11	12	11,520	12,868	12,647	10,785	10,885	—	—	—	—	—	—	—	—
Wileńskiej	6	13	12	12	13	6,069	10,092	8,877	7,423	7,900	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwowskiej	11	11	11	11	12	8,304	8,223	8,288	8,257	7,888	9	33	—	—	—	—	708	2,6
Rówieńskiej (Wołyńskiej)	2	—	—	—	—	1,438	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stanisławowskiej	7	7	7	7	6	3,549	3,19	3,685	3,699	3,661	—	—	—	—	—	—	—	—
Poznańskiej	9	9	10	9	8	7,016	7,016	7,689	6,726	7,216	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańskiej	5	5	5	5	7	1,335	1,335	1,335	1,772	2,749	—	—	—	—	—	—	1414	105,9
Kol. Doj. Państw.	6	5	5	5	5	1,949	1,815	1,836	1,816	1,795	—	—	—	—	—	—	154	7,1
Kol. Doj. prywat.	5	5	5	5	5	1,521	1,521	1,403	1,200	1,355	—	—	—	—	—	—	166	10,9
O g ó ł e m	124	124	123	123	122	93,154	92,560	92,185	87,513	86,946	—	—	—	—	—	—	6113	6,7



Naogół widzimy niewielkie zmniejszenie liczebności Związku — o 6,7%, przy wahanach to jej wzrostu, to zmniejszenia na terenach poszczególnych Dyrekcji.

Znane wypadki postrajkowe oczywiście musiały wpłynąć na pierwiastki więcej bierne, mniej świadome, zatem skłonne zawsze do daleko idących przystosowań się do okoliczności. Ogólny bieg polityki społecznej w wyraźnym kierunku reakcji, niemniej musiał mieć odbicie na życiu Związku, powodując usuwanie się z niego ludzi biernych, którzy, oczywiście, należąc przedtem do Związku, byli prędzej jego sympatykami, a nie prawdziwymi członkami. Skądinąd praca rozłamowa, prowadzona przez organizacje o bliskim brzmieniu (P. Z. K. i in.) — rzecz prosta — musiała wywierać pewien wpływ na jednostki mniej uświadomione, lub nie ujmujące treści istotnej więzi zawodowej, a to tem więcej, że Związek nasz, przyłączając się do Centralnej Komisji Związków Zawodowych, zajął właściwe i wyraźnie klasowe stanowisko. Mimo to zmniejszenie liczby członków jest naogół niezawodnie, świadczące prędzej o konsolidacji Związku, co się zwykle dokonywa dzięki wyeliminowaniu się z niego składników — rzecz można — luźnych, nieważkich, sposobem wytworzenia na skutek tego ściślejszej spójni społecznej między pozostałymi.

Wskazują jednak powyższe dane na nieodzowność wzmoczenia pracy organizacyjnej, umiejętnie prowadzonej, która w tak zwartej masie kolejarzy może dać tylko dodatnie wyniki.

Dane z pracy Kół w okresie sprawozdawczym zestawiliśmy w postaci następującej. (patrz str 19).

Dane powyższe oparte są w części na pełnej statystyce nadanej przez Koła, w części jednak — drogą interpolacji na podstawie sprawozdań, — stąd więc dane niezawsze są ściśle. Jednak obraz zestawiony pozwala wnioskować, że po pierwsze na terenie Małopolski i b. Dzielnicy Pruskiej życie organizacyjne Kół znajduje wyraz w postaci ogólnych zgromadzeń członków, a nie posiedzeń Zarządów. Osiągają one w ten sposób szybszy wzrost uświadomienia zawodowego w masie kolejarzy, co należy uznać, jako metodę dodatnią w obecnej dużej, a młodej organizacji, jaką jest Z. Z. K., której siła płynąć może li tylko z należytego uświadomienia masy pracowników kolejowych. Na terenie b. Kongresdomienia masy pracowników kolejowych. Na terenie b. Kongresdomienia widzimy przewagę pracy w Zarządach Kół, które przeciętnie odbywają posiedzenia trzykrotnie częściej, niż ogólne zgromadzenia, podczas kiedy stosunek ten na terenie Małopolski i b. dzielnicy Pruskiej jest inny, a mianowicie na jedno posiedzenie Zarządu przypada jedno posiedzenie Walnego Zgromadzenia.

Niemniej zasługuje na uwagę stosunek skutecznych i bezskutecznych interwencji ze strony Kół u władz. Mimo pogarszających się społeczno-politycznych warunków, mimo wzmagan

Wykaz pracy bieżącej Kół w okresie sprawozdawczym.

Na terenie Dyrekcji:	Liczba Kół	Ilość posiedzeń Zarządów				Na 1 Walne Zgrom. przypada posiedz.	Ilość korespondencji				Liczba Kół	Ilość interwencji	
		wgromadz. na 1 Koło przec.	wgromadz. w wszy- stkich Ko- łach	Zarządów w wszy- stkich Ko- łach	Zarządów na 1 Koło przec.		wchodzącej wchodzącej wchodzącej wchodzącej	wchodzącej wchodzącej	ze skutkiem pomysłnym	bez skutku			
Warszawskiej	32	244	7	805	25	3,6	5,464	171	6,618	207	13	212	148
Krakowskiej	19	480	25	508	26	1,0	4,500	237	3,256	176	7	226	72
Radomskiej	9	130	14	355	40	2,9	6,592	732	6,064	674	5	379	151
Wileńskiej	9	66	7	241	27	3,9	1,262	140	1,401	165	1	12	16
Lwowskiej	10	197	20	228	23	1,1	1,547	155	1,587	159	8	194	104
Poznańskiej	5	88	18	89	18	1,0	198	39	152	30	2	32	34
Stanisławowskiej	6	89	15	114	19	1,3	721	120	436	73	2	22	7
Gdańskiej	2	28	14	29	15	1,1	75	37	71	35	—	—	—
Kolej. Doj. Państw.	3	16	5	34	11	2,2	329	110	271	90	—	—	—
" " Prywat.	3	35	12	75	25	2,1	312	104	257	86	2	59	24
Razem	98	1,373	14	2,478	25	1,8	21,000	214	20,113	205	40	1,146	556
Na terenie Dyr. Małopol. i b. dz. Pr.	42	882	21	962	23	1,1						67,3%	32,7
Na ter. Kongresówki	56	491	9	1,510	27	3,0							

Obrót koresp. we wszyst. Kół. 41.113
" " na 1 Koło przec. 419.

się sił reakcyjnych w Państwie; mimo rozmyślnego niedoceniań zrzeczeń zawodowych, jako organizacji pracowników, które przez sam fakt istnienia już są poważnym hamulcem przeciw wyzyskowi i widomym znakiem samoobrony pracy, jednak właśnie w tym to zakresie uwydatnia się **praktyczna** korzyść Związku Zawodowego. Mianowicie tylko jedna trzecia interwencji pozostała bez skutku, natomiast dwie trzecie zostały uwieńczone skutkiem pomyslnym.

Jest to naszym zdaniem — rzeczą stanowczo przekonywającą o praktycznej korzyści należenia do Związku nawet tych kolejarzy, którzy naogół są bierni i nieideowi, a tylko doraźnych korzyści szukają na pierwszym miejscu.

Na zakończenie zaznaczamy z żalem, że w stosunku do dostarczania materiału, skąd można czerpać tylko powyższe dane i na mocy jakiego można obrazować działalność Kół Z.Z.K., różne Koła zachowywały się rozmaicie:

Mianowicie Koła: Błonie, Koluszki, Kutno, Łazy, Łódź, Piotrków, Pruszków, Skierniewice, Sosnowiec, Warszawa I, Warszawa II, Warszawa-Praga i Ząbkowice (D. Warsz.),

Bielsko, Jasło, N. Sącz, Oświęcim, Szczakowa, Tarnów (D. Krak.),

Chełm, Dęblin, Kielce, Kowel, Ostrowiec, Skarżysko, Strzelmieczyce (D. Rad.),

Brody, Drohobycz, Jarosław, Przemyśl, Przeworsk, Sambor, Tarnopol (D. Lwow.),

Ostrów, Skalmierzyce (D. Pozn.),

Chodorów, Kołomyja, Stanisławów (D. Stanisł.),

Kol. Marecka, Wilanowsko-Grójecka (Kol. D. Pr.)

świadome więzi organizacyjnej, nadesłały wszystkie kwestionariusze w okresie sprawozdawczym i tym ułatwiły pracę Komisji Organizacyjnej.

Natomiast Koła:

Garwolin, Granica, Koło, Mława, Warszawa-Wileńska, Warszawa-Wschodnia, Zduńska Wola, Żyrardów (D. Warsz.),

Stróże i Żywiec (D. Krak.),

Brześć, Czeremcha (D. Wil.),

Gniezno II, Jarocin, Poznań (D. Pozn.),

Bydgoszcz, Jabłonowo, Nakło (D. Gdańsk.),

Anastazewo, Lipno (K. Doj. Pań.),

Jabłonna, Zbiersk (K. D. Pryw.),

zupelnie nie nadesłały kwestionariuszy.

Z powyższych Kół, Brześć, Czeremcha, Bydgoszcz, Jabłonowo i Nakło mają to przynajmniej usprawiedliwienie, że lokalne stosunki władz kolejowych do Kół Z. Z. K. są wprost wrogie, praca więc Kół jest utrudniona, a skutkiem tego są powyższe niedomagania i niedokładności.

Co do pozostałych Kół, nienadsyłanie sprawozdań jest oczywiście wynikiem jakiegoś lokalnego organizacyjnego lenistwa lub niedorozwoju tych właśnie Kół. Nasuwa się pytanie, czy to milczenie jest tylko milczeniem, czy też brakiem życia? A więc stąd wniossek, czy te Koła nie powinnyby uleść rozwiązaniu?

Taki cięcie chirurgiczne wskazane byłoby tylko wtedy, kiedy niema innego ratunku. W danym wypadku chyba tak być nie powinno. Trudno przypuścić zasadniczą nieżywołność zawodowej organizacji kolejarzy w tych Kołach, a raczej — brak wśród nich uświadomienia obok niedbalstwa Zarządów. A więc są to tylko braki, które należy usunąć drogą dyscypliny organizacyjnej właściwych organów Z. Z. K., obok wzmoczenia pracy kulturalno-oświatowej i promieniowania pracy organizacyjnej z Okręgów i z Centrali.

Jeszcze wspomnieć należy o urządzeniu tego nieodzownego warsztatiku, systematyzującego pracę w Kołach, jaki może być ujęty nazwą biura, czyli kancelarji i który składa się praktycznie z lokalu i pracowników płatnych.

Otóż dane w końcu okresu sprawozdawczego ujawniają taki stan rzeczy na zasadzie notowań Zarządów Kół w ich ostatnim sprawozdaniu:

W obrębie Dyrekcji	Ilość notowań sprawozdawczych	Kół Z. Z. K. posiadających lokal na swój użytek	Kół Z. Z. K. posiadających siły biurowe płatne
Warszawskiej	17	14	10
Krakowskiej	10	8	3
Radomskiej	7	7	3
Wileńskiej	3	2	—
Lwowskiej	10	8	3
Poznańskiej	3	3	1
Stanisławowskiej	4	3	—
Gdańskiej	1	—	—
Razem	55	45	20
W procentach	100%	82%	34%

Oczywiście niedomagania organizacyjne Kół mają w części swe źródło i w tym, że nie zawsze mogą się one posilkować własnym biurowym aparatem. Jednak zwrócić należy uwagę, że wydatek na ten cel przy—oczywiście — należytej kontroli opłaca się bezwzględnie w formie sprawniejszej działalności Koła.

Pomijamy tu wreszcie te trudności natury politycznej i sprzeciwu, wśród jakich działać musiał w okresie sprawozdawczym nasz Związek i jakie odczuwała zarówno Centrala, jak i Koła.

Powyższe dane sprawozdawcze z działalności Kół miejscowych, Okręgów i Centralnych Sekcji Fachowych po raz pierwszy

udaje się wprowadzić do sprawozdania rocznego z działalności całego Związku na Walny Zjazd dzięki temu, że rok został zamknięty prawie wszędzie w jednym dniu 30 czerwca i powyższe ciała organizacyjne więcej niż w latach ubiegłych uświadomiły sobie potrzebę zespolenia i pod tym względem wspólnych wyników pracy. W przyszłości dane, odtwarzające całkowity okres życia Z. Z. K., będą jeszcze ściślejsze.

SPRAWOZDANIE CENTRALNEJ KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ (C.W.K.O.)

C. W. K. O. składał się z członków Głównego Zarządu Z. Z. K. kol. T. Czaplickiego, J. Celińskiego i J. Komarnickiego. Posiedzenia C. W. K. O. odbywały się raz na tydzień. W sprawach bieżących C. W. K. O. porozumiewał się z Sekcją Nauczycielską Z. Z. K. i przedstawicielami Kół miejscowych, a w sprawach ważniejszych z Wydziałem Wykonawczym Związku.

Wnioski uchwalone na ostatnim Zjeździe we Lwowie w tak doniosłych sprawach jak wychowanie przedszkolne, szkoły kolejowe i organizacja prac kulturalno-oświatowych, świadcząc o należytem zrozumieniu istotnych potrzeb kulturalnych kolejarzy, zorganizowanych w Z. Z. K., mogły być urzeczywistnione jedynie przy pomocy i współdziałaniu sfer rządowych. Niestety napotykały na bierny opór i spoczywają dotychczas, pomimo wszelkich wysiłków w aktach ministerjalnych. Sytuacja zaś bynajmniej się nie poprawiła, lecz przeciwnie grozi pogorszeniem (projekt przekazania powszechnych szkół kolejowych M. W. R. i O. P. z pozbawieniem szkół świadczeń rzeczowych z funduszy Skarbu Państwa). Uchwały zaś Zjazdu, wykonanie których zależnem jest od nas samych, w miarę środków i inicjatywy Kół były wykonywane i przyznać należy, że w tym kierunku widać w ciągu ub. roku, sprawozdawczego dość znaczny postęp, co udowodniają niżej podane rezultaty. Ponieważ jednak prace kulturalno-oświatowe zależne są nie tylko od inicjatywy i środków materialnych ale i od miejscowych warunków, przeto w ocenie całokształtu prac tych należy liczyć się z brakiem lokali, sił fachowych, drożyzną podręczników i t. p., które to warunki, zwłaszcza w roku sprawozdawczym, roku wojny, na znacznej przestrzeni Państwa były nader niepomyślne. W każdym razie podkreślić należy, że wszystko co w zakresie prac kulturalno-oświatowych przeprowadzić pragniemy, oprócz tylko na własnych siłach i środkach musimy.

Na podstawie danych C.W.K.O. i od 67 Kół (w poprzednim roku od 31 Kół) działalność kulturalno-oświatowa Związku Z.Z.K. obejmuje następujące placówki:

1) **Ochrony i szkoły początkowe.** W roku ubiegłym istniało ich 6 z liczbą dzieci 381, ochroniarek 6; w roku sprawozdawczym istniały na st. Warszawa Wschodnia, Piotrków, Łazy, Częstochowa, Chełm, Sosnowiec, Skierniewice i Nowe Brudno, razem 8 z liczbą dzieci 578, ochroniarek 16. Z tych ochron tylko 2 są utrzymywane przez M. W. R. i O. P. reszta zaś częściowo środkami Związku. C. W. K. O. wydał na ten cel 11.000 marek.

2) **Kursy dla analfabetów.** W roku ubiegłym istniało 5 z liczbą słuchaczy 687, w roku sprawozdawczym istnieją na st. Żbików, Piotrków, Żabkowie, Drohobycz, Sosnowiec, Ożarów, Płochocin, Radom i Błonie razem 9 z liczbą słuchaczy 332. Na polu walki z analfabetyzmem należy, zdaniem C. W. K. O. przeprowadzić ściśle uchwałę Zjazdu Lwowskiego, ograniczającą opornych analfabetów w prawach członków Związku po roku 1923 i stosować przymus, gdyż wszystkie zabiegi C. W. K. O., okólniki W. W., artykuły agitacyjne i t. p. rozbijają się o opór niezemnieprzezwyciężony samych zainteresowanych. Dość nadmienić, że C. W. K. O. miał do rozporządzenia w roku sprawozdawczym na kursy dla analfabetów 360.000 mk. a wydał wszystkiego 43.600 mk. z braku kandydatów. Z tego samego powodu Koła Piotrkowskie, Żabkowskie, Drohobyckie zamknęły kursy. Tymczasem statystyka analfabetów zebrana w samej tylko Dyrekcji Warszawskiej wskazuje 4124 pracowników analfabetów w wieku od 18 do 79 lat. W tej sprawie C. W. K. O. wystąpi z odpowiednimi wnioskami.

3) **Kursy uzupełniające z programem szkół powszechnych.** W roku ubiegłym istniało 8 z liczbą słuchaczy 522 w roku sprawozdawczym istniało 10 w Warszawie Gł., w Warszawie Wil., Warszawie Wsch., Żabkowie, na Nowem Brudnie, Chełmie, Sosnowcu, Czortkowie, Skierniewicach i Radomiu z liczbą słuchaczy 580; na ten cel C. W. K. O. wydał — 432.100 mk.

4) **Odczyty.** W roku ubiegłym odbywały się w 9 miejscowościach; ogółem wygłoszono 52 odczyty, w roku sprawozdawczym odbyły się odczyty w Piotrkowie, Oświęcimiu, Kołuszkach, Lwowie, Skierniewicach, Łodzi, Częstochowie, Drohobyczu, Chełmie, Samborze, Sosnowcu, Nowym Sączu, Kaliszu, Czortkowie, Błoniu, II-gim Kole w Warszawie i w Radomiu razem w 17 miejscowościach odbyło się 143 odczytów przy udziale 15.306 słuchaczy. Wydatki C. W. K. O. wyniosły 28.500 mk.

5) **Biblioteki i czytelnie.** W roku ubiegłym istniały w 13 miejscowościach i zawierały ogółem 5157 tomów, obecnie istnieją przy Kołach Pruszków, Piotrków, Łazy, Żabkowie, Przemyśl, Tarnów, Oświęcim, Stanisławów, Kołuszki, Lwów, Strzemieszyce, Siedlce, Stryj, Łódź, Częstochowa, Drohobycz, Nowy Sącz, Ka-

lisz, Czortków, Skierniewice, Nowe Brudno, Ostrołęka, Dęblin, Rzeszów i Radom, ogółem przy 25 Kołach z ilością 13,170 tomów, z których korzysta 4,128 członków. Ponadto przy C. W. K. O. istnieją:

a) podręczna „Biblioteka Zasadnicza“, zawierająca w roku ubiegłym 50 tomów, obecnie 140;

b) Biblioteki ruchome „Gebetnera i Wolfa“, które kursowały w roku ubiegłym w ilości 10 kompletów zostały z obiegu wycofane, wobec zwiększonej ilości własnych kompletów Bibliotek Ruchomych;

c) Związkowe Biblioteki Ruchome w roku ubiegłym liczyły 5 kompletów po 100 tomów, obecnie 11 kompl. po sto tomów, zawierających książki treści naukowej, powieści i książki dla młodzieży.

d) komplety techniczne w ilości 2 zawierają po 50 tomów dzieł mechanicznych i budowlanych. Na biblioteki ruchome Związku i biblioteki przy kołach Z. Z. K. — C. W. K. O. wydał 197.678 mk. 15 fen.

e) istnieje pośrednictwo przy zakupie książek;

f) Centralna czytelnia pism, która odbiera tytułem wymiany za „Kolejarza-Związkowca“ 64 pism codziennych, tygodniowych i miesięcznych, oraz prenumeruje 2 tygodniki. Przy czytelnii istnieje w dalszym ciągu podabonament pism dla kół poszczególnych członków, z którego korzystają niektóre Koła Warszawskie;

g) C.W.K.O. w poprzednim roku wydał swoim nakładem 1 broszurę, w roku sprawozdawczym 3 broszury, a mianowicie: „Poradnik dla czytających książki“ Rudniańskiego, „Jak prowadzić mniejsze biblioteki“ Czerwijowskiego i „O kulturze artystycznej proletariatu“ — A. S. Na wydawnictwa C. W. K. O. wydał — 138.097 mk. 15 fen. Wobec niezwykle powiększonych kosztów papieru i druku C. W. K. O. przyszedł do przekonania, że dział wydawnictw własnych przechodzi nasze środki i dlatego zamierza na przyszłość prowadzić dalszą pracę w tym dziale drogą częściowego udziału w nadających się dla naszych potrzeb wydawnictwach, co pozwoli prowadzić pracę z mniejszym nakładem. Rozwój tego działu zależnym będzie od współudziału Kół w kolportowaniu książek, który w roku sprawozdawczym był bardzo niski. Książki kolportowano prawie wyłącznie z Centrali. Korzystano w tym celu z wszelkich liczniejszych zebrań i zjazdów, sprzedano książek za 15.789 mk. 70 fen. Próby zaszczerpienia kolportarzu w Kołach oprócz kilku Kół Warszawskich nie dały dotychczas żadnych wyników, co przypisać należy nowości tego rodzaju pracy oświatowej i brakom natury organizacyjnej. Do pewnego stopnia po za C. W. K. O. w znaczniejszej ilości egzemplarzy rozpowszechniać się zaczął „Mechanik“ miesięcznik techniczny i „Maszy-

nista-Związkowiec“, co świadczy o silnie odczuwanej potrzebie dobrej literatury technicznej i fachowej.

6. **Koła teatralne.** W ubiegłym roku istniały w 12 miejscowościach z liczbą amatorów 278 osób, w roku sprawozdawczym istniały w Żbikowie, Piotrkowie, Tarnowie, Oświęcimiu, Koluszkach, Lwowie, Siedlcach, Stryju, Tarnopolu, Częstochowie, Chełmie, Samborze, Sosnowcu, Nowym-Sączu, Rzeszowie, Kaliszu, Czortkowie, Podgórzu, Warszawie-Wschod. N. Brudnie i Ostrołęce razem 21 zespołów z liczbą amatorów 366, którzy dali 205 przedstawień i koncertów. Kółka teatralne utrzymują się wyłącznie swoim kosztem, za wyjątkiem zespołów przy Kołach Warszawa Wschodnia, Podgórze i Lwów, które otrzymały subsydjum C. W. K. O. w wysokości ogólnej 30.000 marek. Subsydja teatralne wydawane są w zasadzie tylko dla opłaty kierowników, wszelkie zaś wydatki na rekwizyty winny być robione staraniem miejscowych Kół przez urządzenie zabaw, śpiewów, wycieczek i t. p. przedsięwzięcia dochodowych, gdyż środki Centrali nie pozwalają na stałe subsydiowanie.

7) **Chóry.** W ubiegłym roku istniało 8 z liczbą uczestników 242 osoby, w roku sprawozdawczym istnieją przy Kołach Prusków, Koluszki, Tarnopol, Chełm, Sosnowiec, Nowy-Sącz, Kalisz oraz przy Centrali chór „Echo“, z liczbą uczestników 303 osoby. Chóry utrzymują się przeważnie z własnych dochodów. C. W. K. O. subsydjuje tylko 2 chóry — „Echo“ i Warsz.-Wschod. na co wydano 31.000 marek. Zaznaczyć należy, iż Koła zbyt mało interesują się chórem „Echo“, który znany jest ogólnie i stanowi bardzo poważny zespół z dużym repertuarem i mimo niejednokrotnie ujawnionej gotowości przez Zarząd Chóru urządzenia koncertów na przestrzeni, dotychczas nie był zapraszany, tymczasem koncert chóru „Echo“ może przysporzyć niejednemu Kołu dochodów i dać przyjemną rozrywkę.

8) **Orkiestry.** W roku ubiegłym istniały przy 12 Kołach z liczbą amatorów 230 i ilością instrumentów 253, w roku sprawozdawczym istniały orkiestry przy Kołach: Piotrków, Radomsk. Przemysł, Tarnów, Koluszki, Ostrów, Kielce, Tarnopol, Częstochowa, Chełm, Sambor, Sosnowiec, Nowy-Sącz, Rzeszów, Kalisz, Warsz.-Praga, Ostrołęka, Dęblin, Warszawa I, razem przy 19 kołach z liczbą amatorów 445 i z ilością instrumentów 500 sztuk. Orkiestry również utrzymują się własnymi środkami; C. W. K. O. wydało subsydjum tylko jednemu Kołu w Skarżysku w sumie 26.000 marek, w celu zabezpieczenia orkiestrze nabytych na kredyt instrumentów.

9) Udział C. W. K. O. w Międzyzwiązkowej Komisji Kultu-
ralno Artystycznej, do której należy zgórą 50 związków i zrzeszeń
pracowniczych i zawodowych i która wyjednała ulgi do teatrów
miejskich w Warszawie w wysokości 50% ulgi do Tow. Zache-
chęty Sztuk Pięknych, do Tow. Artystycznego, oraz urządzała
koncerty popularne, a obecnie działalność swoją rozwija i po za
Warszawą jak Wilno, Łódź, Radom i inne.

WYDATKI C. W. K. O.

Budżet C. W. K. O. na rok sprawozdawczy przewidywał
1. 677.000 marek, z których wydano:

na administrację	123,148.65
„ kursy uzupełniające	432.100.—
„ kursy dla analfabetów	43.600.—
„ odczyty, zasilki na latarnie i kinematografy	28,500.—
„ biblioteki i czytelnie	197,678.15
„ orkiestry	26,000.—
„ Chóry	31,000.—
„ teatry	30,000.—
„ wydawnictwa	138,097.15
„ wydatki nieprzewidziane, zasilki zwrotne i t. p.	154,607.—
O g ó ł e m	1,204,731.55

Wydatki nieprzewidziane obejmują: a) 11,000 mk. jako sub-
dyjusz dla ochron, b) 59,007 mk. jako koszt zakupu książek na kol-
portarz; c) 5,763 mk. 50 fen. jako wydatki zwrotne na rak Kół;
d) 5,000 mk.— jako zasiłek na pomoce szkolne dla szkoły kolejowej
w Białymstoku; e) udział w „Kulturze Robotniczej“ — 28,000 mk.
f) wydatki z poprzedniego budżetu — 9,777 mk.; g) sumy przecho-
dnie i inne drobne wydatki — reszta.

KOMISJA DO SPRAW ZABEZPIECZEN.

Komisja do spraw zabezpieczeń w roku sprawozdawczym za-
jęta była głównie 2-ma projektami rządowymi, dotyczącymi za-
bezpieczenia pracowników kolejowych a mianowicie: ustawą o ka-
sie Chorych dla kolejarzy oraz ustawą emerytalną.

Pracownicy kolejowi, jak wiadomo, wyłączeni zostali z ogół-
nej ustawy o kasach chorych, zaś Ministerstwo Kolei w myśl tej-
że ustawy obowiązane jest opracować i wnieść do Sejmu ustawę
o Kasie Chorych dla kolejarzy, według głównych zasad ogólnej
ustawy o Kasach Chorych.

Wobec nieprzysłania do Z. Z. K. dla uzgodnienia, opracowa-
nego przez Ministerstwo Kolei Projektu Ustawy, oraz wyczuwa-
nia, iż odnośne Sekcje w Ministerstwie chętnie ominęłyby Związek
w każdej zasadniczej kwestji, związanej z bytem ogółu kolejarzy,
Wydział Wykonawczy zwracał się bezskutecznie niestety do Min.
Kolei o nadesłanie opracowanego już projektu, dopiero jednak na
skutek bezpośredniego wystąpienia do b. Ministra Bartla, Związek
otrzymał odnośny projekt rzezzonej ustawy — do opinji.

Rozpatrzeniu projektu poświęcony był szereg posiedzeń z
udziałem rady prawnej Z. Z. K., przyczem poczynione w pro-
jekcie poprawki, uwagi i uzupełnienia miały między innymi na
uwadze, że:

1) Część pracowników kolejowych dotychczas otrzymuje po-
moc lekarską bezpłatnie, oraz te lub inne świadczenia pieniężne
wypływające z dotychczasowych przepisów służbowych, których
ci kolejarze zrzec się nie mogą: przy wprowadzaniu Kasy Chorych
możliwy jest udział w składce tylko za dodatkowe świadczenia,
wobec czego udział ten zasadniczo musi być mniejszy, aniżeli prze-
widziany w ogólnej ustawie o Kasach Chorych, która obejmuje
pracowników, korzystających dotychczas z mniejszych świadczeń,
a nawet wcale nie korzystających z nich.

2) Zadaniem Państwa jest jedynie stworzenie podstawy pra-
wnej dla działalności Kasy, po wyposażeniu jej w potrzebną egze-
kutywę i nadanie właściwej jej celom organizacji, pozostawiając
sobie jedynie nadzór nad jej działalnością.

3) Zarząd wszelkimi sprawami Kasy winien być pozostawio-
ny samym ubezpieczonym przy udziale władz kolejowych tylko
jako członków z nominacji, wobec dopłat państwowych, jednak w
mniejszości.

4) Funkcje lekarskie a urzędnicze lekarzy kolejowych powin-
ny być ściśle rozgraniczone.

5) Ministerstwo Kolei jako pracodawca w stosunku do ubez-
pieczonych nie może być instancją wyłącznie regulującą stosunek
Kasy do tegoż Ministerstwa. Projekt z powyższą opinją Z. Z. K.
przesłany został w dn. 9.XII.1920 r. do Min. Kolei, przyczem Wy-
dział Wykonawczy w odezwie zaznaczył, że wprowadzenie Kasy
Chorych na kolejach bez uprzedniego ustalenia i wprowadzenia
pragmatyki służbowej, jest rzeczą niecelową, gdyż nie pragmatyka
winna zastosować się do przepisów Kasy Chorych, a przeciwnie
te ostatnie w świadczeniach swoich mają opierać się na pragma-
tyce służbowej.

Taki sam stosunek Ministerstwa do Związku zaznaczył się
i odnośnie do ustawy emerytalnej.

Pomimo posiadanych wiadomości, że projekt ustawy opar-
cowany przez Ministerstwo Skarbu przesłany został Ministrowi

Kolei do opinii, Związek otrzymał projekt ustawy dopiero 19.I.1921 r. z równoczesną propozycją wysłania delegatów na konferencję mającą się odbyć w Ministerstwie w dn. 18.I.1921 r. celem omówienia załączonego projektu ustawy emerytalnej dla funkcjonariuszów państwowych, odnoszącej się także i do pracowników kolejowych, a wniesionego przez Ministerstwo Skarbu na Radę Ministrów.

Po rozpatrzeniu projektu ustawy z udziałem naszego Rady Prawnego, delegaci Z. Z. K. zgłosili na konferencji w Ministerstwie szereg odnośnych uzupełnień, uwag, poprawek do większości artykułów rządowego projektu ustawy, przytem do zgłoszonych przez Z. Z. K. poprawek przeważnie przyłączyli się, biorący udział w konferencji przedstawiciele P. Z. K., Zw. Maszynistów i Zw. Inżynierów.

Zaznaczyć jednak należy, że konferencja nie miała charakteru uzgadniania opinii Min. Kolei ze Związkami, lecz polegała na zaprotokulowaniu zgłoszonych poprawek i uwag. Przewodniczący zaś konferencji, przedstawiciel Min. Kolei oświadczył tylko przy niektórych zgłaszanych poprawkach, że takowe winny być według jego zdania włączone do opinii Min. Kolei, przedkładanej Radzie Ministrów.

Wniesiony jednak do Sejmu w dn. 31.I.1921 r. projekt ustawy nie uwzględniał żadnych prawie zgłoszonych przez Z. Z. K. poprawek, prócz zaliczania pracownikom kolejowym w służbie parowozowej każdego roku służby spędzonego na parowozie ponad 10 lat faktycznej takiej służby, jako 1½ roku (art. 16), która to poprawka załączona była przez Z. Z. K. do pierwszego projektu Ustawy opracowanej przez M. K. Ż.

Przytem wobec przesłania projektu ustawy do Sejmu na podstawie uchwał Rady Ministrów z dn. 10, 11 i 15 stycznia 1921 r. (jak głosi przedłożenie Prezyd. Ministrów) wtenczas kiedy konferencja ze Związkami odbyła się 18 stycznia, nasuwa się przypuszczenie, że Min. Kolei zasięgało opinii przedstawicieli pracowników już po uchwaleniu projektu przez Radę Ministrów, a tem samem i po daniu o projekcie opinii przez M. K. Ż.

Wobec powyższego Wydz. Wykonawczy zwrócił się do przedstawicieli poszczególnych Klubów Sejmowych, jako członków Komisji która miała rozpatrywać ustawę przed wniesieniem jej na plenum Sejmu, z odnośnym memorjałem, ujmującym stanowisko Z. Z. K. wobec rządowego projektu ustawy, z dołączeniem zgłoszonych na konferencji poprawek, uwag i uzupełnień, w którym zaznaczono, że bez ich uwzględnienia projekt rządowy ustawy jest dla kolejarzy nie do przyjęcia.

Zgłoszone poprawki, uwagi i uzupełnienia dotyczyły głównie

1. Przyznania pełnej emerytury pracownikom, którzy stali się zupełnie niezdolni do służby wskutek paraliżu, utraty wzroku, pomieszenia zmysłów lub gruźlicy już po upływie 5 lat służby.

2. Możliwości przechodzenia na emeryturę z własnej woli pracownika po wysłużeniu średniej emerytury bez względu na wiek.

3. Zniesienia różnicy pomiędzy pracownikami od 10—15 stopnia płacy a resztą pracowników, odnośnie do wymiaru emerytury oraz ilości lat, przewidzianych dla uzyskania pełnej emerytury.

4. Zwiększenia wymiaru emerytury (z 40 do 50%) po pierwszych 10 latach służby, gdyż obowiązki pracownika w tym okresie życia zazwyczaj są większe, niż starszego już wiekiem, który przechodząc na emeryturę przeważnie już dzieci odchowal i dał im możność samodzielnego zarobkowania.

5. Skrócenia wysługi emerytalnej do 30 lat służby.

6. Specjalnego skrócenia wysługi emerytalnej dla wszystkich pracowników, pełniących nocną służbę, tudzież pracę szczególnie rujnącą zdrowie.

Wyznaczenia w czasie przejściowym uposażenia emerytalnego w niepełnym wymiarze, przy zaliczeniu lat służby w państwach zaborczych, tym tylko pracownikom, którzy przed przesłużeniem 5 lat w służbie państwowej polskiej przechodzą na emeryturę z własnej woli, lecz nie z powodu niezdolności do pracy, lub są emerytowani przez administrację, co jest niezmiernie ważne — obecnie, wobec potrzeby spensjonowania licznych pracowników starszych wiekiem i wyczerpanych pracą, których niepodobna spensjonować obecnie dla braku należytego zabezpieczenia.

8. Zwiększenia projektowanych dodatków drożyznianych dla emerytów, wymierzając dodatek nie najniższej klasy miejscowości dla samotnych, lecz klasy drugiej, przytem dla posiadających rodzinę — według projektowanej ustawy.

Niezależnie od złożenia powyższego memorjału, z inicjatywy Zw. Zaw. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, oraz łącznie ze Zw. Zaw. Nauczycieli Szkół Średnich, Zw. Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów, Zw. Pracowników na drogach wodnych i Zw. Woźnych Państwowych oraz Z. Z. K. opracowany został wspólny memorjał obejmujący uzgodnione przez Związki postulaty, które przez delegatów wymienionych związków wręczono członkom podkomisji, wyłonionej przez Komisję Administracyjną Sejmu dla opracowania projektu ustawy emerytalnej, przytem delegaci Związków przy wręczaniu memorjału wyjaśniali posłom stanowisko reprezentowanych kategorii pracowników, zaznaczając konieczność jaknajszybszego uchwalenia ustawy przez Sejm, pozwalając się na katastrofalne położenie zarówno zwolnionych obe-

nie pracowników niezdolnych do dalszej pracy z powodu choroby, czy starości, jak i rodzin po zmarłych, oraz dotychczasowych emerytów przyjętych z b. państw zaborczych.

Pozatem Komisja Z. Z. K. do spraw zabezpieczeń brała udział w załatwianiu przez Związek spraw poszczególnych pracowników i rodzin po zmarłych odnośnie do wyjednywania bądź w Min. Kolei, bądź w Dyrekcjach emerytur, rent, zapomóg, czy wsparć doraźnych, udzielając wyjaśnień i wskazówek poszczególnym członkom, czy miejscowym Kołom Z. Z. K. przyczem odnośna korespondencja stanowiła w roku sprawozdawczym 137 listów otrzymanych i 159 wysłanych odpowiedzi.

Również Związek w osobach członków Komisji ma swych przedstawicieli w Komitetach Kasy Przewodności istniejących przy Warszawskiej i Radomskiej Dyrekcjach, oraz przedstawiciel Z. Z. K. bierze udział w posiedzeniach Komisji przy tychże Dyrekcjach udzielających pracownikom zwolnionym obecnie ze służby z powodu niezdolności do pracy i rodzinom po zmarłych t. zw. zaliczek na poczet emerytur należnych według projektowanej ustawy emerytalnej.

Członkowie Komisji na żądanie udzielają wyjaśnień w zakresie zabezpieczeń na Zjazdach Sekcji fachowych jak to ostatnio miało miejsce na Zjeździe delegatów Centralnej Sekcji Mechanicznej.

REFERAT SPRAW WOJSKOWYCH

Jak wiadomo, w okresie sprawozdawczym na wschodnich terenach Polski rozgrywały się wypadki wojenne, co spowodowało uzupełnienie wojsk przez powołanie do szeregów licznych roczników. Wydział Wykonawczy występował do M. K. Ż. o zabezpieczenie bytu powołanych, co w stosunku do zmobilizowanych zostało załatwione pomyślnie, a mianowicie po 3 miesięcznej pracy na kolei każdy z powołanych do wojska korzystał z praw, wynikających z ustawy z dn. 11 lipca 1919 r., a mianowicie otrzymywał różnicę między uposażeniem cywilnym a wojskowym. Poza tym Wydział Wykonawczy występował o wydanie wojskowym kolejarzom październikowej zapomogi co też pomyślnie załatwione zostało; ostatnio zaś wobec potrącania przy wypłacaniu różnicy wartości żywienia w wojsku Wydział Wykonawczy wystąpił o zaniechanie tego potrącania, które dokonywane było wbrew obowiązującemu prawu, i o zwrot sum już potrąconych. Wystąpienie to osiągnęło pożądaną skuteczną.

KOLEJE WOJSKOWE. (obecna Dyrekcja Wileńska).

Właściwie w okresie sprawozdawczym kolejnictwo wojskowe nie obejmowało prócz Wilna terenu gdzie istniały Koła naszej organizacji. Stosunki polityczne, w związku z akcją generała Żeligowskiego i utworzeniem rządu Litwy Środkowej, zmieniły stosunek organizacyjny b. Koła Z. Z. K. w Wilnie do Centrali w Warszawie. Koło miejscowe złożyć musiało, uznany za swój, statut Z. Z. K. ze zmianą w tytule zamiast „Rzeczypospolitej Polskiej“ na Litwy i Białorusi“; Statut ten Rząd miejscowy zatwierdził i uzyskaliśmy równorzędną nam organizację na terenie państwa w tej chwili zaprzyjaźnionego. W okresie sprawozdawczym staraliśmy się być w ciągłym kontakcie z tą organizacją kolejarzy w Wilnie, występowaliśmy do odpowiednich władz w tych wszystkich wypadkach, w których otrzymaliśmy pełnomocnictwo od miejscowej organizacji. Poza ten kontakt ten był nawiązywany stale przez korespondencję i „Kolejarza-Związkowca“, który w granicach możliwości staraliśmy się wysyłać do Wilna.

Uchwałą Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Litwy i Białorusi scedowane zostały na naszą korzyść 35 marek wkładki potrącone przez Dyrekcję kolejową od członków tego Związku.

KOMISJA WINDYKACYJNA.

W okresie sprawozdawczym wobec podpisanych preliminarjów pokojowych w Rydze 29-go października 1920 r. i Traktatu pokojowego 18 marca 1921 r. między Polską a Rosją i Ukrainą weszły w fazę praktycznego wykonania sprawy wzajemnego rozrachunku. W tych sprawach Komisja Windykacyjna występowała do Rządu o przedłużenie terminu składania kwestionariuszy rejestracyjnych, co zostało pomyślnie załatwione, oprócz tego informowała członków Z. Z. K. za pośrednictwem „Kolejarza-Związkowca“, w jaki sposób należy rejestrować swe pretensje; pozatem wyjaśniała w tymże organie te poszczególne artykuły traktatu pokojowego, które obchodzą ogół kolejarzy. Następnie Wydział Wykonawczy wystąpił do M. K. Ż. o zarezerwowanie jednego miejsca dla Z. Z. K. w Mieszanej Komisji Rozrachunkowej.

Oprócz tego Komisja Windykacyjna występowała w sprawie należności b. kolejarzy okupanckich, lecz w okresie sprawozdawczym sprawa ta nie została załatwiona.

PORADY PRAWNE.

W okresie sprawozdawczym udzielono pomocy prawnej dla 136 członków, w tej liczbie w związku ze strajkiem w lutym 1921 r. dla 26 członków, w sprawach politycznych—15 członkom, warunkowo — 15 członkom i odmówiono — 11 członkom, ponieważ sprawy ich wynikały z przestępstw, mających na celu korzyści osobiste. Pozatem w okresie sprawozdawczym udzielono pomocy prawnej dla kolejarzy w Poznaniu w związku z wypadkami w dniu 26/IV.20 r., co III Walny Zjazd zaakceptował.

W okresie sprawozdawczym na pomoc prawną wydatkowano:

a) w sprawach wynikłych ze stosunku służbowego	mk. 42.900.42
b) „ „ „ za sprawy polityczne	„ 50.300.72
c) „ „ „ z procesu poznańskiego	„ 130.000.—
d) „ „ „ w związku z milit. kolei	„ 92.572.—

Dominującą ilość wypadków bieżącej pomocy prawnej udzielono pracownikom Małopolski, a mianowicie dla 93-ch członków.

Ostatnie dwie sumy (c i d) opłacono ze specjalnych fundusów.

KOMISJA KONFLIKTOWA.

W okresie sprawozdawczym wobec niezatwierdzenia przez Min. Kol. Żel. regulaminu o Komisji Dyscyplinarnej z udziałem przedstawicieli Z.Z.K. Komisja Konfliktowa żadnych czynności nie spełniała. Poszczególni jej członkowie przyjmowali czynny udział jako superarbitrzy w dochodzeniach dyscyplinarnych na kolejach dojazdowych — pozatem Komisja Konfliktowa z Iona Wydziału Wykonawczego rozpatrywała sprawy natury organizacyjnej między członkami Z. Z. K.

„KOLEJARZ-ZWIĄZKOWIEC“.

Administracja.

W okresie sprawozdawczym wydano 22 numery „Kolejarz-Związkowca“. Nakład ogólny 490.000 egzemplarzy, w tej ilości 8-stronicowego 206.000 i 4-stronicowego 284.000 egzemplarzy. Ceny wydawnictwa nie były jednakowe. Najtańszy numer kosztował 1 mk. 13 fen., najdroższy 4 mk. 35 fen. Najmniejszy nakład był 10.000 egzemplarzy 4-stronicowego, największy 56.500 8-stronicowego numeru. Cena wydawnictwa nie szła stale na wyżkę, lecz miała swoje wahania w zależności od ceny papieru i druku. O ile cena papieru szła nawet na niżkę — cena robocizny wzrastała. Najmniejszy koszt samego druku wynosił 58 fen., największy 2

mk. 17 fen., średnio 1 numer kosztował 1 mk. 84 fen., z podziałem tej sumy w sposób następujący:

Druk	86 fen.
Papier	70 „
Redakcja i Administracja	28 „
Razem	1,84 fen.

Szczegółowe dane wydawnictwa pisma związkowego ilustruje podana niżej tablica.

Miesiąc	№ pisma	Nakład	Stron	KOSZT NAKŁADU						ogólny	na 1 №	
				d r u k u		p a p i e r u		Administracja Redakcja				
				ogólny	na 1 №	ogólny	na 1 №	ogólny	na 1 №			
20 r.												
VII	13	12,000	4	8,757	0,76	13,104.—	1,09	3,032.50	0,22	24,898.50	2,07	
	14	12,000	4	8,757	0,76	15,504.—	1,29	3,132.50	0,23	27,393.50	2,26	
VIII	15	10,000	4	9,522	0,96	12,936.—	1,29	3,012.50	0,30	25,470.50	2,55	
	16	10,000	4	9,522	0,96	13,584.—	1,36	3,662.50	0,36	26,768.50	2,68	
IX	17	16,000	4	11,749	0,73	20,352.—	1,27	4,564.50	0,29	36,666.50	2,29	
	18	16,000	4	11,749	0,73	19,944.—	1,25	3,509.50	0,22	35,202.50	2,20	
X	19	18,000	4	14,654	0,82	20,496.—	1,14	3,484.—	0,19	38,634.—	2,15	
	20	12,000	8	14,634	0,81	11,220.—	0,47	4,334.75	0,18	30,188.75	1,26	
XI	21	14,000	8	15,318	0,55	13,145.—	0,47	3,170.75	0,11	31,633.75	1,13	
	22	17,000	4	14,180	0,83	8,910.—	0,52	3,195.70	0,20	26,285.75	1,55	
XII	23	19,000	8	21,930	0,58	17,765.—	0,47	6,460.—	0,17	46,155.—	1,22	
	24	19,000	4	14,730	0,78	9,185.—	0,48	5,460.—	0,29	29,375.—	1,55	
21 r.	1	10,000	4	19,000	1,90	4,675.—	0,47	9,030.—	0,90	32,705.—	3,27	
I	2	19,000	4	21,658	2,16	4,977.50	0,50	9,180.—	0,92	35,815.50	3,58	
II	3	15,000	4	21,696	2,18	4,977.50	0,50	16,866.—	1,68	43,533.50	4,35	
III	4/5	20,000	8	41,312	1,03	17,179.80	0,43	22,450.—	0,56	80,941.80	2,02	
IV	6	30,000	4	39,916	1,33	14,025.—	0,47	11,586.—	0,38	65,527.—	2,18	
	7	32,000	8	54,200	0,85	43,485.—	0,68	12,236.—	0,19	109,921.—	1,72	
V	8	37,000	4	46,916	1,27	20,900.—	0,61	12,936.—	0,30	80,752.—	2,18	
	9	52,500	8	72,332	0,63	75,057.—	0,71	14,236.—	0,21	161,625.—	0,54	
IV	10	56,500	8	76,362	0,68	92,523.15	0,82	13,692.—	0,20	182,547.15	1,70	
	11	57,000	4	55,516	0,97	36,855.—	0,65	13,356.—	0,23	105,727.—	1,85	
	22	6696,000	4	604,380	0,86	490,799.95	0,70	1825,81.25	0,28	1,277,761.20	1,80	

Z powodu braku fundusów, w Centrali nie mogła być całkowicie wykonana uchwała o wydawaniu „Kolejarz-Związkowca“ każdemu członkowi bezpłatnie. Dopiero począwszy od drugiej połowy maja r. b., „Kolejarz-Związkowiec“ wydawany jest w ilości odpowiadającej wpłaconym wkładkom. Z tego powodu na „Kolejarz-Związkowca“ teoretycznie zaoszczędzono w stosunku do

*) 206,000 — 8-stronicowego
284,000 — 4-stronicowego.

preliminarza budżetowego 1,576,663 mk. 80 fen., faktycznie zaś pozostała na dn. 30 czerwca r. b. z 6-markowych odliczeń z wkładek suma 587.670 mk. 60 fen. wskutek napływu potrąceń wyższej wkładki członkowskiej dopiero w końcu marca r. b. oraz niewydatowania jednego numeru w lutym wskutek wypadków strajkowych: suma ta figuruje, jako fundusz prasowy w rubryce stanu biernego bilansu za rok sprawozdawczy pod pozycją Nr. 28. Nadmienić należy, że dopiero w ostatnich czasach Koła zaczęły przysyłać dokładniejsze wykazy członków, którym należy się numer pisma.

Podczas strajku lutowego ustąpił redaktor dawny, kol. Michniewicz i od 1 marca r. b. objął redakcję kol. Kuryłowicz.

KOLEJE DOJAZDOWE I PRYWATNE.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono akcję równoległą z kolejami normalnymi, uzyskano te same pobory. W organizacji Kolejek Dojazdowych Warszawskich, która była jednolitą, po ostatnim strajku lutowym wytworzył się rozłam i organizuje się tam P. Z. K. Jest jednak nadzieja, że najbliższe dni zniweczą tę robotę konkurencyjną, gdyż przegrana poprzednia, która teraz dopiero otwiera oczy kolejarzom, wobec opornego stanowiska Dyrekcji załatwienia swych zobowiązań, wymaga dla przeprowadzenia słusznych żądań — solidarności.

Organizacja Kolei Dojazdowych Elektrycznych Łódzkich prowadziła od 14 stycznia do 4 lutego r. b. akcję strajkową spowodowaną wydalaniem sekretarza Koła oraz żądaniem podwyżki płac.

Walka ta przy czynnym współdziałaniu Związków Zawodowych m. Łodzi została zakończona pomyślnym wynikiem. Jednak praca organizacyjna wśród tych pracowników naogół nieróżni się od pracy wśród pracowników warszawskich.

Daje się zauważyć brak należytego uświadomienia o konieczności szerszej współpracy z całym zespołem członków Z. Z. K., co ujawniło się w czasie powszechnego strajku kolejowego w lutym r. b.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE.

Okres sprawozdawczy rozpoczęliśmy przy 4-markowej wkładce miesięcznej.

Już w połowie ubiegłego roku nie wystarczała ona na pokrycie bieżących niezbędnych wydatków Związku. Różnica pomiędzy dochodami a wydatkami powiększała się stale tak, że w końcu roku 1920 deficyt wynosił z górą milion marek.

Trzeci Walny Zjazd delegatów we Lwowie podwyższył wkładkę miesięczną od 1 stycznia 1921 r. do 35 mk. oraz upoważnił

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego do dalszego podwyższenia wkładki w stosunku do wzrastania drożyznianego mnożnika płac pracowników państwowych. Wysokość wkładki (35 mk.), uchwalonej na Zjeździe Lwowskim, obliczona była w ten sposób, że wpływy z niej osiągnięte miały wystarczać na pokrycie wydatków Związku, o ileby potrzeby życiowe mogły jeszcze być zaspokojone przy mnożniku 200. Zanim jednak zdążyły wyjść rozporządzenia M. K. Z. i Prezesów Dyrekcji do wszystkich urzędów kolejowych, aby potrącać w listach płacy podwyższone wkładki, już mnożnik drożyzniany został, na skutek wzrastającej drożyzny, zwiększony.

Przy potrącaniu w listach płacy pieniądze, ściągnięte tą drogą, z konieczności dochodzą do Centrali ze znacznym opóźnieniem (około 2-ech do 3-ech miesięcy). To też pierwsze znacznie większe wpływy 35-markowych wkładek otrzymaliśmy dopiero w końcu marca 1921 r. Okres czasu od Zjazdu Lwowskiego do końca marca był finansowo najtrudniejszy do przetrwania, bowiem na pokrycie z zawrotną szybkością wzrastających wydatków otrzymaliśmy za ledwie, niewspółmiernie małe, 4-markowe wkładki. W czasie wydatków w dniach 25—30 lutego 1921 r. posiadaliśmy w naszej kasie i bankach ogółem za ledwie mk. pięć tysięcy.

Cały okres sprawozdawczy przetrwaliliśmy w ciągłej trosce o brak pieniędzy, pomimo podwyższonej wkładki; nic w tym dziwnego, boć przecież mnożnik drożyzniany w tym czasie wzrósł trzy razy. Wkładka więc zgodnie z uchwałą III Zjazdu wynosić powinna przy mnożniku 580 nie 35 mk. miesięcznie, lecz 101 markę. Zarząd Z. Z. K. nie podwyższał jednak uchwalonej wkładki, nie chcąc obciążać i tak skromnego budżetu członków. Brak środków jednak nie pozwolił na zrealizowanie wielu zamierzeń oraz wywołał cały szereg niedomagań w pracach Centrali i Kół, nawet konieczność przeprowadzenia redukcji w Centrali i bez tego zbyt małego personelu biura.

Liczbowe sprawozdanie finansowe i bilans na dz. 30 czerwca 1921 r. ogłosiliśmy w 13 numerze Kolejarza-Związkowca, obrazowo zaś ilustrują to sprawozdanie barwne wykresy, przygotowane na Zjazd.

Ograniczamy się więc tutaj do wyjaśnienia niektórych pozycji sprawozdania liczbowego.

„Sprawozdanie Zarządu Głównego za czas od 1-go lipca 1920 r. do 30 czerwca 1921 r.“.

W tych rubrykach figurują tylko sumy, przeznaczone dla Zarządu Głównego, t. j. 60% od wkładek 4-markowych oraz 31,66% od wkładek 35-markowych. Jak świadczą obroty na odpowiednich rachunkach, Zarząd Główny dokonywał rozrachunków na bardzo znaczne sumy kół, Zarządów Okręgowych i Sekcji fachowych.

DOCHODY.

Zaległe wkładki. Z dochodów, przeznaczonych dla Zarządu Głównego, zwrócić należy szczególną uwagę na wpłatę olbrzymiej stosunkowo sumy zaległych wkładek. Sum ta wynosi około 20% wkładek 4-markowych za drugie półrocze 19.0 r. i powstała z napływających do Centrali wkładek za czas przed 1 lipca 1920 r.

Poz. 46. 60% od wkładek dla Zarządu Głównego w sumie 1,062,574 mk. 20 fen. odpowiada sumie mk. 1,770,957 wkładek 4-markowych za drugie półrocze 1920 r.

Liczba pełnych wkładek członkowskich za całe to półrocze (24 mk.) wynosi 73,790.

Poz. 47. 55% od wkładek dla Zarządu Głównego. Suma mk. 3,197, 733.95 powstała jako 31,66% od wkładek 35-markowych za pierwsze półrocze 1921 r. Z wykazanych w rubryce „obrotów na rachunkach“ 55% w sumie 5,581,399.95 odpisano na utworzenie specjalnych funduszy a mianowicie:

10% na fundusz zasobowy mk. 1,009,800; 13,1/3% na fundusz budowy domów dla Z. Z. K. mk. 1,346,366.

Pełnych wkładek po 35 mk. wpłacono w ubiegłym półroczu ogółem mk. 10,098,000.

Pełnych wkładek członkowskich za całe półrocze (210 mk.) wpłacono 48,086.

Poz. 48. **Wpisowe.** Wpłacono z tego tytułu w okresie sprawozdawczym mk. 54,5114.75.

Poz. 49. **Procenty.** Suma mk. 10,059.62 stanowi procent od pieniędzy, przechowywanych w Banku Towarzystw Spółdzielczych oraz w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Poz. 50. **Zapomoga Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.** Otrzymałyśmy na cele kulturalno-oświatowe od Ministerstwa mk. 180,000.

WYDATKI.

Poz. 35. **Diety.** W okresie sprawozdawczym wypłaciliśmy diet członkom Wydziału Wykonawczego, Komisji Organizacyjnej, Zarządu Głównego oraz Komisji Rewizyjnej mk. 844,095.95.

Poz. 36. **Wydatki gospodarcze,** jak utrzymanie lokalu w porządku, remont lokalu, komorne, opał, światło, porto pocztowe i inne mk. 374,546.59.

Poz. 37. **Wynagrodzenie pracowników.** Pozycja ta zawiera pensje pracowników biura Zarządu Głównego wraz ze wszelkimi dodatkami drożyznianymi oraz wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe mk. 1,683,614.45.

Poz. 38. **Wydatki nadzwyczajne.** Wypłacono na zasadzie uchwały W. W.:

dla żołnierza polskiego	mk. 5,000.—
„ strajkujących kolejarzy na Łódzkich Kolejach Dojazdowych „	1,000.—
„ ofiar białego teroru na Węgrzech „	10,000.—
„ nagroda konkursowa za znaczek Z.Z.K,	16,500.—
„ różne drobne	2,968.—
	mk. 44,468.—

Poz. 39. **Pomoc prawna.** Wydatkowaliśmy na ten cel ogółem mk. 828,813.14, lecz część tych wydatków, mianowicie: mk. 92,572.— za obronę prawną kolegów, oskarżonych sądownie o udział w strajku lutowym pokryto następnie z funduszu zasobowego, zaś kosztem procesu poznańskiego, zgodnie z uchwałą Zjazdu Lwowskiego, obciążono rachunki Kół miejscowych w sumie ogólnej mk. 143,040.— W ten sposób wydatek z funduszy Zarządu Głównego na pomoc prawną wyniósł tylko mk. 93,201.14.

Poz. 40. **Udział w Centralach.** Wkładka do Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie od 48,085 pełnych wkładek członkowskich po 40 fen. miesięcznie za półrocze II-ie mk. 115,406.40.

Poz. 41. **Centralny Wydział Kulturalno-Oświatowy C. W. K. O.** wydatkował ostatecznie, po uwzględnieniu wydatków zwrotnych i wartości wydanych broszur (szczegóły w sprawozdaniu C. W. K. O.) mk. 825,555.80.

Poz. 54. Przewyżka dochodów nad wydatkami wynosi mk. 725,668.56. o tę więc sumę powiększył się majątek Zarządu Głównego.

WKŁADKI.

Drogą potrąceń w listach płacy wpłynęło do Centrali ze wszystkich Dyrekcji Kolejowych mk. 9,111,305.24, t. j. 76,44% ogólnej ilości wkładek wpłaconych, oraz drogą wpłacania przez członków na kwitarjusze bezpośrednio do Koła mk. 2,809,026.55.

Przy potrącaniu wkładek w listach płacy Koła pominy sporządzać co miesiąc zestawienia potrąceń, podług szczegółowych wskazówek Wydziału Finansowego, i przysyłać je do Centrali.

Zestawień takich otrzymałyśmy od Kół w ciągu roku sprawozdawczego za ledwie na sumę mk. 3,027,444.35. Od tej też sumy potrąceń właściwe Koła otrzymały należne im procenty od wkładek. Pozostaje jednak suma mk. 6,083,860.89 wkładek potrąconych, o których nie wiemy, od których Kół napłynęły. Należy dla tych Kół miejscowych procent od tej sumy figuruje, jako od

dzielna pozycja, w stanie biernym bilansu w sumie mk. 1,274,196.80 i może być im wypłacana tylko w miarę nadsyłania zestawień potrąceń, sporządzanych ściśle podług wskazówek Centrali.

Potrącanie wkładek w listach płacy jest dogodnie dla Związku, lecz wymaga trochę systematycznej pracy ze strony skarbników Kół miejscowych. Dotychczas większość skarbników nie chciała zrozumieć tego, że nie dość jest polegać na tem, że administracja wkładki potrąca. Trzeba, ażeby skarbnik każdego Koła wiedział, czy rzeczywiście wkładki są w danym miesiącu potrącone, ile i komu. Do takiej właśnie kontroli służą zestawienia potrąceń, formowane przez Koła.

BILANS NA 30 CZERWCA 1921 R.

Poz. 1, 2, 3. Przechodząc do omówienia bilansu, wskażemy na płynną gotówkę którą w tym dniu posiadaliśmy: w **Kasie Z. Z. K., Pocztovej Kasie Oszczędności i Banku Towarzystw Spółdzielczych** w sumie ogólnej mk. 1,389,076.57.

Poz. 4, 5, 6, 7, 8. Następnie na dość znaczne, lecz przy potrącaniu wkładek w listach płacy przez administrację nieuniknione, należności u **różnych Dyrekcji Kolejowych**, wynoszące na podstawie dokumentów o potrącaniach mk. 4,223,304.80. Staramy się jednak, by Dyrekcje prędzej wpłacały potrącenia. Sumę tę należałoby jeszcze zwiększyć temi przypuszczalnemi należnościami z tytułu potrąceń, co do których nie posiadaliśmy dokumentów w chwili sporządzania bilansu i które z tego powodu do bilansu nie weszły i nie mogły być uwzględnione przy obliczaniu powyżej wzmiankowanych pełnych wkładek. Sumy te wynoszą około mk. 1,200,000.—

Poz. 9. Mk. 65,200 w stanie czynnym stanowią kaucje sądowe złożone za kolegów, oskarżonych o udział w strajku kolejowym. Suma ta podlega zwrotowi po ukończeniu spraw sądowych.

Szereg dalszych pozycji (10, 11, 13, 14) nie wymaga bliższego wyjaśnienia.

Poz. 12. **Pożyczki.** Suma mk. 95,183.65 stanowi pozostałość niezwróconych dotychczas pożyczek, wydawanych przez Zarząd Główny członkom Związku w 1918 i 1919 roku przy obejmowaniu przez nich stanowisk na kolei.

Poz. 15. **Różne.** W stanie czynnym bilansu figuruje mk. 498,757,78, należna Zarządowi Głównemu od różnych instytucji lub osób z różnych tytułów, zaś suma mk. 280,344.29 w stanie biernym stanowi należność różnych instytucji i osób od Zarządu Głównego.

Poz. 17. Zwrócić jedynie należy uwagę na znaczną sumę należności od Kół miejscowych mk. 912,011.35. Powstała ona, bądź

jako wypłacone Kołom zaliczki na poczet należnego procentu od potrąconych wkładek, bądź niedopłacone lub też źle obliczone przez Koła części wkładek na rzecz Centrali, lub innych organów Z. Z. K., oraz za inne należności, np. za proces poznański, za wysłane Kołom protokoły III Walnego Zjazdu delegatów Z. Z. K. itp.

Suma mk. 391,398.16 w stanie biernym tejże pozycji powstała, jako przyznane, lecz niewypłacone jeszcze zapomogi Centralnego Wydziału Kulturalno-Oświatowego oraz inne świadczenia z strony Centrali dla Kół.

Poz. 24. W pozycji „sumy przechodnie“ pomieściliśmy w stanie czynnym sumy wypłacone na poczet przyszłego okresu rachunkowego, zaś w tejże pozycji w stanie biernym sumy niewypłacone, a odnoszące się do okresu sprawozdawczego.

Z następnych pozycji stanu biernego wymienić należy:

Poz. 25. Fundusz na dom z jednorazowych wkładek specjalnych	Mk. 659,223.13
Poz. 26. Fundusz na dom z 13 1/2% od wkładek za 1-sze półrocze 1921 r.	„ 1,346,366.—
Poz. 27. Fundusz zasobowy	„ 914,463.—
Poz. 28. Fundusz prasowy	„ 587,670.60
Fundusze specjalne stanowią razem	„ 3,507,722.73

Poz. 29. **Ofiar**, przyjętych przez Centralę i w dn. 30 czerwca nieprzesłanych lub niewypłaconych jeszcze według życzenia ofiarodawców było mk. 279,098.86.

Poz. 30. **Zarządom Okręgowym**, z tytułu niedopłaconych 4% od wkładek, należy się jeszcze mk. 131,915.51.

Poz. 31. **Sekcjom fachowym**, miejscowym, Dyrekcyjnym i Centralnym mk. 584,462.81. Należność dla Sekcji fachowych jest tak mocna, ponieważ podana suma została obliczona od każdej wkładki. Tymczasem nie przy wszystkich Kołach istnieją Sekcje fachowe i dotychczas nie wszystkie Sekcje fachowe mają Sekcje Dyrekcyjne i Centralne. Pozatym nie dostarczyły nam dotychczas Sekcje fachowe materiału, na którego zasadzie moglibyśmy podzielić tę sumę.

BIURO ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. K.

W okresie sprawozdawczym pracowało w biurze Zarządu Głównego 17 osób, z których w sekretarjacie sił biurowych 7, woznych 2, gońców 2, posługaczka 1, w Administracji Kolejarskiej Związku — 1 siła biurowa, w Wydziale Kulturalno-Oświatowym — 1 i w Buchalterji — 3. Po strajku lutowym w celach oszczędnościowych ilość sił biurowych w sekretarjacie zmniejszono do 5 z rozłożeniem całego ciężaru pracy na pozostałe siły biurowe. Obe-

enie z trudnością kompletuje się personel wobec braku sił wyrobionych biurowo w organizacjach zawodowych, lecz całkowity preliminarz budżetowy pod względem personalnym przez cały okres czasu nie był wyzyskany z powodów powyżej podanych. Z tych powodów na uposażeniu pracowników zaoszczędzono w budżecie okresu sprawozdawczego 311,005 mk. 55 fen.

W okresie sprawozdawczym papierów wchodzących było 6,331, w tej liczbie 221 od M. K. Ż., wychodzących 4,579, w tej liczbie 384 do M. K. Ż. Poza tem Zarząd Główny w okresie sprawozdawczym wysłał do Kół 25 okólników, co stanowi, licząc nakład każdego 150 egzemplarzy, 3750 ekspedycji wychodzących.

ZARZĄD GŁÓWNY I WYDZIAŁ WYKONAWCZY.

Jak już wspomniano powyżej, w okresie sprawozdawczym właściwie obowiązki organizacyjne spełniały dwa Wydziały Wykonawcze, co prawda w składzie osobowym nadzwyczaj do siebie podobnym. Jak przy poprzedniej kadencji tak i obecnie Wydział Wykonawczy przez cały okres swej pracy nie był w komplecie. Składały się na to z jednej strony abstynencja Ministerstwa Kolei Żelaznych w kierunku zwalniania do pracy organizacyjnej wybranych na Zjeździe kolegów, z drugiej zaś strony niektórzy z członków Wydziału Wykonawczego z różnych powodów nie pracowali cały okres czasu, a mianowicie: Bujakiewicz Ignacy został w dniu 23.XII r. b. zawieszony w czynnościach organizacyjnych za porozumiewanie się z przeciwnikami naszego Związku na jego niekorzyść, a następnie usunięty całkowicie z Z. Z. K., praca jego trwała od 1-go października do 30-go grudnia 1920 r.

Moraczewski Jędrzej nie brał bezpośredniego udziału w posiedzeniach Wydziału Wykonawczego (z 36 posiedzeń był obecny na 8), lecz reprezentował Związek w Sejmie, gdzie na Komisjach referował poprawki, zgłaszane przez Z. Z. K. do ustawy emerytalnej i pragmatyki służbowej.

Różański Feliks pracował niewiele w Wydziale Wykonawczym, złożył mandat członka Wydziału Wykonawczego w dn. 23 marca 1921 r., zaś członka Zarządu Głównego w dn. 22 maja 1921 r.

Kol. Szwed Wiktor z powodu choroby nie brał udziału w okresie trzech miesięcy w pracach Wydziału Wykonawczego.

Michniewicz Kazimierz złożył wszystkie mandaty organizacji Z. Z. K. w dniu 24 lutego 1921 r. w związku z proklamowanym strajkiem przeciwko militaryzacji kolei.

Kol. Suchoń Karol, wybrany w dn. 7.II.1921 r. na miejsce kol. Jeża Jana, który z powodu delegacji służbowej do Wiednia nie mógł przyjąć wtedy mandatu członka Wydziału Wykonaw-

czego, pracował w Centralę zaledwie dni 15 i w początkach lutego przesłał oświadczenie, że składa mandat.

Cały okres sprawozdawczy wykonywali swe mandaty następujący członkowie Wydziału Wykonawczego: Kruszewski Stanisław, Sułkowski Mieczysław, Kuryłowicz Adam, Oltarzewski Paweł, Nakoneczny Mikołaj, Odrobina Józef, Kozłowski Lucjan, Sucharski Aleksander; następnie Michniewicz Kazimierz 7 m-cy 24 dni, Buczyński Władysław 7 m-cy, Cetnerski Waclaw 7 m-cy Skowron Stanisław 6 m-cy 8 dni, Łachowicz Bronisław 6 m-cy, Piątek Franciszek 6 m-cy, Kajzer Jan 5 m-cy, Ostrowski Franciszek 4 m-cy 12 dni, Stażowski Franciszek 4 m-cy 12 dni, Szwed Wiktor 4 m-cy 13 dni, Jeż Jan 24 dni, Suchoń Karol 15 dni, Pozatem Moraczewski Jędrzej 8 posiedzeń, Różański Feliks 33 posiedzenia i Bujakiewicz Ignacy 3 posiedzenia Wydziału Wykonawczego.

Kol. Kruszewski i Sułkowski nie brali udziału w posiedzeniach Wydziału Wykonawczego w okresie 63 dni przebywania w więzieniu w związku ze strajkiem lutowym.

Jak daje się zauważyć z powyższego zestawienia, cały okres sprawozdawczy pracowali ci członkowie Wydziału Wykonawczego, którzy zostali powtórnie wybrani na Zjeździe, gdyż pozostali zmuszeni byli dość długo oczekiwać na urlopowanie do zajęć organizacyjnych przez M. K. Ż.

Na miejsce ustępujących i usuniętych z Wydziału Wykonawczego i Zarządu Głównego członków powołano do takowego wzamian kol. Bujakiewicza — kol. Piątka z Poznania i wzamian kol. Różańskiego — kol. Odrobina, jako członków Wydziału Wykonawczego i na miejsce kol. Michniewicza, Różańskiego, Ślusarskiego, Saganowskiego i Żyłowskiego — kol. Buczyńskiego, Czapllickiego, Łachowicza, Ryglana i Wojewodę Karola. Pozatem na stanowisko viceprezesa na miejsce kol. Michniewicza — kol. Presia Leona.

Jednak na wystąpienie nasze skierowane do M. K. Ż. na mocy atrybucji, załączonych do statutu o urlopowanie do Związku z pełnymi prawami i poborami kol. Presia Leona, jako członka Prezydium Z. Z. K., Ministerstwo Kolei Żelaznych odpowiedziało odmownie, motywując swą odmowę tym, że kol. Pres gdy był wybierany na viceprezesa Związku, nie pracował jeszcze na kolei, przeto nie mógł być wybrany, jako reprezentant Z. Z. K.

Zwolnionych zaś z kolei w związku ze strajkiem lutowym członków Wydziału Wykonawczego, władze kolejowe uznawać nie chcą jako reprezentantów Z. Z. K.

W okresie sprawozdawczym djeży członków Wydziału Wykonawczego na podstawie uchwały Walnego Zjazdu we Lwowie zostały podniesione dwukrotnie, a mianowicie od dn. 1-go marca i od dn. 1-go czerwca 1921 r. do następującej wysokości:

a) dla miejscowych urlopowanych częściowo do 110 mk., b) dla miejscowych urlopowanych całkowicie do 155 mk., c) dla podmiejskich do 225 marek, d) dla zamieszkujących stale mieszkających w Warszawie do 360 marek, e) za wyjazdy do Poznańskiego do 360 mk., a do innych dzielnic Polski do 450 mk. na dobę.

Do podniesienia djet zmusiła drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, gdyż uchwalone na Walnym Zjeździe diety w wysokości: dla a) i b) 85 mk., c) 125 mk., d) 200 mk. i e) Poznańskie 200 mk. i inne dzielnice 250 mk. na dobę, nie pokrywały rzeczywistych wydatków. W sprawie podwyższania djet Zarząd Główny nie chciał wykorzystać całkowicie przysługującego mu prawa podwyższania djet odpowiednio do wzrostu mnożnika drożyznianego gdyż podwyższono je zaledwie o 80%. Z tych powodów na dietach członków Wydziału Wykonawczego zaoszczędzono w okresie sprawozdawczym 89,914 marek 35 fen.

W okresie sprawozdawczym Wydział Wykonawczy odbył 67 posiedzeń Zarząd Główny 4 posiedzenia.

WNIOSKI III WALNEGO ZJAZDU,

przekazane do załatwienia Zarządowi Głównemu.

Z przekazanych przez III Walny Zjazd we Lwowie 171 wniosków zostało załatwione całkowicie 44, częściowo 55, niezadowolonych 34, załatwionych przez Zjazd 10, niepodlegających kompetencji Związku 22, powtarzających się 6.

ZARZADZENIA DYSCYPLINARNE.

Z wielkim ubolewaniem stwierdzić musimy potrzebę stosowania w obecnym okresie sprawozdawczym dyscypliny organizacyjnej w stosunku do członków naszego Związku, a nawet przedstawicieli Zarządu Głównego o czyny uchybiające godności członka Z. Z. K.

W grudniu 1920 r. Wydział Wykonawczy zawiesił w czynnościach Bujakiewicza Ignacego za jego korespondencję do wrogiego Związku, w której pisał, że dlatego wszedł do Wydziału Wykonawczego, ZZK., by dowiadywać się, co się dzieje w Z. Z. K. i odpowiednio informować. Zarząd Główny na posiedzeniu w dn. 9.V 1921 r. pozbawił Bujakiewicza Ignacego wszelkich mandatów i wykluczył z Z. Z. K. Pozatym na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego zdecydowano wykluczyć z Z. Z. K. Slusarskiego Korneliusza (blacharz warszt. Warszawa-Gdańska), za szmugiel paskarski; Kalinowskiego maszynistę depot Warszawa-Główna za działanie na szkodę Z. Z. K.; Bednarczyka Bolesława, ślusarza warsztatów w Krakowie za czyny nieetyczne; pozbawiono man-

datu członka Zarządu Głównego Saganowskiego i zawieszono w prawach piastowania przez niego mandatu Z. Z. K. na okres jednego roku za przekroczenie praw Prezesa Koła.

Jeżeli przebiec myślą główne punkty podanego tu sprawozdania z działalności Z. Z. K. w roku sprawozdawczym, widocznym się staje przełomowy charakter tego okresu życia organizacji.

Po roku 1919, w którym organizacja zawodowa kolejarzy odgrywała rolę organizującą koleje nasze po usunięciu okupantów, kiedy polskich władz kolejowych prawie nie było, po roku 1919 i części 1920 pomyślnych pertraktacji z władzami kolejowymi w sprawie poprawy bytu, członkowie nasi ufni w stałe powodzenie takiej akcji, opartej na liczeniu się z Z. Z. K. władz kolejowych i wogóle Rządu, jako pracodawcy pracowników P. K. P., musieli w roku sprawozdawczym rozwiać swe złudzenia, że poprawę bytu osiągać można tylko drogą uchwał i zabiegania u władz, a natomiast uświadomić sobie, że uchwały w formie nawet najostroższej są tylko lekkomyślnym a nieodpowiedzialnym słowem o ile uchwalający je nie są gotowi do czynnego poparcia tych uchwał. Rok sprawozdawczy bije jak obuchem w mózgi członków naszych, że warunki ich bytu nie mogą być decydowane w oderwaniu od walki o poprawę bytu całego proletariatu, że reakcja społeczna i polityczna wprowadza w ruch cały rozporządzalny jeszcze aparat przedwojenny, by wrócić do przywilejów dawnych, a więc próbuje przede wszystkim podporządkować sobie cały świat pracowniczy, zwalając na jego właśnie barki możliwie wszystkie ciężary powojenne, a pozbawiając go powojennych uprawnień. W tym celu właśnie użyta była z powodzeniem militaryzacja kolei, pozwoliła bowiem uznać strajk kolejowy za czyn nielegalny, karany strykiem, kula, a conajmniej więzieniem, podczas gdy w czasie normalnym strajk nie jest zjawiskiem nielegalnym. Pod tym ciosem organizacja nasza ugięła się, lecz nie złamała, choć przedstawiciele jej, obowiązani do przeprowadzenia jej uchwał, nie poparli przez ogół, zostali nieprawnie usunięci z kolei, nawet bez śledztwa służbowego, a wielu z nich aresztowano i oddano pod sąd. Członkowie słabego serca opuścili Z. Z. K.; tym lepiej, nie będą bowiem siali ducha niemocy i niewiary w swe siły wśród członków pozostałych, którzy na mocy uchwały Lwowskiego Zjazdu, mocniej zwarci w szeregach naszej organizacji zawodowej w zespole z całym klasowym proletariatem niezrażeni chwilowymi niepowodzeniami, odeprą wszystkie ataki reakcji. Świadomi, że najlepsi nawet ich wybrańcy nie potrafią przeprowadzić ich uchwał, o ile nie znajdą czynnego poparcia i poświęcenia ze strony ogółu członków.

Niepowodzenia roku sprawozdawczego wzmocniły organizację Z. Z. K.

Warszawa, dn. 29 lipca 1921 r.

Prezydjum Wydziału Wykonawczego Z. Z. K.
 Prezes — St. Kruszewski, Wiceprezesi: J. Moraczewski, L. Preś, A. Kuryłowicz, Sekretarz Generalny — M. Sułkowski, Sekretarze: P. Ołtarzewski i W. Szwed, Skarbnik — M. Nakonieczny, Zastępca skarbnika — A. Sucharski.

SPRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ.

Na III Walnym Zjeździe delegatów Kół Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, odbytym w dn. 29 listopada 1920 r. we Lwowie, wybrano Komisję Rewizyjną w następującym składzie:

Z Dyrekcji Warszawskiej — Staniewicz Jerzy, Radomski Wojciech, Poncyłjusz Jan, Zakrzewski Henryk, Kolbiński Henryk;

Z Dyrekcji Lwowskiej — Nowoświat Maciej;

„ Krakowskiej — Gazur Jan;

„ Stanisławowskiej — Kotas Józef;

„ Poznańskiej — Altman Maksymilian.

Wyżej wymieniona Komisja Rewizyjna na zebraniu, odbytym tegoż dnia we Lwowie wyłoniła z pośród siebie Prezydjum, do którego powołano na Przewodniczącego Staniewicza Jerzego, na zastępcę Radomskiego Wojciecha i na Sekretarza Poncyłjusza Jana.

Kadencja obecnej Komisji trwała 7 miesięcy. W pierwszych miesiącach kadencji cały Zarząd Związku przeżył burzliwą fazę swej organizacji. Ze smutkiem Komisja Rewizyjna stwierdza, że w początkach kadencji Główny Zarząd jak i Wydział Wykonawczy byli formalnie teroryzowani uchwałami i zachowaniem się pewnych ugrupowań. Represje z różnych stron ogromnie utrudniły normalną pracę organizacji.

Podobny przebieg spraw bardzo ujemnie odbił się na całym aparacie administracyjnym, to też nic dziwnego, że miniony okres rachunkowości 12 miesięcy musiał być wykonany w przeciągu ostatnich paru miesięcy. Z tego też powodu Komisja Rewizyjna nie była w stanie zbadać całkowicie wszystkich dowodów rzeczowych, dotyczących się wpływów i wydatków Głównego Zarządu, jednak większość dowodów i księgowanie ich zostało sprawdzone. Przeprowadzono pełną rewizję Centralnej Sekcji Mechanicznej i Zarządów Okręgowych Dyrekcji Warszawskiej, Krakowskiej, Lwowskiej i Poznańskiej. Sprawdzone również w Głównym Zarządzie ważniejsze konta księgi głównej i ksiąg pomocniczych.

Komisja Rewizyjna zaznacza, że bilans, sporządzony w dniu 20.VII.1921 r. i ogłoszony w numerze 13-y „Kolejarza-Związkowca“ z dn. 22.VII, nie został podpisany przez Komisję z tego tylko powodu, że Komisja nie miała możliwości sprawdzenia go przed

podaniem do druku. Wobec powyższego, Komisja stawia wniosek, aby na przyszłość Walny Zjazd odbywał się w 8 tygodni po upływie roku sprawozdawczego, a to w celu:

1) aby buchalterja miała możliwość otrzymania z Dyrekcji Kolejowych zawiadomień o wszystkich potrąceniach na rzecz Związku za pełny okres sprawozdawczy,

2) aby buchalterja po okresie sprawozdawczym mogła otrzymać ze wszystkich Kół sprawozdania o ilości członków i uczynionych z nich potrąceń,

3) aby buchalterja mogła zakończyć rozrachunki ze wszystkimi Kółami i poszczególnymi Sekcjami i Zarządami Okręgowymi. Tym samym uniknie ona tych nieformalności, jakie z braku czasu (okres 20-dniowy) wynikły przy zamknięciu księgi głównej za obecny okres sprawozdawczy.

Komisja Rewizyjna stwierdza, że bilans sporządzony na 30-go czerwca 1921 r. zgadza się z sumami zamknięcia bilansu poszczególnych rachunków w księdze głównej, jak i wyprowadzonych sald, rachunków dziennika za okres sprawozdawczy, jednocześnie zaznacza, że wydatki w tymże okresie były czynione tylko na potrzeby i organizację Związku.

Opierając się na powyższym, Komisja stawia wniosek udzielenia Głównemu Zarządowi absolutorjum.

W zakończeniu swego sprawozdania Komisja stwierdza, że stosownie do okólnika Zarządu Głównego za Nr. 34, akcję składkową na rzecz ofiar powszechnego strajku niektóre Zarządy Kół zupełnie zlekcewały, nie zwróciwszy do obecnej chwili około 30% list rozesłanych przez Zarząd Główny, a tym samym utrudniły Komisji Zapomogowej zakończenie akcji zapomogowej. Przeto Komisja Rewizyjna wzywa przedstawicieli Kół, aby jak najrychlej zatrzymane listy składkowe były zwrócone Głównemu Zarządowi Związku.

Warszawa, dnia 29 lipca 1921 r.

Przewodniczący (—) J. Staniewicz, inżynier.

Sekretarz (—) J. Poncyłjusz.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: (—) Gazur, (—) Zakrzewski, (—) Nowoświat, (—) Altman, (—) Józef Kotas.

PROTOKÓŁ

IV Walnego Zjazdu Delegatów Kół Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej

w Warszawie 30 lipca — 4 sierpnia 1921 r.

DZIEŃ I ZJAZDU, SOBOTA 30 LIPCA 1921 r.

POSIEDZENIE PRZEDPOŁUDNIOWE.

O godz. 12:ej w obecności Delegatów Kół Zawodowego Związku Kolejarzy, członków Głównego Zarządu i Głównej Komisji Rewizyjnej w ilości 291 osób, otworzył Zjazd Prezes Zarządu Głównego, kol. Stanisław Kruszewski, powitany na wstępie burzą oklasków i okrzykami „cześć“.

Przewodniczący zaznacza, że przed 3-ma laty w tejże sali zorganizowano Zawodowy Związek Kolejarzy, uchwalono Statut. Dziś Zjazd się zbiera ponownie, lecz w odmiennych warunkach. Rozwiązać się musiały złudzenia, gdyż twarda rzeczywistość zagląda w oczy. Rzecz prosta — ewentualne nawet osobiste zmiany w losie Związku nie powinny wpływać na tempo pracy organizacyjnej. Tem wezwaniem wita zebranych.

(Tu orkiestra Koła Nowe-Brudno gra marsza powitalnego i następnie Marsyljanę, którą zebrani wysłuchują stojąc).

Przewodniczący Kruszewski podnosi dalej, że te dźwięki to powitanie kolejarzy przez kolejarzy i zaznacza, że jak w pracy społecznej, tak i tu na sali nie jesteśmy odosobnieni, przybył bowiem delegat Centralnej Komisji Związków Zawodowych (tu orkiestra gra „Czerwony Sztandar“ — delegaci powstają).

Następnie Przewodniczący obwieszcza, że na Zjeździe są obecni, celem jego powitania, przedstawiciele pokrewnych organizacji, jak: Związku Oświatowego „Kultura Robotnicza“, Zarządu Okręgowego Stowarzyszeń Kolejowych Spółdzielczych, następnie przedstawiciele Dyrekcji Kolejowych, delegat Związku Zawodo-

wego Kolejarzy Litwy i Białej Rusi, przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i przedstawiciele prasy.

Przewodniczący zaznacza, że nie jesteśmy tu sami, a w wielkim zespole pracy i czynników tę pracę rozumiejących i, przechodząc do porządku dziennego, proponuje, żeby dotychczasowe Prezydjum mogło być upoważnione do prowadzenia obrad aż do V p. porządku dziennego — o wyborze Prezydjum — na co Zjazd wyraża jednogłośnie zgodę.

Następnie Przewodniczący Kruszewski udziela głosu dla powitalnych przemówień przedstawicielowi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, p. Ulanowskiemu, który wita Zjazd w imieniu Rządu, następnie przedstawicielowi Dyrekcji Radomskiej, inż. Krzeczowskiemu, przedstawicielowi Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, tow. Kwapińskiemu, posłowi na Sejm, Łańcuckiemu, który przemówił w imieniu Sejmowej Frakcji Komunistycznej, przedstawicielowi Związku „Kultura Robotnicza“, tow. Hempłowi i przedstawicielowi Centrali Związku Kolejowych Stowarzyszeń Spółdzielczych, tow. Kaczanowskiemu, którzy w swem przemówieniu zaproponowali włączenie do porządku dziennego Zjazdu, jako osobnego punktu, sprawy — kolejarze wobec wolnego handlu, — który to wniosek był przyjęty jednogłośnie.

Następnie z upoważnienia Prezydjum, nadesłane pozdrowienie od Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Robotniczej Polski odczytuje Sekretarz Generalny, kol. Sułkowski.

Kol. kol. Kozłowski i Lengas informują Zjazd w sprawie aprowizacji i noclegów dla delegatów.

Przewodniczący ogłasza dalej, że obrady Zjazdu będą się następnie odbywać co dnia od godz. 9^{ej} do 13^{ej} i od 15^{ej} do 20^{ej} z wyjątkiem niedzieli, kiedy popołudniowych obrad nie będzie z powodu zamierzonej wycieczki dla obejrzenia Miejskiej Stacji Filtrów.

Następnie wygłaszają powitalne przemówienia: pos. Hausner w imieniu P. P. S., tow. Wójcik — w imieniu Rady Klasowych Związków Zawodowych m. Warszawy i kol. Szczurek — w imieniu Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów.

Następnie zabiera głos

Kol. Mucek i stawia nagły wniosek, aby Walny Zjazd udał się demonstracyjnie w pełnym składzie do Sejmu, który dziś jeszcze obraduje i wyłonił delegację, któraby przedłożyła Sejmowi żądania jak najrychlejszego załatwienia wysuniętych przez Z. Z. K. postulatów.

Kol. Gryłowski przemawia przeciw nagłości wniosku.

Przy głosowaniu nagłość upada (2 głosy — za).

Kol. Szymeczek zgłasza nagły wniosek o wyłonienie dele-

gacji do M. K. Ż. w sprawie wydalonych i zawieszonych kolegów za strajk lutowy z żądaniem natychmiastowego zniesienia wszystkich represji.

Prezydjum nie uznało nagłości wniosku i takowy mógłby być uznany, jako wolny.

Następnie kol. Ławrynowicz w imieniu Związku Pracowników Kolejowych Litwy i Białej Rusi wita Zjazd.

Prezydjum proponuje przyjęcie przedłożonego przez Zarząd Główny porządku dziennego. Nad tym punktem otwiera się dyskusja, w której zabiera głos

Kol. Grochulski, żądając wyjaśnień od Wydziału Wykonawczego, dlaczego został skreślony p. III porządku dziennego („ustalenie metody wyborów organizacyjnych na Zjeździe“); wnosi — po otwarciu dyskusji w tej sprawie, po otrzymaniu wyjaśnień.

Przewodniczący proponuje przyjęcie porządku dziennego za wyłączeniem zakwestjonowanego punktu, co do którego będzie następnie otworzona dyskusja.

Kol. Daroszewski zapytuje, dlaczego na porządku dziennym nie zamieszczono punktu „sprawozdania z Kół“.

Przewodniczący wyjaśnia, że w sprawozdaniu Zarządu Głównego mieści się usystematyzowane sprawozdanie o działalności Kół.

Kol. Przeworski w imieniu Czerwonej Frakcji stawia wniosek o włączenie do porządku dziennego punktu o ekonomicznym położeniu kolejarzy i dalszej akcji.

Kol. Janikowski wnosi o postawienie na porządek dzienny sprawy aprowizacji, wobec grozy położenia pracowników, wywołanej ustanowieniem wolnego handlu.

Na propozycję Prezydjum, aby wnioski kol. Przeworskiego i Janikowskiego połączyć i postawić, jako punkt 8^o porządku dziennego, wnioskodawcy, następnie Zjazd — zgadzają się.

Kol. Tomaszewski wnosi, by delegaci tych Kół, które z różnych powodów nie nadesłały sprawozdań, mogły je przedłożyć Zjazdowi.

Przewodniczący proponuje wysłuchać te sprawozdania przy odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu Głównego o działalności Kół.

Kol. Kuryłowicz wyjaśnia, dlaczego p. III porządku dziennego, uprzednio zaprojektowany, był następnie skreślony przez większość Zarządu Głównego, mianowicie proporcjonalność wyborów sprzeciwia się art. 14 Statutu.

Przewodniczący, traktując tę sprawę, jako interpelację, zapytuje, czy zebranie chce otworzyć nad tem dyskusję i zarządza głosowanie, poczem poważną większością głosów wniosek o otwarciu dyskusji — upada i zostaje ustalony jak następuje:

„PORZĄDEK DZIENNY

IV-go Walnego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

30 lipca — 3 sierpnia 1921 roku.

Dzień pierwszy sobota 30-go lipca 1921 r.

1. Zagajenie Zjazdu przez Prezesa Zw. Zaw. Pr. Kol. RP
2. Powitalne przemówienia.
3. Przyjęcie regulaminu Zjazdu.
4. Wybory Prezydium.
5. Wybory Komisji mandatowej, wnioskowej i innych.

Dzień drugi niedziela 31 lipca 1921 r.

Sprawozdanie Zarządu,

- a) z działalności ogólnej,
- b) finansowe.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8. O ekonomicznym położeniu kolejarzy wobec wolnego hadlu i dalszej akcji oraz o aprowizacji.

Dzień trzeci poniedziałek 1 sierpnia 1921 r.

9. Stosunek ZZK do uchwały CKZZ z dn. 26.IV 1921 r.
10. Stosunek ZZK do władz kolejowych i organizacji pracowników kolejowych.
11. Wnioski Zarządu Głównego i poszczególnych organizacji ZZK zgłoszone przed Zjazdem.

Dzień czwarty wtorek 2 sierpnia 1921 r.

12. Wybory nowego Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.
13. Pomoc prawna.

Dzień piąty środa 3 sierpnia 1921 r.

14. Wolne wnioski.
15. Zamknięcie Zjazdu“.

Następnie Zjazd przechodzi do p. IV porządku dziennego, o Regulaminie obrad i dyskusja nad tym zostaje otwartą. Kol. Sadowski zgłasza pisemny wniosek co do zmian w projekcie Regulaminu.

Kol. Maxamin proponuje przyjęcie Regulaminu bez dyskusji.

W zarządzonym głosowaniu wniosek o wprowadzeniu zmian do Regulaminu — upada (za 84, przeciw 167) i Regulamin, zostaje przyjętym w następującym brzmieniu:

„REGULAMIN WALNEGO ZJAZDU Z. Z. K.

1. W Zjeździe biorą udział:

I. Z głosem decydującym:

- a) delegacji wybrani przez członków w Kołach miejscowych,
- b) członkowie Zarządu Głównego,
- c) Komisja Rewizyjna (przy Z. G.).

II. Z głosem informacyjnym:

- a) posłowie do Sejmu,
- b) przedstawiciele Rządu i administracji kolejowej,
- c) Komisja Organizacyjna Zjazdu,
- d) przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych.

UWAGA: Głos informacyjny wyklucza prawo stawiania wniosków.

III. Bez prawa głosu:

- a) zaproszeni goście,
- b) przedstawiciele prasy.

2. Wszyscy uczestnicy Zjazdu posiadają karty wstępu, wydane przez Komisję organizacyjną, a mianowicie: a) delegacji otrzymują je po złożeniu swych dokumentów mandatowych, c) innym uczestnikom K. O. rozsyła je na parę dni przedtem lub wydaje przy wejściu na salę obrad.

UWAGA: Dokumenty mandatowe, składane przez delegatów przy otrzymaniu karty wstępu, Kom. Org. przekazuje wybranej przez Zjazd Komisji Mandatowej.

3. Zjazd wybiera na cały przeciąg trwania obrad Prezydium, złożone z Przewodniczącego, 3-ech zastępców i 4-ech sekretarzy.

UWAGA: Sekretarze prowadzą protokół naprzemian po 2-ech każdego dnia. Protokół, z dnia poprzedniego winien być w dniu następnym po opracowaniu przez sekretarzy przyjęty przez Prezydium Zjazdu.

4. Zjazd powołuje w miarę potrzeby komisje do szczegółowego opracowania zgłaszanych wniosków, które po opracowaniu wnoszone są na plenarne posiedzenie Zjazdu.

5. Przewodniczący udziela głosu mówcom z kolei, w jakiej zgłosili się do Prezydium przez podanie kartki imiennej.

UWAGA: Mówcy przemawiają z trybuny. Przemówienia z miejsca są niedopuszczalne.

6. Członkowie Prezydium Zarządu Głównego i dwóch

mandatarjuszów Komisji Rewizyjnej mają prawo zabierać głos poza kolejną zapisów.

7. Referenci mają prawo przemawiać nie dłużej nad 40 minut. W dyskusji można przemawiać nie więcej niż 2 razy, przy czym pierwszy raz 15 minut, drugi raz minut 5. Po skończeniu dyskusji referenci mogą przemawiać nie dłużej, jak 15 minut.

8. W sprawach formalnych Prezydium może udzielić głosu tylko dwum mówcom: jednemu za i jednemu przeciw, przy czym przemówienie trwa najwyżej 3 minuty. W sprawach osobistych udziela się głosu po zakończeniu dyskusji i nie dłużej, jak 3 minuty.

UWAGA: Za sprawy „natury formalnej“ uważa się: 1) o głosowaniu bez dyskusji, 2) o zamknięciu listy mówców, 3) o ograniczeniu czasu przemówienia, 4) o zmianie porządku głosowania nad wnioskami, 5) sprawy natury technicznej.

9. Wszelkie wnioski muszą być przedkładane Prezydium Zjazdu na piśmie i zaopatrzone w podpisy conajmniej 10 delegatów. O nagłości wniosku opinuje Prezydium Zjazdu.

10. Po wypowiedzeniu się w danej sprawie 10 mówców Prezydium ma prawo zarządzić wybór mówców generalnych. W tym celu po otrzymaniu zapisanych do głosu, wzywa ich do wyborów 1-go mówcy za i 1-go przeciw.

11. W razie przyjęcia przez Zjazd wniosku o zamknięciu listy mówców, przewodniczący udziela głosu tylko mówcom uprzednio zapisanym. W razie przyjęcia wniosku o przerwaniu dyskusji — przewodniczący nikomu więcej głosu nie udziela.

12. Wnioski merytoryczne muszą być składane do Prezydium przed zakończeniem dyskusji w danej sprawie.

13. Głosowanie nad wnioskami odbywa się jawnie przez podniesienie kart delegacyjnych. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, oprócz wypadków przewidzianych w statucie Związku. Przy równej liczbie głosów za i przeciw wniosek upada.

14. Obrady rozpoczynają się punktualnie o oznaczonej przez Prezydium godzinie, bez względu na ilość obecnych.

15. Każdy delegat przy wejściu do sali obrad własnoręcznie podpisuje listę obecności.

16. Niniejszy regulamin winien być ściśle przestrzegany przez wszystkich uczestników Zjazdu“.

Po zakończeniu głosowania nad Regulaminem na sali daje się słyszeć wrzawa.

Przewodniczący wobec pewnego, dającego się spostrzec, roznamiętnienia, prosi o zachowanie zimnej krwi i spokoju i otwiera dyskusję w sprawie wyboru Prezydium Zjazdu.

Kol. Gruszczyński w imieniu Czerwonej Frakcji podnosi, że aczkolwiek jest politycznym przeciwnikiem kol. Kruszewskiego i Sulkowskiego, jednak zgłasza ich kandydaturę do Prezydium, jako wyraz protestu przeciwko bezprawnemu wydaleni ich z kolei.

Kol. Daroszewski wnosi o zarządzenie przerwy dla naradzenia się w sprawie kandydatów do Prezydium.

Kol. Wodecki prosi o głos.

Kol. Gryłowski wnosi sprzeciw co do ważności mandatu kol. Wodeckiego, gdyż nie jest on wybranym na delegata przez Walne Zebranie Koła, więc prawa głosu mieć nie może.

Kol. Maxamin i Gałazka przyłączają się do wniosku kol. Gryłowskiego, kwestjonującego ważność mandatu kol. Wodeckiego.

Kol. Kacpura zaznacza, że on sam, kol. Wodecki i inni byli wybrani jako delegaci na Walnym Zebraniu Koła Warszawa-Wschodnia.

Kol. Sułkowski podnosi, że art. 5 i 14 Statutu nie pozbawiają biernego prawa wyborczego żadnego z członków Z. Z. K. W danym wypadku zdecydować winna Komisja Mandatowa.

Kol. Krwawicz uważa, że Koła nie mogą wybierać delegatów z poza swojego grona.

Kol. Kuryłowicz zaznacza, że nie godzi się z poglądem kol. Sułkowskiego co do biernego prawa wyborczego, a w danym wypadku znajduje, że kol. Wodecki, do czasu rozstrzygnięcia jego sprawy przez Komisję Mandatową, może korzystać z praw, przyśługujących podług regulaminu gościom Zjazdu.

Kol. Puchalski waży, iż aczkolwiek może były popełnione pewne nieścisłości przy wydawaniu kart wejścia, jednak nie należy stosować tu zbytniego rygoryzmu.

Kol. Przeorski podtrzymuje przedmowę.

Kol. Daroszewski wnosi o przerwanie dyskusji i przejście do porządku dziennego, a potem o zarządzenie 10 minut przerwy przed przejściem do wyboru Prezydium.

Kol. Gazur kwestjonuje członkostwo kol. Wodeckiego w Z. Z. K., jako nieopłacającego składek członkowskich.

Przewodniczący ogłasza wniosek o zamknięciu dyskusji.

Kol. Sułkowski wnosi o przejście nad poprzednią sprawą do porządku dziennego.

Kol. Kutyk zaznacza, że sytuacja kol. Wodeckiego jest zbliżoną do sytuacji ongiś posła Moraczewskiego na Zjeździe we Lwowie. Jednak wówczas ważności mandatu nie kwestjonowano.

Kol. Sucharski konstatuje, że poseł Moraczewski był członkiem Koła Z. Z. K. w Stryju, więc porównanie nie ma podstawy.

Przewodniczący odczytuje wniosek kol. Sułkowskiego o postawienie kol. Wodeckiemu karty delegackiej, jemu wydanej.

Wniosek ten otrzymuje w głosowaniu absolutną większość. Kol. Wodecki zabiera głos i wnosi o postawienie kandydatur do prezydium Zjazdu kol. Kruszewskiego i Sulковского manifestacyjnie na znak protestu ze strony Zjazdu i jako zastępców— kol. Piątka i Przeorskiego.

Przewodniczący ogłasza wniosek kol. Maxamina i tow. o pozabawienie kol. Sulковского prawa wydawania mandatów i o przekazanie tegoż prawa osobnej Komisji wyłonionej przez Zjazd z tytułu zauważonej stronności ze strony kol. Sulковского przy wydawaniu kart delegackich; przytacza wypadek z kol. Cywińskim.

Kol. Sulkowski zaznacza, że nie broni się nawet, lecz dziwi go forma wniosku kol. Maxamina. Zaznajać następnie Zjazd z korespondencją w sprawie kol. Cywińskiego, przeprowadzoną przez Wydział Wykonawczy z Kołem w Inowrocławiu, z której wynika, że mandat kol. Cywińskiego jest prawomocnym. Wobec tego moralna odpowiedzialność za wniosek kol. Maxamina i tow. spada całkowicie na wnioskodawców.

Przewodniczący zamyka dyskusję w sprawie wniosku kol. Maxamina i zarządza głosowanie. Wniosek ten otrzymuje 3 głosy, łącznie z głosami wnioskodawców.

Przewodniczący zabiera następnie głos w sprawie osobistej i wyjaśnia obecne swoje stanowisko, oraz kwestje prawne z tego wynikające, tarcia, sprzeczności i kwestjonowania. Prosi usilnie, by dyskusja nie dotyczyła jego osoby, jako takiej, lecz by mówcy i Zjazd mieli na względzie jedynie dobro organizacji i swą uchwałą nie dali powodu do zakwestjonowania ważności Zjazdu ze względów prawnych.

Kol. Tomaszewski stawia wniosek, aby dla zaprotestowania przeciw wtrącaniu się władz administracyjnych w sprawy wewnętrznej organizacji Z. Z. K. uczcić manifestacyjnie przez powstanie z miejsc kol. Kruszewskiego i Sulковского.

Na to wszyscy zebrani powstają.

Kol. Sulkowski zaznacza, że Zjazd uczcił w ten sposób nie osoby, lecz kierunek Związku, który oni reprezentowali.

Następnie w sprawie wyborów Prezydium przemawiają kol. Grochulski, Pecarz, i Matkowski, popierając kandydatury kol. Kruszewskiego i Sulковского, tytułem protestu.

Kol. Krwawicz i Kuryłowicz, wskazując na konieczność zachowania wymagań prawnych, zwracają uwagę na niezbędność realnej oceny rzeczywistości, bowiem tylko na realną siłę mas opierać się można, lecz nie na uchwały.

Zgłoszono następnie wniosek o przerwie 10-minutowej dla naradzenia się nad wyborem Prezydium.

Przewodniczący wobec spóźnionej pory zarządza przerwę obiadową do 15-tej godziny, poczem posiedzenie ma się wznowić.

DZIEŃ I-szy ZJAZDU, SOBOTA, 30 LIPCA 1921 r.

Posiedzenie popołudniowe.

Obecnych jest 256 delegatów.

Przewodniczący otwiera posiedzenie o godz. 15-ej min. 20 i odczytuje depezę powitalną od Koła w Dąbrowie.

Kol. Gryłowski proponuje wybrać kol. Kruszewskiego i Sulковского na honorowych przewodniczących, a prezydium dla prowadzenia obrad wyłonić ze Zjazdu.

Kol. Wodecki przemawia przeciwko wnioskowi kol. Gryłowskiemu.

Kol. Tomaszewski popiera wniosek kol. Gryłowskiemu.

Kol. Kruszewski uważa się dalej za kolejarza i uwolnienie swoje przez władze kolejowe uważa za nieprawne. Cofa swą kandydaturę na przewodniczącego dla dobra Związku w chwili obecnej. Jako Prezes Związku przewodniczyć w danym razie nie powinien, gdyż Zarząd zdaje sprawozdanie z działalności.

Zgłoszono dwa wnioski: jeden przez kol. Gryłowskiemu o przerwaniu dyskusji nad tą sprawą; drugi o zamknięciu dyskusji z uwzględnieniem tylko zapisanych do głosu.

Wniosek kol. Gryłowskiemu otrzymuje 162 głosy, drugi wniosek otrzymuje 117 głosów. Wobec tego dyskusja zostaje przerwana.

Kol. Grochulski przemawia w sprawie osobistej.

Kol. Kuryłowicz odpowiada kol. Grochulskiemu.

Kol. Grochulski przemawia znowu w tej samej sprawie w odpowiedzi kol. Kuryłowiczowi.

Kol. Kuryłowicz znowu odpowiada kol. Grochulskiemu.

Przewodniczący odczytuje trzy zgłoszone wnioski w sprawie wyboru Prezydium Zjazdu: Pierwszy wniosek zgłoszony przez Frakcję Czerwoną; drugi przez kol. Gryłowskiemu i trzeci przez kol. Sulковского w imieniu grupy radykalno-klasowej, żądający zasady proporcjonalności przy wyborach Prezydium Zjazdu.

Kol. Kuryłowicz przemawia przeciw wnioskowi kol. Sulковского.

Kol. Grochulski przemawia za tym wnioskiem.

Kol. Sulkowski uzasadnia swój wniosek.

Przewodniczący poddaje wniosek kol. Sulковского, jako najdalej idący, pod głosowanie w brzmieniu następującem:

„Mając na uwadze, że skład Prezydium stanowi rękojmię pożytecznych lub też niepożytecznych dla samego Zjazdu obrad.”

a to może uczynić Prezydjum cieszące się zaufaniem całego Zjazdu, składam wniosek o wybraniu przez proporcjonalne głosowanie Prezydjum na mocy zgłoszonych list.

Wniosek otrzymuje 138 głosów za i 131 przeciw. Wniosek przechodzi.

Kol. Grylowski zgłasza, wobec tego, że Zjazd uchwalił zasadę proporcjonalności przy wyborach Prezydjum, wniosek zarządzenia przerwy 20-minutowej dla naradzenia się.

Kol. Kuryłowicz przemawia dwukrotnie za wnioskiem kol. Grylowskiego.

Kol. Wodecki przemawia przeciw wnioskowi za zarządzeniem przerwy.

W głosowaniu wniosek kol. Grylowskiego otrzymuje 142 głosy za i 125 przeciw.

Przewodniczący oznajmia, że wobec takiego wyniku głosowania wniosek przechodzi, ale ponieważ jest godz. 19 min. 55, przerwa trwać będzie aż do następnego dnia.

Na tym zakończono obrady tego dnia.

DZIEŃ 2-gi ZJAZDU — NIEDZIELA, 31 LIPCA 1921 r.

Posiedzenie przedpołudniowe.

Przewodniczący wznowił obrady o godz. 9 i pół w obecności 302 delegatów, wyrażając ubolewanie, że robi to nie w czasie ściśle oznaczonym przez regulamin, a to z powodu niestawienia się delegatów w określonej godzinie. Następnie otwiera dalszy ciąg dyskusji nad sprawą proporcjonalności wyborów do Prezydjum Zjazdu.

Kol. Kozłowski informuje w sprawach aprowizacji

Przewodniczący ze swej strony prosi delegatów o ułatwienie zachodów aprowizacyjnych, przez zgłaszanie na czas zapisów na obiady i kolacje. Następnie odczytuje powitalną depezę Koła Częstochowskiego Z. Z. K.

Kol. Godziński zabiera głos, nawołując do zaprzestania różniczek partyjno-politycznych w Związku, jako w organizacji zawodowej, w imię dobra Związku i jedności kolejarzy.

Kol. Grylowski kwestjonuje istnienie grupy centrum i wyowiada się przeciw proporcjonalności wyborów; zgłasza wniosek o reasumpcji wczorajszej uchwały o proporcjonalnych wyborach do Prezydjum Zjazdu.

Kol. Kamejsza proponuje, ażeby wnioski składane były nie od grup politycznych lecz od grup Zjazdowych.

Kol. Pecan przemawia przeciw reasumpcji i oświadcza się w imieniu Centrum zawodowego za proporcjonalnością.

Przewodniczący poddaje wniosek o przerwaniu dyskusji pod głosowanie. Za wnioskiem 179 przeciw 101. Dyskusja przerwana.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek o reasumpcji wczorajszej uchwały; wniosek otrzymuje 172 za i 109 przeciw. Wniosek przechodzi w następującym brzmieniu:

„Ze względu na to, że głosowanie proporcjonalne zostało już raz w porze przedpołudniowej przez Zjazd odrzucone, że zarządzane powtórnie nad tą samą kwestją popołudniowe głosowanie nie było wynikiem nieporozumienia i nie dało należytego wyrazu zapatrywaniom Zjazdu na tę kwestję, — uchwała popołudniowa, dopuszczająca głosowanie proporcjonalne, unieważnia się i w myśl Statutu zarządza się głosowanie zwykłą większością głosów“.

Kol. Mucek składa listę kandydatów do Prezydjum Zjazdu.

Kol. Grylowski wycofuje wczorajszą listę kandydatów do Prezydjum.

Przewodniczący przypomina regulamin Zjazdu, przyczem oświadcza, że stanowczo nie przyjmuje mandatu przewodniczącego Zjazdu.

Kol. Sulkowski składa także same oświadczenie.

Przewodniczący poddaje zgłoszoną listę pod głosowanie, która otrzymuje 170 gł. Prezydjum z listy kol. Mucka przechodzi w składzie: — przewodniczący — K. Szablicki, viceprzewodniczący — kol.: Godziński, Tomaszewski F., Ursini; sekretarze — kol.: Duma, Nodzeński, Ochman i Pomianowski.

Kol. Wodecki składa oświadczenie w imieniu Frakcji Czerwonej (że, z powodu nieuwzględnienia proporcjonalności, grupa, którą on reprezentuje nie bierze udziału w głosowaniu).

Kol. Puchalski składa także oświadczenie w imieniu grupy Centrum.

Dotychczasowe Prezydjum składa przewodniczenie w ręce nowo wybranego Prezydjum Zjazdu.

(Protokół podpisali kol.: S. Kruszewski — jako Przewodniczący; P. Ołtarzewski i W. Szwed — jako sekretarze).

Dalszy ciąg posiedzenia przedpołudniowego w dn. 31 Lipca 1921 r.

(w 2-gim dniu Zjazdu).

Przewodnictwo Zjazdu obejmuje wybrane Prezydjum w składzie: Przewodniczący Kol. Szablicki, viceprzewodniczący k.k.: Ursini Teofil, Tomaszewski Franciszek, Godziński Roman; sekretarze: kol.: Pomianowski, Ochman Wiktor, Duma Stanisław i Nodzeński.

Przewodniczący kol. Szablicki powierza przewodnictwo wi-

ceprzewodniczącemu kol. Ursiniemu. Ten z kolei oddaje przewodnictwo kol. Godzińskiemu.

Kol. Gryłowski zapewnia że wybrane Prezydium będzie bezstronnie prowadziło obrady Zjazdu.

Kol. Grochulski oświadcza co następuje: Frakcja czerwona opuściła na chwilę salę obrad, aby przez to zaprotestować przeciwko nieprzyjęciu zasady proporcjonalności. Daje się wyczuć, że P. P. S. dąży do opanowania Z. Z. K. a w razie niemożności dokonania tego, gotowa jest rozbić Związek. Fr. Czerwona pozostanie do końca Zjazdu aby móc zdać sprawozdanie o przebiegu Zjazdu swoim wyborcom.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek kol. Gazure o przystąpieniu do wyboru Komisji Mandatowej i innych Komisji. Wniosek ten przechodzi 155 głosami (przeciw nikt, 116 wstrzymało się od głosowania).

Kol. Kuryłowicz zgłasza listę kandydatów do Komisji Mandatowej.

Kol. Aniołkowski w imieniu Cz. Fr. zgłasza drugą listę kandydatów.

Kol. Zawadzki przemawia przeciw liście zgłoszonej przez k. Kuryłowicza.

Kol. Sułkowski proponuje by do Komisji mandatowej wybrać po 2-ch z każdej dyrekcji biorąc po 1-ym z dwóch zgłoszonych list.

Przewodniczący chce przejść do głosowania uważając, że Frakcja Czerwona zrzekła się swej listy.

Kol. Łańcucki wyjaśnia, że Przewodniczący nie usłyszał dobrze oświadczenia Fr. Czerwonej, która zrzekła się tylko głosowania przy wyborze Prezydium ale bynajmniej nie zrzekła się uczestniczenia w dalszych wyborach.

Kol. Klys wyraża votum nieufności przewodniczącemu i proponuje uczcić poległych kolejarzy w Poznaniu przez powstanie z miejsc, co wszyscy czynią.

Przewodniczący odczytuje nagły wniosek kol. Bukowskiego o votum nieufności dla Prezydium.

Kol. Sułkowski przywołuje do spokoju. Votum nieufności dla Prezydium jest zawczesne. Trzeba dać mu możliwość pracy, a dopiero potem wydać sąd o nim.

Przewodniczący zapytuje czy wnioskodawcy cofają votum nieufności, czy też nie.

Kol. Daroszewski nawołuje do spokoju i wnosi o zarządzenie wyborów do Komisji Mandatowej.

Przewodniczący ogłasza treść wniosku o wyrażeniu Prezydium votum nieufności, zaznaczając, że jest to wyraz pewnego kierunku wśród delegatów Zjazdu.

W głosowaniu wniosek upada.

Kol. Kuryłowicz zwraca uwagę na sposób zachowania się w czasie obrad ze strony pewnych ugrupowań. Zawodowa polityka i potrzeby Związku są jedynym wskaźnikiem pracy Zjazdu i ją należy ułatwić. Prosi Prezydium, by do nie szanujących porządku obrad stosowało rygoru podług regulaminu.

Przewodniczący zwraca wagę publiczności na konieczność odpowiedniego zachowania się na galerji.

Kol. Kajzer zabiera głos w sprawie osobistej.

Przewodniczący zwraca uwagę mówcy, że głosu udziela w kwestji wniosku kol. Kuryłowicza.

Kol. Kajzer zaznacza, że jako członkowi Wydz. Wyk. przysługuje mu stałe prawo głosu, pozatym zwraca uwagę, że kol. Kazanowski na wczorajszym zebraniu pozjazdowym wygłaszał zdania o wywieraniu presji na mniejszość; osobiście oświadcza się za wnioskiem kol. Sułkowskiego w sprawie wyboru Kom. Mandatowej.

Przewodniczący wnosi o zamknięcie dyskusji.

Kol. Maxamin stawia wniosek o przerwanie dyskusji w sprawach nie dotyczących się Zjazdu bezpośrednio i przejścia do wyboru Komisji Mandatowej.

Przewodniczący zarządza głosowanie nad wnioskiem przedmówcy o zamknięciu dyskusji.

W głosowaniu uchwalono dyskusję zamknąć (185 — za, 69 — przeciw). Wobec tego Zjazd przystępuje do wyborów. Zgłoszone są 2 listy kandydatów do Komisji Mandatowej.

Przewodniczący proponuje przyjęcie wniosku kol. Sułkowskiego.

Kol. Gryłowski prosi o głos.

Kol. Sułkowski prosi o głos w sprawie formalnej i zaznacza, że dalszej dyskusji być nie może na mocy regulaminu.

Kol. Kuryłowicz zabiera głos w sprawie formalnej i wnosi, że Prezydium trudno jest ułożyć listę podług wniosku kol. Sułkowskiego, mianowicie o wyborze do Komisji Mandatowej po 2 od każdej dyrekcji, uwzględniając reprezentację dwóch kierunków wśród Zjazdu i wnosi o zarządzenie przerwy dla porozumienia się.

Kol. Odrobina i inni przemawiają w kwestji natury układania list.

Kol. Jaziński, Sułkowski i inni przemawiają w sprawie formalnej.

Przewodniczący zgłasza rezygnację z przewodniczenia.

Kol. Sochacki zwraca uwagę, że układanie list z uwzględnie-

niem różnicy kierunków o charakterze prędeży politycznym sprze-
ciwiał się treści uchwały reasumpcyjnej.

Kol. Sucharski wnosi o wyborze na miejsce ustępującego
przewodniczącego, — kol. Moraczewskiego.

Przewodniczący zarządza głosowanie wyborcze.

Kol. (?)*) i inni stawiają kandydaturę na przewodniczące-
go, — kol. Kruszewskiego, jako świetnie umiejącego prowadzić
obradę.

Kol. Orobiną podnosi trudności przewodniczenia na licznych
Zjeździe, szczególnie gdy się w nim ścierają różnolite prądy. Co
do osoby kol. Kruszewskiego nikt nie ma sprzeciwu. Atoli kol.
Kruszewski sam oświadczył że przewodniczyć nie może. Oczy-
wiście najbardziej jest obecnie wskazaną kandydaturą kol. Mora-
czewskiego.

Kol. Mucek popiera przedmówcę.

Kol. Nowicki przemawia za kandydaturą kol. Kruszewskiego.

Przewodniczący wnosi o zamknięcie dyskusji w sprawie wy-
boru przewodniczącego. W głosowaniu wniosek przechodzi (za—
181, przeciw — 85). Stawia kandydaturę kol. Moraczewskiego na
przewodniczącego Zjazdu. W głosowaniu, kol. Moraczewski zosta-
je obranym na przewodniczącego 184 głosami przy wstrzymaniu
się od głosowania strony przeciwnej i zajmuje miejsce za stołem
prezydjalnym.

Przewodniczący kol. Moraczewski stawia na głosowanie
wniosek kol. Odrobiny w sprawie wyborów do Komisji Mandato-
wej po 2-ach od każdej dyrekcji jako szerszy niż wniosek kol. Suł-
kowskiego. Głosowanie nad drugą częścią wniosku kol. Sułkow-
skiego, by w liczbie 2 kandydatów od każdej dyrekcji były
uwzględnione kierunki ścierające się na Zjeździe odbyć się może
następnie.

W głosowaniu wniosek kol. Odrobiny został większością
głosów przyjęty. Pierwsze głosowanie wniosku kol. Sułkowskiego
wywołało sprzeciw z tytułu obliczania głosów. Wobec tego Prze-
wodniczący zarządza głosowanie powtórne, poczem większością
wniosek kol. Sułkowskiego nie uzyskał (przeciw — 160, za — 140).

Kol. Sułkowski zaznacza, że dziś w porze poobiedniej pro-
jektowaną jest wycieczka dla zwiedzenia Stacji Filtrów Miejskich,
więc wnosi o zakończenie poobiedniej sesji o godz. 7^{1/2}.

Przewodniczący zarządza przerwę obiadową i zaznacza, że
posiedzenie poobiednie odbędzie się w okresie od 15 do 17^{1/2} godz.

*) Nazwisko wygłoszone było niewyraźnie, przytem w czasie
wrzawy na sali.

DZIEŃ 2-gi ZJAZDU, — NIEDZIELA — 31 LIPCA 1921 r.

Posiedzenie popołudniowe.

Przewodniczący otworzył obrady w obecności 287 delega-
tów o godz. 15 m. 20. Na wstępie ogłasza depezę powitalną z
Grodna i Motycza i list kol. Klimowicza z Wilna o dopuszczenie
na Zjazd dwóch delegatów Związku Zawodowego Kolejarzy Li-
twy i Białej Rusi.

Przewodniczący odczytuje następnie dwie zgłoszone listy
kandydatów do Komisji Mandatowej, jedną zgłoszoną przez Frak-
cję Czerwoną i drugą przez grupę przeciwną.

Kol. Maxamin proponuje głosować listami, a nie dyrekcjami.

Kol. Aniolkowski przemawia za głosowaniem dyrekcjami.

Kol. Nowicki przemawia również za głosowaniem dyrek-
cjami.

Następuje głosowanie co do zasady głosowania. Większość
delegatów wypowiada się za głosowaniem listami.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie obie listy.

Lista Frakcji Czerwonej otrzymała 92 głosy.

Lista druga — 170 głosów. Wobec tego jest ona przez Zjazd
przyjęta. Wybrani zostali wskutek tego do Komisji Mandatowej.

Kol.: Kryszczyński i Przemieniecki — z Dyr. Warszawskiej,
Krogulec i Król — z Dyr. Radomskiej, Kiśliński i Stępurarz — z
Dyr. Wileńskiej, Mostek i Packan — z Dyr. Krakowskiej, Maxa-
min i Szefer — z Dyr. Lwowskiej, Mazurowski i Prokop — z Dyr.
Stanisławowskiej, Altman i Malinowski — z Dyr. Poznańskiej,
Majewski — z Dyr. Gdańskiej, Nakonieczny — Skarbnik W. W.
ZZK. Odrobina — z Komisji Organizacyjnej W. W. ZZK.

Zjazd przechodzi do wyboru Komisji Wnioskowej.

Kol. Kacpura oświadcza, że ponieważ nie zgodzono się ani na
proporcjonalne wybory, ani na wybory dyrekcjami, Frakcja Czer-
wona zrzeka się stawiania Mandatów do Komisji Wnioskowej.

Wobec tego oświadczenia, Przewodniczący poddaje pod gło-
sowanie jedną tylko listę kandydatów, którą Zjazd przyjmuje:
Wybrani wskutek tego do Komisji Wnioskowej zostali:

Kol.: Zaremba — z Dyr. Warszawskiej, Janikowski — z Dyr.
Radomskiej, Gauze — z Dyr. Wileńskiej, Łachecki — z Dyr. Kra-
kowskiej, Ryglan — z Dyr. Lwowskiej, Frieauf — z Dyr. Stani-
sławowskiej, Zagórski — z Dyr. Poznańskiej, Majewski — z Dyr.
Gdańskiej.

Przewodniczący wzywa obie wybrane Komisje, aby jutro już
rozpoczęły pracę,

Kol. Kruszewski proponuje, aby Komisja Wnioskowa natychmiast zaczęła pracować.

Przewodniczący wnosi, aby nie pozbawiać wybranych do Komisji możliwości prawa udziału na dzisiejszych obradach i proponuje, aby Komisja Wnioskowa zaczęła pracę dzisiaj o godz. 6^{ej}, a Mandatowa jutro. Propozycja ta zostaje przyjęta.

Kol. Wodecki składa oświadczenie następujące: „W imieniu Frakcji Czerwonej protestujemy przeciwko nie poddaniu pod głosowanie kandydatury kol. Kruszewskiego na przewodniczącego Zjazdu, co świadczy o obłudnym stanowisku w stosunku do kol. Kruszewskiego i dodaje, że oświadczenie to składa pomimo, że Czerwona Frakcja nie solidaryzuje się z polityką kol. Kruszewskiego, lecz czyni to ze względu na to, że kol. Kruszewski i Sułkowski byli ofiarami walki klasowej.

Kol. Sułkowski oświadcza, że wstrzymał się od głosowania na kol. Moraczewskiego, ponieważ ten ostatni jest wiceprezesem Z. Z. K. i nie może być przewodniczącym Zjazdu przed otrzymaniem absolutorjum.

Kol. Moraczewski oświadcza, że zgadza się na motywy kol. Sułkowskiego, ale ze względu na dobro Zjazdu przyjął kandydaturę przewodniczącego.

Kol. Kruszewski oświadcza, że nie mógł przyjąć kandydatury przewodniczącego Zjazdu, ponieważ jest prezesem Z. Z. K.

Zjazd przystępuje do 7^{ego} punktu porządku dziennego t. j. do sprawozdania Zarządu Głównego (ogólnego i finansowego).

Sprawozdanie ogólne odczytują kolejno: kol. kol. Sułkowski, Odrobina, Oltarzewski, Preś, Czapllicki, Celiński, — finansowe kol. Nakonieczny. Protokół Głównej Komisji Rewizyjnej odczytuje kol. Staniewicz.

Przewodniczący zaznacza, że dyskusja nad sprawozdaniami odbędzie się w dniu jutrzejszym. Złożone za i nadesłane wnioski proponuje odesłać do Komisji Wnioskowej. Zjazd propozycję akceptuje.

Kol. Sułkowski informuje w sprawie wycieczki na Stację Filtrów.

Przewodniczący ogłasza przerwę posiedzenia do 9^{ej} godz. 1/VIII 1921 r.

DZIEŃ 3^{ci} ZJAZDU, PONIEDZIAŁEK, 1 SIERPNIĄ 1921 r.

Posiedzenie przedpołudniowe.

Przewodniczący otworzył posiedzenie o godz. 9 m. 20 w obecności 311 delegatów — i udzielił na wstępie głosu ob. Stączkowi, który powitał Zjazd w imieniu kolejarzy-emerytów Małopolski i po

krótkim wstępnym przemówieniu wyświetlił następnie sprawę Ustawy Emerytalnej na zasadzie najświeższych danych, mianowicie przebieg całej akcji włącznie do uchwalonej na ostatnim posiedzeniu Sejmu Ustawy Emerytalnej dla pracowników państwowych, uwzględniającej, aczkolwiek częściowo, postulaty wysunięte i opracowane przez Z. Z. K. Na zakończenie wnosi okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, Sejmu Ustawodawczego i Vice-Marszałka Sejmu, kol. Moraczewskiego, który w tej sprawie położył duże zasługi. (Na sali rozlegają się oklaski).

Następnie kol. Kozłowski informuje w sprawie obiadów.

Kol. Kopka zwraca uwagę na skromne fundusze, jakimi rozporządzają delegaci i na niewystarczające diety, czem się tłumaczy powściągliwość w korzystaniu z ułatwień aprowizacyjnych.

Zatem Przewodniczący udziela głosu w sprawie okolicznościowej

kol. Sułkowskiemu, który podnosi, że dzień dzisiejszy jest rocznicą początku Wielkiej Wojny. Była to wojna w interesie kapitalizmu kosztem ofiar klasy pracującej. Liczne wdowy i sieroty — oto jest posiew wielkiej międzynarodówki kapitalistycznej. Jednak plonem jej jest bezwzględnie większe samouświadomienie proletariatu. Zbyt wielkimi ofiarami plon ten zebrano, a więc — precz z militaryzacją, precz z militarystką i niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu. (Zebrani powtarzają okrzyki).

Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Głównego i udziela głosu

Kol. Grochulskiemu, który zaznacza, że z tej trybuny mogą być wygłaszane różne poglądy w kwestji sprawozdania. Jest ono obszernie i uwydatnia dobrze skonstruowaną pracę biurową Zarządu Głównego. Mówcy chodzi jednak o akcję Zarządu w okresie sprawozdawczym. — Dwa są kierunki polityki zawodowej — jeden — droga ugód, drugi — walka na podłożu klasowym. Znajduje, że Zarząd Główny właśnie szedł wyraźnie w pierwszym kierunku, co się zaznaczyło szczególnie w czasie ostatniego strajku. Spaczono uchwały Zjazdu Lwowskiego, nie wykorzystano nastroju mas kolejarskich w chwili stosownej, zwołano z decyzją, co dezorganizowało kolejarzy. W organie Związku „Kolejarz z Związkiem” zajęto stanowisko zgoła nieklasowe, kazano się rachować z opinią publiczną, a nie z opinią ogółu pracujących. A czy opinia t. zw. publiczna jest miarodajna ze stanowiska klasowego? Przedstawiciele kierunku, reprezentowanego przez mówcę byli majorizowaną w Zarządzie Głównym i Wydziale Wykonawczym przez zwolenników odmiennych ujęć. (Tu mówca wobec upływu czasu na przemówienie prosi o przedłużenie mu czasu na dokończenie przemowy).

Przewodniczący zarządza głosowanie: 131 głosem przeciw 101 zebranie przedłuża kol. Grochulskiemu czas jego przemowy.

Kol. Grochulski kontynuuje, dziękując na wstępie za tolerancyjność tej części głosujących za przedłużeniem czasu jego przemowy, którzy są niezgodni z jego ujęciami politycznymi. Zwraca uwagę, że kiedy wybuchły t. zw. dzikie, a zdaniem mówcy żywiłowe strajki w Warszawie i Radomiu, wówczas był odpowiedni moment psychologiczny dla proklamowania strajku generalnego. Wówczas jednak, zamiast ująć twardą ręką kierownictwo — zaczęto debatować, zwlekać, wskazywać na nieodpowiedniość chwili ze względu na plebiscyt na G. Śląsku i inne. Właśnie sprawa plebiscytu zahacza o sprawy narodowościowe. Jednak pojęcie, czym jest naród, jest różne ze stanowisk poszczególnych klas. Proletariat nie może solidaryzować się w tym pojmowaniu z ideologią burżuazji. Taktyka Zarządu Głównego wskazywała, zdaniem mówcy, że on nie stał i nie chciał stać na wysokości zadania. Stał się on strajki, np. lutowy — łamać, na zasadzie nakazów P. P. S. Wobec tego zgłasza rezolucję o votum nieufności dla obecnego Zarządu Głównego i Wydziału Wykonawczego. Odnośną rezolucję zgłosi w imieniu Czerwonej Frakcji jego kolega i uważa ją szczegółowiej.

Przewodniczący ogłasza nagły wniosek, który wpłynął do Prezydium o wyłonienie delegacji do M. K. Z. w sprawie przywrócenia wydalonych za strajk do pracy i zawieszonych w służbie i otwiera dyskusję nad wnioskiem w myśl regulaminu.

Kol. Nacikowski podnosi, że delegacje Z. Z. K. są stale ignorowane przez Ministra Kolei Jasińskiego, z tego względu jest przeciwny wnioskowi.

Kol. Kruszewski, jako prezes Z. Z. K., zaznacza wyraźne lekceważenie Z. Z. K. przez Ministra Kolei. Zarząd Główny i Wydział Wykonawczy uważają za poniżenie godności Związku udawanie się w ten sposób do Ministerstwa i uważają, że w obecnych warunkach noga delegacji Z. Z. K. nie powinna postać na progu ministerjalnym.

Przewodniczący zarządza głosowanie nad wnioskiem, który przysięgniętą większością (przeciw — 1 gł.) odrzucono i udziela głosu

Kol. Kruszewskiemu, Prezesowi Związku. Mówca odczytuje pismo Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z żądaniem wykreślenia z listy Z. Z. K. kol. Kruszewskiego i Sulkowskiego, jako niepozostających na służbie kolejowej, i następnie replikę w tej sprawie Zarządu Głównego na imię Prezydenta Ministrów.

Zjazd przyjmuje do wiadomości odczytane.

Następnie w sprawie sprawozdania zabiera głos

Kol. Wodecki, uzupełniając szczegółami przemówienie kol. Grochulskiego, stawia szereg zarzutów Zarządowi Głównemu i Wydziałowi Wykonawczemu, że nie stali na klasowym stanowisku ani w sprawie taktyki strajkowej, ani w sprawach G. Śląska, poparcia robotników rosyjskich, wolnego handlu, podatku dochodowego, stałego obniżania zarobków. Stanowisko więc obu organów Związku było ugodowym i oportunistycznym, unicestwiającym swoją taktyką walkę klasową. To dezorientowało ogół kolejarzy i akcja walki musiała się załamywać.

W sprawie formalnej prosi o głos

Kol. Rudnicki, prosząc Prezydium, by zwracało uwagę mówców na 5 minut przed ukończeniem regulaminowego czasu na przemówienie, celem zorientowania ich co do czasu.

Prezydium przyjmuje to do wiadomości. Następnie

Kol. Wodecki ogłasza rezolucję o votum nieufności dla Zarządu Głównego i Wydziału Wykonawczego w imieniu Czerwonej Frakcji i składa takową do Prezydium.

Zabiera głos

Kol. Krwawicz. Wyjaśnia sytuację, w jakiej się znajdował Zarząd Główny w okresie przedstrajkowym i wskazuje, że w myśl uchwały Zjazdu Lwowskiego Wydział Wykonawczy musiał w tej sprawie zwołać uprzednio Zarząd Główny, a później Zjazd Prezesów Kól. Stosować się do tej uchwały był powinien i to nie było przewlekaniem akcji. Koło mówcy zrobiło uchwałę przeciw strajkowi. On sam był osobiście przeciwnikiem strajku, wyczuwając ówczesną sytuację, jednak w odpowiedniej chwili przystąpił do strajku i był ukarany więzieniem, mimo, że go nazywają tu prawicowcem. Zarzucają Zarządowi Głównemu zdradę i sprzedajność. Ale — jak kol. Kruszewski i Sulkowski, członkowie Zarządu Głównego, co wczoraj uczczeni byli jako bohaterowie, mogą jednocześnie być zdrajcami? W tem brak logiki. — Strajk się nie udał nie dlatego, że taktyka, jak ją nazywają, była nieudolna, czy zdradziecką, lecz dlatego, że nie było poparcia uświadomionych mas. A komuniści, czy w czasie strajku nie przystąpili do pracy? Czy była karność zawodowa, posłuch? Nie. — Strajk maszynistów na własną rękę, czy nie był dowodem tej niekarności i wskaźnikiem dla Rządu, że militaryzując koleje przy takiej sytuacji wśród kolejarzy, on ryzykuje niewiele. — Żywiły komunistyczne przyspieszały strajk, chcąc sobie przypisać zasługę. Tu grały role względy ambicyjne a nie rzeczowe. — I oto skutki. — Ofiary — z lewa i z prawa i dezorientacja. Dalej mówca podnosi, że w kwestji łączności akcji Z. Z. K. i Związku Kolejow. Stowarzyszeń Spółdzielczych winno się wypowiedzieć zebranie. Te czynniki muszą iść razem. Zaznacza w końcu, że wewnętrzna walka partyjna — to

osłabienie Związku i zguba. Jedną mamy politykę wspólną, a tą jest polityka zawodowa.

Kol. Łańcucki, zaznaczając konieczność krytyki obiektywnej, uważa, że linia Związku zawodowego winna być linią akcji ochrony praw pracy zawodowej a kierunkiem jej — walka klas. Strajk nie jest celem, tylko jest bronią klasy pracującej. Zarząd Główny i Wydział Wykonawczy muszą iść po tej linii i w tym kierunku, a nie z burżuazją. Wewnątrz organizacji należy szanować poglądy i nie usuwać komunistów. Wydział Wykonawczy i Zarząd Główny nie spełniły swych zadań, nie szły w kierunku wychowywania proletariatu w duchu walki klasowej. (Mówca przerywa przemówienie wobec upłynięcia czasu podług regulaminu).

Kol. Tomaszewski podnosi uwydatnioną ze sprawozdania dużą pracę Zarządu Głównego. Zwraca uwagę, że na Kresach należy Z. Z. K. rozwinąć szeroką uświadamiającą akcję, bowiem ogół tam nie jest klasowo i zawodowo zorientowany. Zaznacza, że w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej zrobiono mało. Koło Wołkowyskie, które mówca przedstawia, bezskutecznie walczy o szkołę. W Siedlcach też samo. Skutkiem jest to, że P. Z. K., przyciąga jednostki burżuazyjne i rośnie w siłę ze szkodą ogółu kolejarzy i Z. Z. K., prowadząc szeroką akcję ekonomiczną. Zarząd Główny nie stoi na wysokości zadania pod tym względem, bo nie rozwija należycie swej akcji na Kresach i wogóle na miejscach. Mówca uważa, że namiętne starcia na tle politycznym nie są na miejscu. Krytyka działalności Zarządu Głównego ze strony Frakcji Czerwonej nie była wszechstronna, a ograniczyła się do sprawy strajku. Nie może tu chodzić o opanowanie polityczne Z. Z. K. przez tych lub innych, jest to bowiem Związek Zawodowy.

Kol. Kłys zwraca uwagę, że dyskusja widocznie nuży, dużo pustych krzeseł. Uważa, że za mało czynów było ze strony Zarządu Głównego. Kolejarze są zarobkowo najwięcej upośledzeni i dlatego gotowi do walki o poprawę bytu. Zarząd Główny stoi nie na wysokości zadania i trzeba go zmienić. Warunki ekonomiczne są jedynym bodźcem do czynu. Nowy skład Zarządu Głównego musi być z ludzi czynu, a nie frazesu.

Kol. Moraczewski zaznacza, że z przemówień t. zw. lewicy możnaby wywnioskować, że ogół kolejarzy jest znakomicie uświadomiony i zorganizowany, a Zarząd Główny okazał się do niczego i nadomiar — zdrajca, sabotując czynną walkę ogółu kolejarzy o poprawę bytu, i o ideały proletariatu. Ależ to jest senne marzenie, a nie rzeczywistość. W kwestji strajków ani mówca, ani jego kol. Hausner nikogo nie prowokowali obawą przed militaryzacją kolei, jak to twierdzą kol. Grochulski i Wodecki. Mówca rysuje aktualny przebieg spraw w Zarządzie Głównym, którego on jest

członkiem, wyświetlony do tego w sprawozdaniu. Zaznacza, przysięgł, że maszyniści, co zastrajkowali na własną rękę, jako skrajni lewicowcy i stawiali nadzwyczaj ultimatywne żądania, nazajutrz przystąpili do pracy. Zarząd Główny wyczuwał, że strajkowi grozi klęska, załamanie się. Nastąpiły represje. Po aresztowaniu kol. Kruszewskiego i Sulkowskiego mówca zwrócił się do Generalnego Sekretariatu Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych o poparcie kolejarzy. Stanęły zatem fabryki i t. d., lecz strajk już się załamywał, pociągi właśnie kursowały z nadzwyczajną regularnością. Taką była sytuacja. Ogół należy uświadamiać i organizować. W tem jego siła, wtedy dopiero na nią opierać się można. Z. Z. K. robił, co mógł, ale istnieje zaledwie 3 lata, więc tą miarą czasu jego działalność mierzyć należy. Cudów niema. Poza to namiętne ścieranie się na Zjeździe na tle politycznym musi dziwić tych kolegów, co są apolityczni i wywiera nie najlepsze wrażenie. Mówca wierzy, że zdrowy instynkt mas kolejarskich tu reprezentowanych wyda o czynnościach Zarządu Głównego sąd obiektywny, powie, że praca była sumienną, a zarzuty zdrady i sprzedajności Zarządu Głównego spadają na tych, którzy je tu wypowiedzieli (burzliwe oklaski).

Kol. Fijałkowski solidaryzuje się z treścią przemówienia przedmówcy. Zaznacza, że na miejscach właśnie żywiły komunistyczne nie były w pewnych wypadkach skłonne do ogólnej akcji protestacyjnej w czasie strajku. Walka o prymat polityczny w Związku jest złą, a jej metody zozydzenia uchwał Zarządu Głównego na linii, gdy się one Czerwonej Frakcji nie podobają, są nie możliwe. W Kole mówcy (Częstochowa) oddanie akcji kulturalno-oświatowej Koła Z. Z. K. w ręce reprezentanta tego kierunku, dało w wyniku zastój działalności. Czynu trzeba, a nie gromkich frazesów.

Przewodniczący ogłasza nagły wniosek w sprawie ustalenia diet delegackich, z decyzją Komisji wnioskowej co do uchwalenia diet w wysokości 450 mk. dziennie.

Kol. Zaremba uzasadnia decyzję Komisji Wnioskowej w jej imieniu.

Przewodniczący udziela głosu za wnioskiem kol. Stażowskiemu i przeciw wnioskowi kol. Korkowskiemu, żądającemu wyższej normy diet.

Kol. Zaremba dopełnia uzasadnienia w imieniu Komisji Wnioskowej.

Przewodniczący ogłasza poprzedni wniosek i nowe wnioski co do wysokości sum diet, mianowicie następujące: 350 mk., 450 mk., 500 mk., 600 mk. dziennie.

Kol. Kuryłowicz w imieniu Wydziału Wykonawczego prosi

o powściągliwość, bowiem podwyższanie diet obarczy składki członkowskie poważnie; uzasadnia, że norma 450 mk. może być wystarczająca.

Przewodniczący zarządza głosowanie.

W jego wyniku normy diet uzyskały: 350 mk.—8 głosów, 450 mk. — 74 gł., 550 mk. — 16 gł. i 600 mk. — 23 głosy za.

Zjazd wobec tego uważa normę diet w kwocie 450 mk. za uchwaloną.

Przewodniczący ogłasza o godz. 13-ej przerwę obiadową.

DZIEŃ 3-ci ZJAZDU — PONIEDZIAŁEK 1 SIERPŃNIA 1921 r.

Posiedzenie popołudniowe.

Posiedzenie otwarto w obecności 295 delegatów o godz. 15-ej min. 10.

Kol. Hütter uważa, że przyczyną nieudania się strajku była polityka, którą partje prowadziły na gruncie Z. Z. K., i przemawia przeciw opanowaniu Związku przez jedną partję, gdyż Związek powinien być bezpartyjny.

Kol. Kutyk twierdzi, że we Lwowie nie komuniści złamali strajk w lutym 1921 r., ale uczyniła to P. P. S., która świadomie od początku dążyła do niedopuszczenia do wybuchu strajku. Zapytuje w końcu, czy kol. Moraczewski wplaca wkładki członkowskie do Z. Z. K. i gdzie tego dokonywa.

Przewodniczący zwraca wagę, żeby mówca mówił na temat.

Kol. Kutyk stwierdza, że mówiąc o strajku, nawiązuje do działalności Zarządu Głównego. Po ogłoszeniu militaryzacji kolei Czerwoni nie przeciwdziałali strajkowi, który upadł dzięki P. P. S. i dzięki Wydziałowi Wykonawczemu.

Kol. Sadowski podnosi, że w r. 1919 strajk był złamany, w r. 1920—także, za co ponosi odpowiedzialność Zarząd Główny. Zbija zarzuty, że jakoby ci, co byli za strajkiem w lutym r. 1921, sami ten strajk pierwsi złamali. Było inaczej, złamali go pepeesowcy, a nie zwolennicy Frakcji Czerwonej. Posłowie Hausner i Moraczewski na Zjeździe Lwowskim odmawiali od strajku, twierząc, że będzie on niepatriotycznym. Co do rzekomej nieszczerości Frakcji Czerwonej względem kol.: Kruszewskiego i Sułkowskiego, to pepeesowcy wkładają w usta mówców Frakcji Czerwonej swoją własną względem tych kolegów nieszczerłość. Frakcja Czerwona wysuwała ich na przewodniczących, chcąc przez to wyrazić protest Z. Z. K. przeciwko wtrącaniu się policji w atrybucje Związku i chcąc przez to oddać im należną cześć, jako ofiarom walki klasowej. Koledzy ci działali szczerze i z dobrą wolą. To nie przeszkadza bynajmniej Frakcji Czerwonej nie zgadzać się z linią ich poli-

tyki w Z. Z. K. i wyrazić jej nieufność. W tej sprawie mogliby żądać wyjaśnień tylko kol.: Kruszewski i Sułkowski, a nie pepeesowcy. Co do strajku lutowego, to żądania były tylko czysto ekonomiczne, pomimo to P. P. S., i Wydział Wykonawczy nie chcieli tego strajku, a gdy już wybuchnął, starali się go złamać. Uważa, że nieszczerzy są członkowie P. P. S., którzy w ZZK podają się za bezpartyjnych, bo nikt z nich nie może mówić i działać wbrew swoim poglądom, które są poglądami ich partji na sprawy zawodowe. Rzekoma ich bezpartyjność maskuje tylko partyjną politykę PPS, która dąży do wyłącznego ogarnięcia ZZK. Ta bezpartyjność jest więc nieszczerą. Następnie zarzuca kol. Kozłowskiemu, członkowi Zarządu Głównego, że łamał strajk w lutym wraz z policją.

Kol. Kamejsza (członek Zarządu Głównego) uważa się za bezpartyjnego członka Zarządu Głównego, który składa się z poszczególnych osób; zarzuty, skierowane przeciw Zarządowi Głównemu, nie mogą obciążać wszystkich jego członków. Zarzut zdrady uważa za niesłuszny i jest zdania, że trzeba warcholów wyrzucić ze Związku, bo przeszkadzają w robocie.

Kol. Kruszewski prosi, aby członkowie Zarządu Głównego nie zabierali głosu w czasie dyskusji, po ukończeniu której będą mogli swobodnie się wypowiedzieć.

Kol. Ursini żałuje, że ZZK jest bezpartyjny. Kierunek walki zależy nie od mas, lecz od ciał kierowniczych. Należy dążyć, aby w przyszłości ZZK był partyjny, ale obecnie ZZK musi być bezpartyjny, aby nie dać Rządowi broni do ręki i możliwości przez to bicia kolejarzy. Można być członkiem partji i umieć zachować się tak, aby nie dać Rządowi dowodu partyjności Związku. Mówca nie wierzy w możliwość zwycięstwa za pomocą strajku. Zarzuca poznańcykom, że nazbyt raptownie stali się czerwonymi. Wreszcie wyraża Zarządowi Głównemu zaufanie.

Kol. Gruszczyński stwierdza, że nie powoduje się niechęcią do poszczególnych mówców z prawicy. Czerwona Frakcja zmusiła jednak Centrum do zajęcia określonego stanowiska. Bezpartyjność jest obłudną. Członkowie określonej partji nie mogą nie mieć określonych poglądów na sprawy zawodowe i nie mogą być na prawdę bezpartyjni na gruncie Związku. W Z.Z.K. są różne ugrupowania, jest PPS, która zajmuje drobnomieszczańskie stanowisko, a nie klasowe. ZZK jest klasowym Związkiem, więc polityka PPS, w Związku jest szkodliwa dla kolejarzy. Wydział Wykonawczy i Zarząd Główny opanowane są przez żywoły ugodowe, nie mogą więc nic zrobić dla kolejarzy. Zbija powiedzenie posła Moraczewskiego, że trzeba całych lat, aby masy zrewolucjonizować, bo obecnie same stosunki masy te rewolucjonizują i trzeba tylko im dopomóc, a nie przeciwdziałać temu, jak to czyni PPS. Zarzuca

że Wydział Wykonawczy nie zawezwał mas kolejowych do walki z pofajerantami i systemem premji. Wydział Wykonawczy nie proklamował strajku, kiedy nastrój strajkowy wśród kolejarzy był największy. Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych w porozumieniu z Wydziałem Wykonawczym ogłosiła strajk tylko na dwa dni — strajk demonstracyjny, a przez to samo powiedziała Rządowi, że strajk ten nie będzie walką, lecz czerzą demonstracją, której się Rząd nie zląkł. Wydział Wykonawczy i Centralna Komisja ogłaszali strajk w lutym r. b. po to tylko, aby go zaraz złamać.

Przewodniczący na mocy regulaminu zarządza wybór 2 mówców generalnych — jednego — za votum nieufności Zarządowi Głównemu, drugiego — przeciw. Odczytuje zapisanych do głosu mówców.

Kol. Kuryłowicz proponuje po 2 mówców generalnych z każdej strony.

Kol. Sadowski zaznacza, że przy uchwalaniu regulaminu kol. Kuryłowicz zwalczał jego wniosek, proponujący po 2 mówców generalnych, a obecnie sam stawia taki wniosek. Zgadza się jednak na niego.

Przewodniczący zapytuje każdego z zapisanych do głosu mówców, czy jest za czy przeciw votum nieufności.

Kol. Kruszewski proponuje, aby zapisani mówcy sami się porozumieli i wybrali z pośród siebie mówców generalnych.

Przewodniczący odczytuje nagły wniosek przerwania dyskusji i przejścia do 8-go punktu porządku dziennego i zaznacza, że wniosek jest zbyt czyny, bo dyskusja została już ukończona. Zjazd przystąpił do wyborów mówców generalnych, wobec czego wniosku nie podda pod głosowanie.

Kol. Kruszewski zwraca uwagę, że kol. Gryłowski, jako członek Zarządu Głównego, nie powinien przemawiać, jako mówca generalny.

Kol. Gryłowski prosi Zjazd, aby mu to jednak pozwolił.

Wrzawa zagłusza jego słowa i Przewodniczący udziela głosu generalnym mówcom.

Kol. Warkocz (delegat m. inn. Koła Poznań) przemawia jako jeden z generalnych mówców). Gdy członek Wydziału Wykonawczego przyjeżdżał do Wielkopolski, to dużo obiecywał. Ale dla Wielkopolan nic nie zdziałano. Przesłano im depeşe, że żądania kolejarzy są uwzględnione, a to było nieprawdą. W styczniu był nastrój strajkowy wśród mas, ale go Wydział Wykonawczy nie chciał wyzyskać dla dobra kolejarzy. Strajk w lutym mógłby być wygrany, gdyby nie zdrada Wydziału Wykonawczego. Masy kolejarskie w Poznańskim polecily wyrazić votum nieufności Zarządowi Głównemu i Wydziałowi Wykonawczemu. Gdy kol. Su-

charski przyjechał, to popsuł sprawę. Straciliśmy 7-miu kolegów w demonstracji. Masy kolejarskie w Poznańskim drugi raz już się nie dadzą oszukać. Kol. Moraczewski uwolnił z więzienia kol. Kuryłowicza, ale nie uwolnił kol.: Kruszewskiego i Sulковского. PPS chce zdobyć w Poznańskim mandat, ale to się jej nie udało. Nadesłano do Poznańskiego defenzywę. Poznańczycy przeszli przez rewolucję niemiecką i poznali się na Szajdemanowcach, którzy przeciw nim wystawili armaty a PPS jest gorsza od szajdemanowców. W końcu mówca oświadcza, że PPS ze swą taktyką zginie i w gruzy się rozsypie.

Kol. Przemieniecki oświadcza, że Zjazd przypomina Moskwę i że Zjazd powinien wyrazić votum nieufności wicherzycielom Zjazdu i wykreślić ich z liczby członków ZZK, a wtedy Związek nie stałby tak, jak obecnie. Ludzie z wytartym czołem wyrażają votum zaufania kol. Kruszewskiemu i Sulkowskiemu a potem nazývają ich zdrajcami. (Okrzyki protestów ze strony Fr. Czerw.).

Kol. Przemieniecki. Uderzyć w stół, to nożyce się odezwą.

(Okrzyki na sali: Dlaczego Przewodniczący nie przywołał mówcy do porządku za wyrażenie „z wytartym czołem“. Krzyki i wrzawa na sali: — Nie pozwolimy sobie ubliżyć).

Kol. Przemieniecki mówi dalej. Zarząd Główny i Wydział Wykonawczy zrobili to, co mogli, a jeżeli więcej nie zrobili, to dlatego, że nie było możliwości. Dalej mówi, że w wolnych wnioskach postawi wniosek, ażeby wykluczać z ZZK nie podporządkowujących się członków władzom kierowniczym Związku. W końcu mówca odczytuje rezolucję, wyrażającą votum zaufania Zarządowi Głównemu.

Przewodniczący prosi następnego mówcę, ażeby nie używał słów obraźliwych.

Kol. Przeorski mówi, że z dekoracji wywnioskował, że będzie to Zjazd Rad Delegatów Robotniczych. Stwierdza, co następuje: strajk w lutym r. 1921 nie udał się, bo Wydział Wykonawczy tak chciał. Wydział Wykonawczy urządził referendum, ale najlepszym referendum było żywiołowo wybuchające strajki. Gdy naprężenie strajkowe było wśród kolejarzy największe, Wydział Wykonawczy strajku nie ogłaszał. Gdy się ono już stepiło, Wydział Wykonawczy zaczął myśleć o strajku, lecz wiedział, że strajk się nie uda. Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych obiecała przez swego przedstawiciela poparcie kolejarzy, ale tego poparcia nie udzieliła, co wynika z zachowania się Komisji Centralnej podczas strajku lutowego, który ona zdradziła wraz z Wydziałem Wykonawczym. Ilość korespondencji Wydziału Wykonawczego jest imponująca, ale kolejarzom mało ona dała. Dopóki Wydział Wykonawczy i Zarząd Główny składać się będą z żywiołów ugodo-

wych, kolejarze nie poprawią swego bytu. Kol. Moraczewski myli się, twierdząc, że garstka ludzi — to bohaterzy, bo zdołali przeciwstawić się całej masie kolejarzy. Nie oni złamali strajk, ale policja, a oni tylko dopomogli do złamania strajku.

Kol. Moraczewski z miejsca protestuje przeciw słowom p. Przeorskiego, twierdząc, że go obraził.

Kol. Przeorski twierdzi, że nie mówił o kol. Moraczewskim specjalnie, ale o całym Wydziale Wykonawczym. Podniesiony mnożnik dawno już zjedli paskarze. Dla ofiar białego terroru na Węgrzech Wydział Wykonawczy uchwalił tylko 10 tysięcy marek. W końcu mówca wyraża votum nieufności Zarządowi Głównemu.

Kol. Chudzik stwierdza, że to nie posiedzenie Rad Delegatów Robotniczych, a Zjazd ZZK i zapytuje ironicznie Wydział Wykonawczy, czy zaprosił komunistów na Zjazd celem utworzenia Zjazdu Rad. Uważa, że krytyka Zarządu Głównego jest niesłuszna. Należy prowadzić nie walkę klasową, a ekonomiczną o poprawę bytu kolejarzy. Partyjność psuje tę walkę. Zarząd Główny miał prawo przesunąć termin strajku, bo był do tego upoważniony. Pracownicy kolejowi nie dorosli do strajku, a wymagają od Wydziału Wykonawczego, aby zwycięsko poprowadził strajk. W końcu proponuje votum zaufania dla Zarządu Głównego.

Kol. Tortuń poświadcza, że kol. Warkocz nie był upoważniony do wyrażenia w imieniu poznańczyków votum nieufności Zarządowi Głównemu i że strajk w Poznaniu nie mógł być odwołany, bo go tam wcale nie było.

Kol. Sucharski oświadcza, że kol. Moraczewski opłacił wkładki do 30 czerwca r. b. i wzywa mówcę, który tą sprawę poruszył, aby się sam w kasie o tem przekonał. Dalej wzywa Koło Stryjskie, żeby zapłaciło 31.000 mk. do kasy Zarządu Głównego i daje wyjaśnienia co do swojej bytności w Poznaniu.

Kol. Moraczewski oznajmia, że starał się wszystkich aresztowanych uwolnić, a nie tylko kol. Kuryłowicza.

Kol. Gryłowski (czł. Zarządu Głównego) oświadcza, co następuje: ci, co podtrzymywali dzikie strajki lub im przeciwdziałali, pierwsi łamali strajk w lutym r. b., nie podporządkowując się Wydziałowi Wykonawczemu, łamali statut, który przyjęli przecież jako swoją ewangelję. Niesłuszny jest zarzut, że Zarząd Główny uchwalił wyrzucać z ZZK komunistów i że daje się kierować przez PPS, jak to twierdzą mówcy z Frakcji Czerwonej. Zarzuca kol. Wodeckiemu, że się podczas strajku krył. Zarzuca poznańczykom, że wyrażają votum nieufności Zarządowi Głównemu, a na ofiary strajku nic nie złożyli. W końcu twierdzi, że Moskwa kazała przyjść Frakcji Czerwonej na Zjazd i kazała złożyć jej votum nieufności dla Zarządu Głównego.

Kol. Nacikowski zarzuca Prezydium, że udzieliło głosu członkowi Zarządu Głównego.

(Na sali krzyki, które zagłuszają mowę kol. Nacikowskiego).

Kol. Kaczanowski wyjaśnia, że on nigdy nie wpływał na delegatów, żeby opuszczali ZZK dla PPS. Dalej chce mówić o krytyce działalności Zarządu Głównego.

(Na sali protesty, że kol. Kaczanowski ma tylko głos informacyjny).

Kol. Kaczanowski oświadcza, że wobec protestów kończy przemówienie.

Kol. Kozłowski protestuje, że nie tamował strajków wraz z policją, ale cały czas działał w myśl nakazu Wydziału Wykonawczego. Powołuje się na kol. Sułkowskiego.

Kol. Sułkowski (Sekretarz Generalny). Z powodu, że dzisiaj jest 7-letnia rocznica wybuchu wojny wszechświatowej, proponuje uczcić poległych za sprawę robotniczą przez powstanie z miejsc, co wszyscy czynią. Twierdzi, że Wydział Wykonawczy i Zarząd Główny niesłusznie krytykują, albowiem nie mogli oni więcej ponadto, co zrobili, zrobić. Na Zjeździe styczniowym większość była za strajkiem bez określenia terminu. Nie było dostatecznego poparcia ze strony mas kolejarzy. Następnie odpiera poszczególne zarzuty, skierowane przeciw Zarząd. Gł. i przyjmuje votum nieufności tylko dlatego, że być może on i Wydział Wykonawczy za mało zrobili. Przyczyną przegrania strajku jest niskie uświadomienie klasowe kolejarzy. Hamulcem do uświadomienia jest niedawne odzyskanie niepodległości. Masy robotnicze nie umieją odróżnić niepodległości od interesów klasowych. Ale czas nauczyciela i wskazuje mu właściwą drogę walki. Nie Zarząd Gł. jest winien ale nieświadomienie mas robotniczych. Wzywa w końcu kol. Moraczewskiego, aby wymienił tych, którzy w Wydziale Wykonawczym działają w porozumieniu z Fr. Czerwoną.

Kol. Kuryłowicz określa historję przygotowawczą strajku lutowego i wyprowadza z tego wniosek, że Zarząd Gł. i Wydz. Wykonawczy wszystko zrobili, aby kolejarze wygrali strajk. Wina tylko samych kolejarzy, że tak nie było, bo ogół kolejarzy strajkować nie chciał. Zarzut zdrady, skierowany przez Fr. Czerwoną pod adresem Zarządu Gł. i Wydz. Wykonawczego jest niesłuszny. Ci, co zarzucają zdradę Wydziałowi Wykonawczemu sami przychodzili do niego o pomoc. N.D. i Frakcja Czerwona sprowokowali przedwczesny strajk, — kto wie, czy nie umyślnie, — aby się nie udał. Frakcja Czerwona rozbija szeregi robotnicze w Związkach Zawodowych. Poseł Łańcucki broni tak nikczemnego człowieka, jakim jest minister Jasiński (protesty ze strony Fr. Czerwonej). Mówca zwraca się do Fr. Czerwonej aby nakreśliła swój program.

to zgodzi się może na oddanie czerwonym ZZK, ale czerwoni chcą dyktatury nad proletariatem, czego my nie chcemy. Dopóki nie nastąpi w mózgach robotniczych przewrót,—nie będzie rewolucji. To czego chce obecnie Fr. Czerwona, konsekwentnie prowadzi do strajku, który musiałby się zakończyć rewolucją. Ale pyta, czy robotnicy chcą obecnie rewolucji i czy gotowi są zawisnąć na szubienicy, bo bez szubienicy niema rewolucji. Dalej oznajmia mówca, że poseł Łańcucki przestrzegał kol. Oltarzewskiego przed kol. Kuryłowiczem jako cwany lisem. Fr. Czerwona ma więc swoich zauszników w Wydziale Wykonawczym i wobec tego jest współodpowiedzialną za działalność W. W. Kol. Sułkowski wnosi odrębne zdania i składa często votum separatum. Żąda od kol. Sułkowskiego, aby się wytłomaczył co do swych słów o niepodległości. Pyta czy lepiej było gdy nie było niepodległości, czy też,—gdy jest. Żąda od kol. Sułkowskiego wyjaśnienia, jako polak. Mówca zaznacza, że woli nahażkę polską niż carską. Uważa, że jeden zarzut, możnaby uczynić Zarządowi Głównemu, ale go nikt nie uczynił, a mianowicie ustępujący Zarząd Główny zbytnio tolerował to, że zebrania Kół zamieniały się w wiece polityczne.

Kol. Kruszewski żałuje że zarzuty skierowane są tylko z jednej strony, od Fr. Czerw. i że ograniczały się one wyłącznie do sprawy strajku. Nikt z krytykujących nie zwracał uwagi na całe obszernie sprawozdanie Zarządu Głównego. Następnie przedstawia przebieg historii przygotowania strajku poczynając od Zjazdu Lwowskiego. Z tego wynika, że nie Zarząd Główny i Wydział Wykonawczy są winni nieudania się akcji strajkowej, ale ci, co strajk przedwcześnie wywołali.

Dalej kol. Kruszewski zwraca uwagę, na niedomagania pracy Kół i Sekcji Fachowych. Uważa, że do ciał kierowniczych winny być dopuszczone wszystkie grupy i że ZZK powinien wykluczyć zupełnie politykę i stanąć na gruncie czysto zawodowym, ale to może nastąpić dopiero wtedy, gdy wszystkie ugrupowania wezmą udział w ciałach kierowniczych ZZK.

Przewodniczący udziela głosu w sprawach osobistych.

Kol. Wodeckiemu, który odpiera zarzut kol. Gryłowskiego, że schował się podczas strajku. Tak nie było, przeciwnie zawsze był czynny podczas wszystkich strajków.

Kol. Rosochacki odpiera zarzuty kol. Kruszewskiego. Prezydium odbiera mu głos, bo przemawia nie w sprawach osobistych.

Kol. Sułkowski twierdzi, że słowa, kol. Kuryłowicza należą do prokuratora. Kol. Kuryłowicz wypowiedział je, aby go oskarżyć ze 126 paragrafu Kodeksu Carskiego, dotąd u nas obowiązującego. Mówca jest zwolennikiem niepodległości, a słowa jego, iż niedawne otrzymanie niepodległości hamuje rozwój świadomości

ści klasowej proletariatu nie zaprzeczają temu. Jego staraniem z Rosji przyjechało do Polski 40 tysięcy robotników, co dowodzi najlepiej, że jest zwolennikiem niepodległości.

(Na galerji i w sali wrzawa. Przewodniczący wzywa galerję do opuszczenia Zjazdu. Galerja z okrzykiem — precz z P. P. S.! — wychodzi.)

Przewodniczący zaznacza, że na przyszłość galerja będzie zamknięta. (Na galerji protesty i śpiew Czerwonego Sztandaru).

Posiedzenie zamknięto o godz. 20-ej wieczorem.

4-ty DZIEŃ ZJAZDU — WTOREK — 2 SIERPNIA 1921 r.

Posiedzenie przedpołudniowe.

O godz. 9 min. 20 Przewodniczący, kol. Moraczewski otwiera posiedzenie w obecności 311 delegatów i ogłasza nadesłane depesze z Kół, w tej liczbie od Koła z Jarosławia w sprawie interwencji co do zawieszonych członków Koła, oraz pismo o wybuchu strajku w warsztatach Pruszkowskich. Wyjaśnia następnie, że wczoraj z powodu niewłaściwego zachowania się publiczności na galerji, zapowiedział zamknięcie galerji na dzisiejsze posiedzenie. Może był zbyt surowym sędzią, jednak powaga obrad tego wymagała. Woła przewodniczącego musiała być uszanowana. Oznajmia że na dziś zarządził otwarcie galerji od godz. 10-ej min. 20.

Na porządku dziennym stoi dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego w końcowej części, mianowicie wypowiedzenie się reszty zapisanych mówców w sprawach osobistych.

Zabiera głos

Kol. Bagrowski. Zaznacza, że koledzy Wielkopolanie nie mogą przyjąć zarzutów kol. Kuryłowicza w sprawie małych wyników pracy organizacyjnej, bowiem zachodziły wielkie trudności z zewnątrz. W sprawie strajku ostatniego zachowali wielkopolanie zrozumiałą powściągliwość. Wydział Wykonawczy winien składać się z ludzi obiektywnych. Presję nie są wskazane.

Kol. Oltarzewski odpiera zarzut kol. Kuryłowicza, jakoby on podtrzymywał łączność między Wydziałem Wykonawczym, a Czerwoną Frakcją. Mówca nie jest komunistą z przekonania; do partji wogóle obecnie nie należy i stoi na stanowisku radykalnego Centrum, mianowicie na stanowisku tylko zawodowym. Wyczuwa, że kol. Kuryłowicz chce podporządkować Z. Z. K. nakazom P. P. S.

Kol. Łańcucki w swoim przemówieniu stwierdza, że zarzuty skierowane ku jego osobie przez kol. Kuryłowicza nie są prawdziwe i stwierdza, iż artykuł umieszczony w „Robotniku“ o tem, że

on przybył do Warszawy, by rozpocząć strajk, jest również nieprawdziwy.

Przewodniczący wobec wyczerpania dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Głównego, stawia na głosowanie zgłoszone wnioski: 1) o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum i 2) o udzielenie mu votum nieufności.

W zarządzonym głosowaniu za udzieleniem absolutorjum padło 173 głosy; za votum nieufności — 67 głosów, wobec czego wniosek o absolutorjum przyjęto i dany punkt porządku dziennego został wyczerpany.

Na obrady wypływa z kolei p. VII porządku dziennego (sprawy ekonomiczne), jednak Komisja Mandatowa pragnie obecnie złożyć sprawozdanie, więc Przewodniczący udziela głosu sprawozdawcy Komisji.

Kol. Packanowi, który wskazuje na trudności, jakie miała Komisja z powodu braku wielu ścisłych wiadomości z miejsc i na to, że Komisja w swoich decyzjach opierała się stale na regulaminie i następnie za podstawę obliczeń brała notowania wypłacalności członków Z. Z. K. w Kółach podług danych kasowych Zarządu Głównego, jako miarodajne. Mówca zaznacza, że protokół Komisji Mandatowej odczyta jej sekretarz.

Kol. Odrobina, który odczytuje szczegółowy protokół, złożony następnie na ręce Prezydium. Ogólnie na 321 zgłoszonych mandatów, Komisja uznała bezwzględnie 257, zakwestjonowała — pozostawiając decyzję Zjazdowi — 15 i uznała za nieprawomocne 49 mandatów.

Przewodniczący uważa, że sprawy mandatów, jako przedzie techniczne i formalne w myśl regulaminu podlegają skróconej dyskusji (2ch mówców za i 2ch przeciw). Jednak, że tu wchodzi w grę sprawa poszczególnych Kół, uważa, że trzeba dać możliwość wypowiedzenia się zainteresowanym, aczkolwiek czas każdej przemowy podług regulaminu musi być ograniczony do 3 minut i udziela głosu

Kol. Gazurowi, który jest przeciw rygorystom i za przyznaniem zakwestjonowanych mandatów.

Kol. Cwynar (Kraków — Podgórze) uważa, że mandaty z jego Koła były wydane na zasadzie ścisłych danych, więc należy je uznać.

Kol. Chudzik (Kraków) jest tegoż zdania.

Następnie

Przewodniczący udziela głosu w sprawie formalnej

Kol. Grochulskiemu, który jest przeciw ograniczaniu czasu przemówień w tak ważnej sprawie, by dać możliwość wypowiedzieć

się wyczerpująco. Komisja Mandatowa — jego zdaniem — wykaże stronniczość. Nie należy przyjmować jej wniosków, a wybrać inną na zasadzie reprezentacji kierunków, uwidaczniających się na Zjeździe. Wtedy nie będzie stronniczości i zgłasza wniosek tejże treści.

Przewodniczący udziela głosu 2 mówcom za i przeciw wnioskowi.

Kol.* zaznacza, że Komisja wybrana przez większość Zjazdu nie może być stronniczą i jej decyzji nie należy kwestjonować.

Kol. Sułkowski jest za wnioskiem kol. Grochulskiego; stwierdza, że Komisja Mandatowa nie była bezstronna. Nawet dane finansowe, na których się ona oparła, mogą być sporne. Te dane przychodzą do Zarządu Głównego ze znacznym opóźnieniem z winy częstokroć Dyrekcji Kolejowych, więc dane Zarządu Głównego nie obrazują dokładnie chwili obecnej. Uważa, że Komisja Mandatowa winna conajmniej podjąć pracę na nowo, wezwać zakwestjonowanych kolegów do dania wyjaśnień i dopiero wówczas zadecydować ostatecznie.

Przewodniczący zarządza głosowanie nad wnioskiem kol. Grochulskiego. W głosowaniu wniosek upada.

Kol. Szczerba (Skarżysko) w dalszej dyskusji zaznacza, że nie można się opierać na danych potrąceń dyrekcyjnych. Rodzi się tam obstrukcja. Jest za uznaniem zakwestjonowanych mandatów.

Kol. Kruszewski stawia wniosek, by wobec uwidoczonych sprzeciwów Komisja Mandatowa uzupełniła swą pracę przesłuchaniem dowodów zakwestjonowanych delegatów. Winna ona jeszcze się zebrać w tym celu na posiedzenie i dopiero potem przedłożyć swe wnioski Zjazdowi.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek kol. Kruszewskiego, który Zjazd przyjmuje, wobec czego dyskusja w sprawie mandatów na razie upada.

Kol. Packan, jako Prezes Komisji Mandatowej, prosi członków Komisji na jej posiedzenie.

Kol. Mastek uważa, że Zjazd, wyraził votum nieufności Komisji Mandatowej, która była bezstronna, kierując się regulaminem i składa swój mandat, jako członek Komisji.

Kol. Kruszewski zaznacza, że regulamin jest słuszny. Ten reprezentuje, kto płaci. Ale zasadą przy pozbawianiu praw jest przesłuchanie oskarżonego. W tem tylko rzecz.

Kol. Nakonieczny zaznacza, że Wydział Wykonawczy w danym razie zrobił co należało, co do poinformowania Kół w kwe-

*) Nawisko mówcy było wygłoszone niewyraźnie, podczas wrzawy na sali.

stji wyboru delegatów. Wydział Finansowy Zarządu Głównego przejdzie znów do Komisji Mandatowej z temi danemi, co i poprzednio.

Wobec zakończenia dyskusji, wchodzi na porządek dzienny p. VIII (sprawy ekonomiczne i aprowizacyjne) i Przewodniczący udziela głosu

Kol. Sułkowskiemu. Mówca zaznacza, że jest to najważniejszy obecnie punkt obrad. Należy określić zasady poprawy bytu Okres sprawozdawczy był właśnie okresem ciągłej walki o poprawę bytu kolejarzy. Składano memorjały, obliczano mnożniki i t. d. Niemniej robiono starania w Ministerstwie Aprowizacji. Otrzymywano obietnice i przyrzeczenia, w następstwie bez rezultatów. Wydział Wykonawczy właśnie na szeregu wykresów tu na sali rozwieszonych uwydatnił, co kolejarz miał przed wojną i co mógł za to kupić i znowu jak ten stosunek układa się obecnie, naturalnie w proporcji odwrotnej, krzywdzącej kolejarzy. Twierdzą, że na kolejach obecnie personel jest dużo liczniejszy, niż przed wojną, więc praca lżejsza. Otóż tak nie jest. Mówca zestawia dane statystyczne stosunku liczebności personelu kolejowego przed wojną w innych państwach zachodnich i na drodze Warsz. Wiedeńskiej, a obecnie na P. K. P. i zaznacza, że uwydatnia się właśnie nie przeciążanie kolei personelem, a przeciwnie — przeciążenie kolejarzy pracą, w stosunku do czasu przed wojną. Dalej, jaki jest układ budżetu Państwa? Przeciążają go wydatki nieprodukcyjne na militarizm. Na oświatę zaledwie 5 proc. Budżet dochodowy opiera się na obciążaniu opłatami klas pracujących. Mówca zaznacza, że dyskusja na temat powyższy winna być jednak przesunięta na później, kiedy się przejdzie do porządku dziennego o stosunku Z. Z. K. do M. K. Ż., bo w tej płaszczyźnie dzieje się krzywda i tedy droga do jej usunięcia. Należy jednak swoje postulaty solidnie umotywować, występując z żądaniami, należy im nadać formę wydatnie realną. Mówca proponuje w tym celu wyłonienie osobnej Komisji, któraby ustaliła, co się istotnie kolejarzowi należy.

Przewodniczący, nawiązując do treści przemówienia przedmówcy, proponuje punkty porządku dziennego VIII i—o stosunku Z. Z. K. do M. K. Ż. połączyć i dopiero wtedy prowadzić nad nimi dalszą dyskusję.

Zjazd się zgadza i

Przewodniczący otwiera dyskusję nad p. porządku dziennego o stosunku Z. Z. K. do M. K. Ż. łącznie z poprzednim i udziela głosu

Kol. Kuryłowiczowi, który szczegółowo wyjaśnia ogólnie znaną zmianę w układzie stosunków M. K. Ż. do Z. Z. K., po

ustąpieniu Ministra Bartla i po objęciu Ministerstwa przez p. Jasińskiego. Był to rozmyslny bojkot Z. Z. K. przez M. K. Ż., i nie tylko przez Ministra, ale i przez jego podwładnych. To doprowadziło do tego, że Zarząd Główny na wniosek Wydziału Wykonawczego w maju r. b. uchwalił zaprzestać osobistych pertraktacji w Ministerstwie, bo to poprostu uchybiało godności Związku. Może tego rodzaju polityka wywoła zarzuty delegatów, ale inaczej postąpić nie można było. Ministerstwo odgradziło się murem od Związku. Nawet w sprawach wydalonych i zawieszonych za strajk, napotymano tylko lekceważenie sprawy. Są to nieudolność i zła wola ministerjalne. Sytuacja musi być zmieniona, bo tak zarządzać P. K. P. nie można i nie wolno. Przeciwstawić się należy nie drogą próśb i obijań progów, ale drogą zajęcia przez ogół kolejarzy zupełnie zdecydowanego stanowiska wobec tego, co się na kolejach dzieje obecnie.

Kol. Pecarz uważa, że póki trwała wojna, patriotyzm zmuszał wszystkich do ograniczeń się. Obecnie jest pokój, więc najważniejszy skrupuł w walce o poprawę bytu — usunięty. Dla walki zaś musi być między nami jedność. Mówca dalej zwraca uwagę na bezpodstawność pasów drożyznianych, na upośledzenie zarobkowe kolejarzy, otrzymujących dużo mniej niż inne zawody, na konieczność wzięcia za podstawę regulowania płac cen produktów w wolnym handlu, boć przy wolnym handlu innego miernika być nie może. Co zaś spowodowało uchwalenie wolnego handlu? Nie innego, jak prymitywna chęć pozyskania sympatji mas, t. zw. „chłopskich“ na przyszłe wybory do Sejmu. Toż to jest społeczna nierozwaga i karkołomna polityka. Jednak co trzeba wziąć w samej rzeczy za podstawę określenia wysokości płac? To, oczywiście, co jest obecnie miernikiem cen, mianowicie wartość zboża. Przed wojną pracownik za wartość swojej pracy mógł nabyć przeciętnie określoną ilość zboża. Ten sam stosunek winien być ustalony i teraz. Mówca przyłącza się do wniosku o wyborze Komisji i składa na ręce Prezydium pisemny wniosek.

Kol. Sikora zwraca uwagę, że na I i II Zjazdach Z. Z. K. nie podnoszono kwestji, iż kolejarze co do poborów są upośledzeni stosunkowo do innych zawodów. Tego faktu nie było. Obecnie jest. Wówczas pracujący, niezależnie od fachu, szli razem. Dziś próbują iść osobno. To są przykre skutki rozłamów. Ze słabym nikt się nie liczy. Zatracamy wspólny język. Mimo to wolny handel bije jednakowo wszystkich pracowników, nietylko kolejarzy. A wśród nich jest bieda. Są tacy na linji, co nie jedzą obiadów, bo im na to płacy nie starczy. Niema komu bronić w Sejmie mas kolejarzskich, bo nie mamy tam przedstawicielstwa, a prawo do tego chyba posiadamy. Mówca zgłasza szereg żądań, ułożonych w formie rezolucji, którą oddaje do Prezydium.

Kol. Szymański rysuje sytuację kolejarzy w Wołkowysku i wyzysk tam panujący, zgłasza szereg żądań na piśmie, które oddaje na ręce Prezydium.

Przewodniczący zaznacza, że zgłoszone żądania automatycznie, jako wnioski wolne, przekazują się Komisji Wnioskowej.

Kol. Tomaszewski zgadza się z przedmówcą i podkreśla szalone trudności organizacyjne pracy społeczno-zawodowej na Kresach. Nie chodzi jednak o jeden Wołkowysk. Przed nami stoi sprawa poprawy bytu ogółu kolejarzy i to bez zwłoki. W obecnej sytuacji potrzeba środków radykalnych. Rząd nie jest słabym, jeśli chodzi o klasę robotniczą. Dla jej ucisku znajduje on siłę. A siła jego jest w naszych rozłamach. Dzieli on nas i tem nas zwalcza. Musimy więc bez różnicy odcieni stać zwartą masą.

Kol. Gryłowski zaznacza, iż sytuacja kolejarzy na linii jest straszliwą. Nie wiadomo, jak się oni mogą tam wyżywić. Zasady płac, ustalone przed rokiem, już po upływie miesiąca były fikcją. Główny Urząd Statystyczny opracowywał podstawy dla mnożników, a Ministerstwo Skarbu je bojkotowało. Teraz zauważa się dezercja pracowników z kolei, bo się praca nie opłaca. Mówca w szeregu zestawień cyfrowych wykazuje szalone różnice między kosztami utrzymania kolejarzy przed wojną i obecnie, wykazujące zawrotne niedobory obecne. Skąd więc żyć? Tu mówca widzi wśród kolejarzy 3 grupy — jedni to uczciwi, t. j. nędzarze, drudzy — to posiadający jakąś własność, więc pozbawieni poczucia spójni i dla spraw ogółu obojętni, a trzeci — to ci, co popełniają nadużycia, i co nędzarami ewentualnie nie są. Otóż cały ciężar walki o poprawę bytu leży na plecach tych właśnie uczciwych nędzarzy. To jest jedno. A drugie — strasznie się różniczkujemy. Poza Z. Z. K. mamy 11 Związków Zawodowych Kolejarzy. Trzeci zaś — gdzie jest nasza siła? Otóż nie tu, nie w Centrum, a na miejscach. Jeśli Koła są silne, są silne w następstwie Okręgi i zaś Centrala, lecz nie odwrotnie. W tym kierunku musimy rozwinąć całą energię, bo inaczej napróżno jest walczyć o poprawę bytu. Płacę należy regulować nie podług tej lub innej waluty, a podług ceny zboża, bo rolnik właśnie tego tylko miernika cen używa w stosunku do swoich potrzeb.

Kol. Ursini zwraca uwagę na szkodliwą politykę ministra Jasińskiego. Złe jest, żeśmy wszyscy nie zjednoczeni. Dysproporcja między kosztami utrzymania i płacą jest strasznie rażąca, a wolny handel jeszcze ją powiększa. Domagamy się poprawy bytu, a tu księża z ambon i prasa prawicowa wołają, że my — bolszewicy. Szkalują nas. — Otóż nam tembardziej jednoci trzeba. Rządowi zaś możemy powiedzieć, — jeśli wy wprowadzacie wolny handel, t. j. wolny pasek, to musicie przyznać za pracownikami prawo na wolną ocenę pracy.

Kol. Kamiński w imieniu Zarządu Centralnego Związku Kolejowych Stowarzyszeń Spółdzielczych udziela informacji co do akcji, jaką prowadzą kooperatywy kolejowe, i rysuje stosunek Rządu do tych kooperatyw, będący do ostatniej chwili, nieprzerwanym pasmem niewypełnianych obietnic. Uważa, że oglądać się na cudzą pomoc nie można, a trzeba sięgnąć do samopomocy. Składa do Prezydium odpowiedni wniosek na piśmie.

Kol. Kaczanowski w imieniu tegoż Zarządu dopełnia dane przedmówcy, obrazując warunki, w jakich się odbywała praca Związku Kol. Stow. Spółdz. Poza pracą kooperatystyczną, nałożono nań od Rządu obowiązek aprowidowania wszystkich kolejarzy, a nie dawano mu kredytów na tę akcję, mimo nieustannych obietnic. Ostatnio obiecano 50-miljonową pożyczkę, ale z warunkiem wprowadzenia do Związku Komisarza Rządowego o funkcjach istotnie policyjnych, z całym personelem, na koszt naturalnie Związku. Na to Związek bez poniżenia swej godności społecznej zgodzić się nie mógł. Na wszelką kontrolę on się godzi, ale nie na nadzór policyjny. To jest wprost niesłychane. Wstąpienie min. Jasińskiego zaznaczyło się wyraźną walką z kooperatywami kolejowymi. Tylko na samopomocy musimy się oprzeć. Innego wyjścia niema. Podwyższyć udziały, stworzyć fundusz obrotowy sposobem wkładów nawet oprocentowanych — oto droga przed nami.

Przewodniczący ogłasza wniosek delegatów z Dyrekcji Poznańskiej i Gdańskiej złożony na piśmie w sprawie podwyższenia poborów i zaznacza, że wniesie go na obrady.

Kol. Kozłowski informuje w sprawie obiadów.

Przewodniczący ogłasza wniosek o skróceniu czasu obiadowego do 1 godziny i przedłużeniu obrad do godz. 21-ej wobec konieczności wyczerpania całego porządku dziennego Zjazdu do jego ukończenia.

Po kilku wyjaśnieniach z miejsc, Zjazd uchwała przerwy obiadowej nie zmniejszać, wobec wyraźnej niedogodności tego sposobu, natomiast postanawia przedłużyć czas obrad do godz. 21-ej, poczem Przewodniczący ogłasza przerwę obiadową.

DZIEŃ 4ty ZAZDU — WTOREK — 2 SIERPNIA 1921 r.

Posiedzenie popołudniowe.

Przewodniczący otworzył posiedzenie o godz. 15-ej m. 5, w obecności 277 delegatów.

Kol. Wodecki uzasadnia stanowisko Fr. Czerwonej. Rząd i burżuazja przeszły do ofensywy przeciw klasie robotniczej, usiłując zwalić ciężar prób odbudowy kapitalizmu na barki proletariatu. Defenzywa, policja i wojsko opłacane są z pracy robotników

i są kierowane przeciw nim. Burżuazja nie ma innego wyjścia, bo musi bronić swego panowania klasowego. Musi ona kneblować usta robotnikom i niszczyć swobodę klasy, musi skazywać proletarijat na głód i nędzę. Stosując przymusowe rozjemstwo, zgóry przesądzać będzie zatargi między kapitalistami i robotnikami na niekorzyść tych ostatnich. Musi również burżuazja obniżać zarobki. Wolny handel jest na ręce burżuazji wiejskiej i wprowadzony został, gdyż rząd Witosa chce sobie zjednać ją wobec zbliżających się wyborów do Sejmu. Drożyzna rośnie, jako skutek wolnego handlu, który jest właściwie wolnym paskiem. Wydawanie produktów kontyngentowych ma być zniesione od 1-go października r. b. Jedynym wyjściem z tej rozpaczliwej sytuacji jest obalenie władzy burżuazji i zdobycie władzy przez proletarijat. Rezolucja Frakcji Czerwonej jest tylko szkieletem całości żądań ekonomicznych kolejarzy. Kolejarzom należy przygotować się do walki o zrealizowanie tych żądań za pomocą powszechnego strajku obejmującego wszystkich robotników całego Państwa. Mówca odczytuje rezolucję, którą składa potem do Prezydium.

Przewodniczący zwraca uwagę, że mówca przemawiał wraz z odczytaniem swej rezolucji 35 minut. W przyszłości do tego nie dopuści.

Kol. Rosochacki. Rząd gnębi kolejarzy. Gdy była ofensywa bolszewicka, rząd i burżuazja wezwali wtedy kolejarzy do pracy, a obecnie skazują ich na nędzę i zmuszają do uprawiania szmuglu, który zresztą jest coraz mniej już możliwy. Rząd skazuje masy kolejarskie na wyzysk paskarzy, których popiera. Jeżeli Rząd i Sejm nie postarają się o rzeczywistą poprawę bytu kolejarzy, to nędza ich będzie się powiększała, bo drożyzna wzrasta. Zła gospodarka rządu doprowadza do konieczności drukowania coraz większej ilości pieniędzy, których wartość przez to samo obniża się i więcej jeszcze powiększa nędzę robotników. Rząd sprzyja tworzeniu się żółtych łamistrajkowskich organizacji zawodowych kolejarzy. Musimy walczyć o poprawę bytu.

Kol. Łańcucki wyjaśnia, że Minister Kolei — Jasiński jest tylko jednostką w systemie, który nas gnębi. Zmieni się minister kolei, lecz system pozostanie. Rząd wykazał, w budżecie 74 miljardy deficytu, musi dążyć więc do obrywania zarobków, wprowadzając premje, pofajeranty i podatek osobisto-dochodowy. 7 miljardów zebranych z podatku tego pójdzie na defenzywę i wojsko, a więc przeciw robotnikom. W ustroju obecnym proletarijat nie może uzyskać zaspokojenia swych potrzeb. Potrzebna jest walka, lepsza organizacja i należyty kierunek tej walki. Kierownicy powinni przyczynić się do wzrostu świadomości klasowej robotników, a nie zniechęcać ich do walki. Należy masom wskazywać co mają czynić aby walkę wygrały, a nie siać w ich dusze wątpliwość

Wtedy tylko walka może być zwycięska. Mówca odczytuje rezolucję w sprawie stosunku ZZK do rządu i oprócz tego składa do prezydium dwie inne rezolucje w sprawie podatku osobisto-dochodowego i w sprawie wolności prasy robotniczej.

Kol. Sochacki. Wszystkim kolejarzom czy z Czerwonej czy z innej frakcji jest źle. Żądania wysunięte przez Fr. Czerwoną są słuszne, ale niepotrzebnie czerwoni tworzą osobną grupę, strasząc samą nazwą „czerwonych“ innych kolejarzy i przez to przyczyniają się do rozbicia ogółu kolejarskiego. Walka musi być przeprowadzona, bo innej drogi niema. Należy aby wszyscy kolejarze solidarnie stanęli do tej walki.

Kol. Klys. — Kol. Kaczanowski powiedział, że rząd nie chce dać i że trzeba prezesa dyrekcji wysadzić z fotelu dyrektorskiego. Tego fotelu mówca nie aprobuje. Jeżeli rząd nic nie może, to kto może? Paderewski także nic zrobić nie może, więc kto może? Mówca uważa się za bezpartyjnego. Robotnicy muszą być solidarni. Jeżeli im nic rząd nie da, to muszą sami wziąć za pomocą walki.

Przewodniczący zarządza wybór mówców generalnych.

Kol. Daroszewski przemawia przeciw wyborowi mówców generalnych obecnie i proponuje, aby ze względu na to, że omawiane są dwie sprawy — gospodarcza i aprowizacyjna — dopuścić jeszcze 10 mówców do głosu.

Przewodniczący wyjaśnia, że Zjazdowi pozostało mało czasu i propozycji kol. Daroszewskiego nie przyjmuje.

Kol. Moraczewski (viceprezes ZZK) jako mówca generalny ze strony prawicy przemawia przeciw rezolucji Fr. Czerwonej i stawia inną.

Kol. Przeorski jako mówca generalny ze strony Fr. Czerwonej zbija wywody kol. Moraczewskiego i dowodzi, że propozycja jego nie może usunąć zła, bo Rząd, dopłacając różnicę cen, musi pokryć wynikłe stąd wydatki tą samą drogą, jak to dotąd czyni. Bez walki kolejarze nic nie osiągną. Niepodległość burżuazyjna Polski nie usunęła wyzysku robotników przez klasy posiadające. Rząd burżuazyjny wszędzie jest jednakowy i rząd Polski nie może być inny. W r. 1918 i 1919 rząd ustępował niekiedy, bo potrzebował robotników dla wojny. Obecnie, gdy wojna ustała, Rząd zwrócił przeciw robotnikom bagnety i odebrał im to, co mieli nawet w zaborze austriackim w czasie panowania Austrii regulacja płac nie przyniosła nic. Robotnik, żeby móc żyć, zmuszony jest łamać 8 godzinny dzień pracy, konduktorzy i palacze pracują po 14 godzin. Rząd zmusza kolejarzy do pracy ponadliczbowej, aby rzucić ich pod nogi. Jediną bronią do wywalczenia lepszego bytu jest strajk kolejarzy wspólny ze wszystkimi robotnikami w całym państwie.

Kol. Chudzik uważa, że rząd powinien podnieść pobory kolejarzy w stosunku do wzrostu cen zboża.

Kol. Kuryłowicz (wiceprezes ZZK) zaznacza, że co do żądań ekonomicznych wszyscy z lewa, z centrum i z prawa są solidarni. Ale jedna tylko Fr. Czerwona postawiła je konkretnie i określiła drogę wiodącą według niej do ich wywalczenia. Droga walki strajkowej jest jednak mylna, bo nawet gdyby była wygrana, to po pewnym czasie położenie kolejarzy znowu się pogorszy i wróci do obecnego. Trzeba zrobić rewolucję socjalną, ale proletariatu nie jest do niej zdolnym, bo jest zdemoralizowany. Każdy jest egoistą. Rezolucja Fr. Czerwonej pozostanie więc tylko rezolucją. Należy dążyć wobec tego do uświadomienia i oddemoralizowania robotników, a walkę strajkową odrzucić.

Kol. Sułkowski zaznacza, że w zgłoszonych rezolucjach należy odróżnić żądania ekonomiczne od dążenia do zmiany obecnego systemu społecznego. Połączenie tych dwóch stron we wnioskach obniża ich wartość. Uważa, że kol. Kuryłowicz, jako członek Zarządu Gł. nie powinien zwracać się przeciw Fr. Czerwonej, ale stać na gruncie faktów i — że rewolucji się nie robi, — a ona sama przychodzi.

Przewodniczący proponuje wybór specjalnej komisji dla opracowania wniosków, zgłoszonych w omawianym obecnie punkcie porządku dziennego i wzywa aby delegaci poszczególnych dyrekcji zgłosili kandydatów do tej komisji. Propozycja ta została przyjęta. Przewodniczący zarządza przerwę dla naradzenia się.

Po przerwie Przewodniczący odczytuje listy kandydatów do komisji wniosków ekonomicznych, która zostaje przyjęta w składzie następującym:

Kol.: Andrzejewski, Bator, Duma, Gruszczyński, Majewski, Matkowski, Nacikowski, Ołtarzewski, Przeorski, Suda, Szabliski, Szyszka, Tytus.

Następnie Zjazd przechodzi do 9 punktu porządku dziennego t. j. do stosunku ZZK do uchwały K. Centralnej Kl. Zw. Zaw. z dn. 26.IV.1921 r.

Kol. Sucharski jako referent, uważa, że współpraca z komunistami jest niemożliwa, bo szkodzi Związkowi. Komuniści podburzają kolejarzy do nieposłuszeństwa organom kierowniczym ZZK. Należy ich więc usunąć ze Związku, bo inaczej wszelkie dążenia Związku ZZK do poprawy bytu kolejarzy spełzną na niczym. Komuniści działają na rozkaz Moskwy. W „Kolejarzu Komuniście” są napaści tylko na Wydz. Wykonawczy i Zarząd Gł., a niema ich na PZK i N. D. Mówca prosi o przyjęcie zgłoszonej przez niego rezolucji.

Kol. Sułkowski zaznacza, że na posiedzeniu Zarządu Głównego na którym ta sprawa była zdecydowana, on wraz z innymi złożył votum separatum. Wykreślenie z liczby członków ZZK już wystarczy, by defenzywa się zaopiekowała wykluczonymi i oddała ich na pastwę 126 paragrafu Kodeksu Karn. Carskiego, obowiązującego u nas. Mówca bezwzględnie potępia uchwałę K. Centralnej (śmiech na prawicy). Ten śmiech jest śmiechem chochoła, i dowodzi, że ci, co się śmieją już do niczego więcej nie są zdolni, tylko do śmiechu cynicznego. W duszy każdy musi przyznać, że mówca ma rację. Nawet ci, co stoją na stanowisku budowy ustroju burżuazyjnego, nie będą chcieli, jeżeli są pracownikami, zostać żandarmami burżuazji. Mówca wierzy, że uchwała Zarządu Gł. i Komisji Centralnej musi być na obecnym Zjeździe obalona. W końcu mówca składa wniosek, żeby Zjazd przeszedł nad uchwałą K. C. do porządku dziennego i wezwał Komisję Centralną do zwołania na dzień 14-go października kongres w celu wyborów nowej Komisji Centralnej i unieważnienia uchwały. Jeżeli Komisja Centralna tego nie uczyni, to ZZK automatycznie występuje z niej aż do czasu zwołania kongresu.

Kol. Żuławski przedstawiciel Kom. Centralnej Kl. Zw. Zaw., uważa, że wniosek kol. Sułkowskiego sprzeciwia się statutowi Komisji Centralnej. Komisja Centralna stoi na stanowisku bezpartijności, a nie apolityczności. Sprawa ta jest zagadnieniem nie czysto polskim, ale międzynarodowym. Zagranicą niema PPS (okrzyki szajdemanowcy i inne). A jednak Międzynarodówka Amsterdamska postanowiła usunąć komunistów. Jeszcze niedawno Amsterdam popierał Rosję Sowiecką i bojkotował Polskę, ale obraz szybko się zmienił. Współpraca z komunistami jest niemożliwa, bo tworzą oni w łonie Związków swe frakcje. Do powzięcia będącej w mowie uchwały Komisja Centralna ani razu nie wystąpiła przeciw komunistom, uważając, że w zakresie zaostrej walki z burżuazją, proletariatu musi zachować wspólny front przeciw burżuazji. Komuniści sami uniemożliwiali współpracę z nimi. Komuniści zarzucają Komisji Centralnej i Zarządowi Głównemu zdradę strajku w lutym r. b. Ale strajk ten się nie udał, bo komuniści wzywali ochotników do nieposłuszeństwa Związkowym organom kierowniczym, obrzucając je błotem. Mówca twierdzi, że zna takich, którzy podczas strajku się kryli i akcji nie popierali. (Okrzyki na sali. Prosimy o wymienienie ich nazwisk).

Kol. Żuławski. Ja mówię co chce i nikt mnie nie zmusi do powiedzenia więcej. W związku skórzanym funkcjonariuszami są sami komuniści, w innych także i przeciwdziałają oni zarządzeniom Komisji Centralnej. Powzięta uchwała jest więc słuszna. To prawda, że Komisja Centralna opanowana jest przez PPS, ale komuniści sami się usunęli od współdziałania w niej, bo wołają krytyko-

wać niż robić. Czerwoni twierdzą, że największym wrogiem robotników jest PPS, a nie kapitaliści. Mówca sądzi, że wszyscy kolejarze będą za uchwałą Komisji Centralnej i nie zechcą naruszyć jedności między ZZK i Kom. Centralną.

Kol. Kruszewski. Zjazd Lwowski ZZK uchwalił przyłączyć się do Komisji Centralnej z tem zastrzeżeniem, że może nie wypełniać niektórych jej uchwał. Zastrzeżenie to Zjazd sobie zostawił, ponieważ w łonie Komisji Centralnej były tarcia. Wyrzucenia komunistów ze Związku nie można uznać, bo wyrzuceni są już przez to samo oddawani na pastwę defenzywy i sądów. Mówca nie twierdzi, że Komisja Centralna czyni to świadomie, ale ułatwia ona robotę defenzywie. Zgłoszona obecnie rezolucja jest jeszcze gorsza, bo pod wyrazem „warcholy“ kryje wyraz „komuniści“. Uchwałą Komisji Centralnej rozbija związki. Przyjąć jej nie możemy. Uchwałą Zjazdu powinna brzmieć iż uchwałą Kom. Centralnej nie jest obowiązującą i że Zjazd odwołuje się do Kom. Centr. aby zwołała kongres Związków Zawodowych i uchwałą tę odwołała. Mówca składa następujący wniosek:

„Zważywszy, że uchwałą Kom. Centr. Klasowych Związków Zawodowych z dn. 26 kwietnia 1921 r. powoduje rozbięcie klasowych Związków Zawodowych ze zględu na przynależność partyjną członków, która na gruncie Związków Zawodowych jest sprawą osobistą, — IV Walny Zjazd ZZK uchwałą:

1. Uważać na mocy Zjazdu Lwowskiego powyższą uchwałą Centralnej Komisji dla siebie nieobowiązującą;

2. Polecieć Wydziałowi Wykonawczemu na najbliższym kongresie Klasowych Związków Zawodowych wnieść o reasumpcji tej uchwały“.

Kol. Kuryłowicz zaznacza, że nie nakaz Międzynarodówki Amsterdamskiej ale życie zmusza do wydalania komunistów ze Związku, bo nie można dopuścić, aby zebrania zawodowe zamieniały się w wiece polityczne, gdyż ZZK jest Związkiem Zawodowym, a nie partją polityczną. Komuniści obrzucają członków Wydziału Wykonawczego błotem, nazywają ich zdrajcami klasy robotniczej. Czy wobec tego można z nimi razem współpracować w jednym Związku i ogłasza następującą rezolucję Zarz. Gł. ZZK.

„Wobec ujawnionego kierunku partii komunistycznej w związkach zawodowych zdążającego do rozbitcia ruchu zawodowego, a tym samym do uniemożliwienia zrealizowania programu wyzwolenia klasy pracującej z pod panowania międzynarodowego kapitału Zarząd Gł. ZZK n posiedzeniu dnia 21 i 22 maja 1921 r. uchwałą:

Wszystkich komunistów członków Z. Z. K. i innych członków Związku nie podporządkowujących się dyrektywom ciał naczelnych Z. Z. K., a tym samym rozbijających solidarność i siłę

Związku na wniosek Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. po stwierdzeniu wyżej podanych faktów wykreślić z organizacji Z. Z. K.“.

Kol. Gruszczyński. Uchwałą Komisji Centralnej jest jednym z aktów dramatu dziejowego, który się nazywa — rewolucja socjalna. Ma być ona deską ratunku ustroju kapitalistycznego. Ale nie będzie nią. Mówca odczytuje uchwałę zjednoczeniową w chwili, gdy wszystkie związki zawodowe klasowe zjednoczyły się w Polsce.

Z rezolucji tej wynika, że wszystkie kierunki polityczne stojące na gruncie walki klasowej mają miejsce w Związkach Zawodowych. Lewica przy zjednoczeniu przyjęła oświadczenie, które mówca odczytuje, że dążyć będzie do uczynienia ze związku organu walki rewolucyjnej, podporządkowanego Radom Del. Robotniczych. Lewica jest więc w porządku. Prawica natomiast sprzeniewierzyła się własnym uchwałąm zjednoczeniowym, popierając w Komisji Centralnej uchwałę o wyrzuceniu ze związków komunistów. Następnie mówca odczytuje dokumenty, z których wynika, że nie jest prawdą, iż Komisja Centr. do powzięcia tej uchwały nie występowała przeciw komunistom. Natomiast tam, gdzie komuniści byli większością — Komisja Centralna sprzyjała rozbitciu związków i tworzeniu nowych konkurencyjnych. Mówca chce odczytać rezolucję Fr. Czerwonej, ale Przewodniczący kol. Moraczewski odbiera mu głos, bo upłynęło już 15 minut.

Kol. Łańcucki. P. P. S. nie chce walki ideowej między różnymi kierunkami politycznymi i ucieka się do środków represyjnych, bo stoi na stanowisku odbudowy ustroju kapitalistycznego, a nie dążenia do socjalizmu. „Robotnik“, organ P. P. S. wylewa co dnia kubły pomyj na komunistów i na Rosję, której udało się obalić ustrój kapitalistyczny. P. P. S. nakazuje rozbijać wszędzie związki, jeżeli nie może ich opanować. Mówca ilustruje to przykładem z Przemyśla, gdzie ujawniło się nawet współdziałanie P. P. S. z policją pod tym względem. W końcu mówca odczytuje rezolucję Fr. Czerwonej.

Kol. Gazur zgłasza nagły wniosek o przerwaniu dyskusji i przejściu do głosowania.

Kol. Wodecki przemawia przeciwko temu wnioskowi.

Przewodniczący chce poddać wniosek pod głosowanie.

Kol. Gruszczyński oświadcza, że wobec pogwałcenia w tak ważnej sprawie regulaminu przez Przewodniczącego, bo wniosek nie był podpisany przez 10 delegatów, Fr. Czerwona wstrzymuje się od głosowania.

(Fracja Czerwona opuszcza salę).

Przewodniczący odczytuje wnioski (na sali hałas i wrzawa).
Kol. Sułkowski cofa swój wniosek i przyłącza się do wniosku kol. Kruszelewskiego.

Kol. Kuryłowicz cofa swój wniosek.

Kol. Sułkowski proponuje, aby głosowanie odłożyć do jutra, ponieważ część delegatów opuściła salę obrad.

Kol. Rudnicki przemawia przeciw wnioskowi kol. Sułkowskiego.

Kol. Puchalski popiera wniosek kol. Sułkowskiego.

Kol. Sułkowski proponuje imienne głosowanie (na sali wrzawa).

Jeden z kolegów proponuje tajne głosowanie.

Kol. Sułkowski zaznacza, że skoro jeden z delegatów zażądał tajnego głosowania, to głosowanie musi być tajne.

Przewodniczący zaznacza, że wniosek o przerwaniu dyskusji był formalny, więc nie wymagał podpisów 10 delegatów.

Kol. Preś wnosi o tajne głosowanie.

Kol. Maxamin przemawia przeciw wnioskowi kol. Presia.

Przewodniczący nie przyjmuje tych wniosków i chce głosować wniosek kol. Sucharkiego.

Kol. Sułkowski oświadcza w imieniu centrum, że centrum wstrzymuje się wobec tego od głosowania.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek kol. Sucharskiego o wydalenie z Z. Z. K. niepodporządkujących się cięłom kierowniczym Związku. Głosuje tylko prawica. Wniosek w brzmieniu następującym

„Stojąc na stanowisku uchwał Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych z dn. 26/IV 1921 r. IV Walny Zjazd Z. Z. K. uchwała:

Wobec ujawnionego w Związkach Zawodowych kierunku, zdążającego do rozbicia ruchu zawodowego, a tym samym — uniemożliwienia zrealizowania programu wyzwolenia klasy pracującej z pod panowania międzynarodowego kapitału — wykreślić z organizacji Z. Z. K. wszystkich członków Z. Z. K., niepodporządkujących się dyrektywom ciał naczelnych Z. Z. K., a tym samym rozbijających solidarność i siłę Związku Z. Z. K. — na wniosek Wydz. Wyk. Z. Z. K. zgodnie z art. 10 Statutu Z.Z.K. — po stwierdzeniu wyżej wspomnianych faktów“ uzyskuje 129 głosów — za i 2 głosy przeciw.

Kol. Kruszelewski oświadcza, że przyjęta rezolucja nie jest dosłownie rezolucją większości Zarządu Głównego, gdy tymczasem stawiana jest w imieniu tegoż Zarządu.

Przewodniczący oświadcza, że nikt przed tem nie protestował przeciwko temu, wobec czego przyjęta rezolucja jest prawomocna.

Następnie ogłasza przerwę posiedzenia o godz. 21-ej do godziny 9-ej dnia następnego.

DZIEŃ 5-ty ZJAZDU — ŚRODA — 3 SIERPNI 1921 r.

Posiedzenie przedpołudniowe.

O godz. 9 min. 20 Przewodniczący otworzył posiedzenie w obecności 310 delegatów, zaznaczając, że na obrady wchodzi uzupełnienie sprawozdania Komisji Mandatowej.

Wpływa nagły wniosek w sprawie reasumpcji wczorajszej uchwały Zjazdu w sprawie podporządkowania się nakazowi Centralnej Komisji Kl. Zw. Zaw., złożony na piśmie na ręce Prezydium.

Przewodniczący odczytuje treść wniosku i udziela podług regulaminu 2 mówcom głosu za i przeciw. Zabiera głos.

Kol. Sułkowski. Uchwała powzięta była wczoraj wbrew regulaminowi, pozatem zasadniczo była ona mylną. Prezydium odrzuciło wniosek o tajnym przegłosowaniu, rzekomo na mocy regulaminu, chociaż takie głosowanie, mimo, że regulamin o nim milczy, jest zwyczajowo obowiązujące, o ile tego żąda ktoś z pośród zbrania. Przemówienie kol. Żuławskiego wczoraj robiło wrażenie denuncjacji.

Kol. Maxamin. Długo obradujemy, ale bez żadnego rezultatu. Co do głosowania w sprawie reasumpcji, to było ono prawidłowe. Były wypadki, gdy nie przestrzegano ściśle regulaminu i nie protestowano. Jeden z wniosków kol. Sułkowskiego, podpisany li tylko przez niego, co sprzeciwia się regulaminowi, był przez Przewodniczącego Kruszelewskiego poddany na obrady i głosowanie, jednak sporu o to nie było. Przytem zasadniczo w uchwale tej nie mówi się o wydalaniu komunistów jako takich, lecz o wydalanie ze Związków Zawodowych ludzi, którzy prowadzą pracę destrukcyjną.

Przewodniczący wyjaśnia swoje stanowisko podczas głosowania wczoraj w sprawie uchwały, o której mowa i uważa, że zarzuty przeciwko niemu są niesłuszne. Wniosek był odczytany głośno. Pozatem każdy, kto chciał, mógł się bez przeszkód wypowiedzieć za lub przeciw.

Kol. Gruszczyński zwraca uwagę, że sprawa weszła na obrady Zjazdu z powodu, że co do niej podzieliły się zdania w Zarządzie Głównym, jak to zadokumentowano. Stąd wnosi, że w głosowaniu członkowie Zarządu Głównego nie powinni byli i nie powinni brać udziału.

Przewodniczący uważa, że wniosek kol. Gruszczyńskiego nie jest zgodny ze statutem Z. Z. K., więc go nie poddaje obradom i zarządza głosowanie za i przeciw reasumpcji wczorajszej uchwały w sprawie zastosowania się Z. Z. K. do dyrektyw Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych co do wydalania członków.

W wyniku głosowania padło za reasumpcją — 120, przeciw — 143 głosy. Wniosek upadł.

Przewodniczący ogłasza zatem następny wniosek, który wpłynął, o wyrażeniu Prezydjum votum nieufności z żądaniem wyboru nowego składu i zarządza głosowanie.

W jego wyniku votum nieufności dla Prezydjum odrzucono 164 głosami przeciw 104.

Przewodniczący odczytuje depeczę z Łowicza i następnie zaznacza, że na obrady wchodzi uzupełnienie sprawozdania Komisji Mandatowej i udziela głosu prezesowi tejże Komisji,

Kol. Packanowi.

Kol. Grochulski prosi o głos w sprawie oświadczenia.

Przewodniczący zaznacza, że da mu głos później, gdyż obecnie udzielił go kol. Packanowi.

Kol. Packan zaczyna przemowę,

ale ze strony kol. Grochulskiego i jego kolegów słyszeć się dają stanowcze i głośnie żądania udzielenia mu wprzód głosu w sprawie oświadczenia. Szum na sali się wzmaga. Kol. Packan stara się zabrać głos, ale go nie słycać. Rozlegają się chóralne dźwięki pieśni „Czerwony Sztandar“, którą następnie cała sala śpiewa, powstawszy z miejsc.

Przewodniczący zarządza przerwę na 15 minut.

Po przerwie udziela głosu znów

Kol. Packanowi,

jednak głośnie żądania ze strony kol. Grochulskiego i in. nie dają mu przyjść do głosu. Znów rozlega się śpiew „Czerwonego Sztandaru“, poczem, korzystając ze względnego uspokojenia, które nastąpiło,

Przewodniczący apeluje do zebranych, by nie poddawali się uniesieniom, zachowali spokój i zaprzestali starć na tle rozdzwieku politycznego. Nie należy nadużywać praw do głosu, przysługujących na mocy regulaminu, bo to przeciąga niepotrzebnie obrady. Czuje się obowiązany do ścisłego przestrzegania, żeby Zjazd stał na realnym gruncie Z. Z. K. i oświadcza, że w sprawach formalnych i oświadczeń udzieli głosu życzącym sobie tego w czasie od godz. 12 i pół do 13:ej — do przerwy obiadowej. Uważa, że obecnie ma głos kol. Packan, który usiłuje mówić, ale wrzawa na sali nie daje możności go słyszeć.

Przewodniczący wzywa do spokoju i oświadcza, że poprzednie zarządzenie co do określenia czasu na oświadczenia wyszło od niego. Prosi więc zebranych, by głosowaniem stwierdzili, czy życzą sobie podporządkować się temu, czy też nie. W wyniku zarządzonego głosowania Zjazd większością zaakceptował powyższe zarządzenie.

Kol. Packan wreszcie kończy swoje przemówienie, oświadcza, że Komisja Mandatowa, stojąc na poprzednim, tu już świetlnym wczoraj stanowisku, wprowadziła li drobne zmiany co do przyznania lub nieprzyznania mandatów na mocy danych, jakie jej przedłożono o wypłacalności członków bądź ze strony skarbników Kół, bądź od Zarządu Głównego, które wpłynęły w międzyczasie. Zarzuty, że Komisja Mandatowa była stroną, mówca odpiera. Stała na podstawie rzeczowej i nawet Koło reprezentowanemu przez mówcę zakwestjonowano 4 mandaty, a jednak temu się on nie sprzeciwił, szanując przyjętą zasadę. Mówca zaznacza, że uzupełnienie protokołu Komisji Mandatowej odczyta jej sekretarz,

Kol. Odrobina, który ogłasza i wyjaśnia uzupełnienie protokołu. W wyniku Komisja uznała 272 mandaty za ważne, 8 zakwestjonowała ze względu na pewne pominięcie wymagań formalnych, wnosząc jednocześnie, by Zjazd je uznał i 41 mandatów zakwestjonowała całkowicie ze względów prawnych. Prócz tego Komisja stawia wniosek, by przydział mandatów na przyszły Walny Zjazd Z. Z. K., na zasadzie wypłacalności członków Z. Z. K. przed Zarządem Głównym, był zrobiony przed przyszłym Zjazdem i by Kołom dane tego przydziału były zakomunikowane możliwie wcześniej przed Zjazdem. Mówca zaznacza w końcu, że największe wątpliwości wywołała sprawa mandatu kol. Wodeckiego (Warsz. Wsch.).

Przewodniczący zaznacza, że należy dać się wypowiedzieć przed Zjazdem tym delegatom, czyje mandaty zakwestjonowano i udziela głosu

Kol. Przeorskiemu, który przyjął mandat od Koła w Przemyśle na Zjazd, a dopiero po przybyciu dowiedział się na posiedzeniu Zarządu Głównego, którego jest członkiem, że Zarząd Główny zawiesił go w czynnościach. Co mu zarzucają? O co go posadzają? Prosiłby wyjaśnić.

Wpływają wnioski, złożone pisemnie na ręce Prezydjum w sprawie przyznania mandatów.

Kol. Łucyk zaznacza, że Koło Kuluszkowskie przez niego reprezentowane zaczęło się rozpadać, trzeba było podjąć prawie na nowo pracę organizacyjną. Stąd czasowa niewypłacalność. Jednak obecnie liczba członków Koła wzrosła z 300 do 756. Tytułem zachęty organizacyjnej prosi o zatwierdzenie mandatów z jego Koła.

Kol. Pecarza dziwi rozbieżność między danymi Komisji Mandatowej i Zarządu Głównego, chociaż płyną one z jednego źródła. Zarząd Główny podaje wypłacalność członków na 90 proc., a stosunek zakwestjonowanych mandatów przez Komisję Mandatową na tejże podstawie jest odmienny. Wnosi, by przyznać mandaty w stosunku 90 proc. t. j. kwoty ogólnie wpłaconych składek. Wynik strajku odbił się ujemnie na miejscowych stosunkach. Wzrosła dezorientacja. Trzeba to wziąć pod uwagę, tembardziej Zjazdowi, co musi obradować nad poprawą bytu, i przyznać mandaty w stosunku 90 proc. Mówca składa pisemny wniosek na ręce Prezydium.

Kol. Kuryłowicz jest za przyznaniem wszystkich mandatów. W Wydziale Finansowym Zarządu Głównego wszystko jest w porządku. Na miejscach bezwzględnie są różnice między danymi Kół, a danymi potrąceń przez Dyрекcję. Uważa, że Koła powinny dążyć by ta niezgodność była na miejscach ich staraniem wyrównywana i by nadal jej nie było więcej. Wnosi o przerwę dyskusji i głosowanie. W sprawie kol. Przeorskiego uważa, że z tytułu nieprzyznania mu przez Komisję mandatu, uważać się on może jako gość Zjazdu, póki odnośna uchwała Zjazdu jego sprawy nie zdecyduje. W sprawie kol. Wodeckiego uważa, że mu mandat istotnie nie przysługuje.

Przewodniczący zwraca uwagę na pewną sprzeczność w sprawie kol. Przeorskiego, a mianowicie, że Zarząd Główny zawiesił go w czynnościach i mimo to wydał mandat. Zatem zarządza głosowanie o przerwaniu dyskusji. W wyniku głosowania — dyskusja zakończona.

Przewodniczący uważa, że głosowanym być winien wniosek Komisji Mandatowej, aby na przyszłość mandaty były przydzielane na zasadzie aktualnej wypłacalności przed Zarząd Głównym i by Koła o tej repartycji były powiadamiane przed Zjazdem.

Kol. Gryłowski wnosi, by uznać wszystkie mandaty, nie stosując zbytniego rygoryzmu, prócz mandatu kol. Wodeckiego, który nie jest delegatem Koła, jak się okazuje. Pozatem mandat wydano mu oczywiście na poczekaniu, bo jest omyłka nawet w imieniu.

Kol. Sułkowski stwierdza, że istotnie mogła się zdarzyć omyłka co do imienia. Jest ona jednak przypadkową. Kol. Wodecki płacił składki jeśli nie w tym to w innym Kole, stąd jego prawo na mandat.

Kol. Gałazka (prezes Koła Warsz. Wsch.) odczytuje pisemny komunikat, stwierdzający, że Koło podług ilości członków mogło mieć 7 mandatów. Kol. Wodecki okazał się 8-y. O tem, czy mógłby kol. Wodecki mieć 8-my mandat, informował się kol. Suł-

kowski. Koło nie miało dowodów wypłacalności kol. Wodeckiego który nie jest członkiem Koła i nie był wybranym jak delegat.

Kol. Puchalski usprawiedliwia mandat kol. Wodeckiego. W Kole Warszawa - Wschodnia wybory delegatów odbywały się na Sekcjach Fachowych. Tak np. z tego tytułu na Pelcowiznie mandat przypadł kol. Przemienieckiemu, którego nie kwestjonują jednak. Prezes Koła źle rozłożył mandaty. A zresztą i w tem widać skutki odrzucenia zasady proporcjonalności przy wyborach i — polityki.

Kol. Kruszewski uważa, że w Warszawie-Wschodniej wszystkie mandaty były od Sekcji Fachowych, a nie od Koła, więc wszystkie te mandaty są formalnie nieważne. Co do kol. Przeorskiego, to póki Zjazd jego mandatu nie unieważni, kol. Przeorski musi się liczyć prawnie jako delegat.

Przewodniczący wobec wyczerpanej dyskusji stawia na głosowanie wniosek Komisji Mandatowej o przyjęciu w obecnej chwili repartycji mandatów na zasadzie wypłacalności członków Z. Z. K. przed Wydz. Finansowym Zarządu Głównego.

W głosowaniu wniosek odrzucono.

Kol. Odrobina uważa, że tą zasadą należy kierować się w przyszłości. Dane obliczeń na 1 lipca każdego roku posiadane przez Wydział Finansowy Zarządu Głównego mogą być podstawą dla tej repartycji.

Kol. Kruszewski uważa, że takie dane nie będą obrazować istotnej wypłacalności Kół w okresie przedzjazdowym. Stosowne obliczenia należy zrobić osobno, a repartycję mandatów należy sporządzać i rozsyłać do Kół na 2 tygodnie przed Zjazdem.

Przewodniczący uważa, że należy przegłosować sprawę terminu zakomunikowania Kołom o liczbie przypadających im mandatów na mocy obliczeń Zarządu Głównego. Ten termin jest wskazany na 2 tygodnie przed Zjazdem.

W głosowaniu termin 2-ech tygodni Zjazd uchwała.

Dalej z wniesionych w tej sprawie wniosków Przewodniczący uważa za wniosek najogólniejszy — o przyjęciu zasady, by mandaty wystawione nieformalnie i nieorganizacyjne nie były uznawane, i poddaje go pod głosowanie.

W głosowaniu wniosek Zjazd jednomyślnie przyjmuje.

Zabiera głos następnie

Kol. Odrobina i zwraca uwagę, że z bezwzględnie zakwestjonowanych mandatów są to mandaty kol. Wodeckiego i Przeorskiego. Jednak co do kol. Przeorskiego dyskusja mogłaby być odłożoną z tego tytułu, że we właściwym miejscu porządku dziennego będzie mowa o zawieszeniu członków Z. Z. K. więc sprawa ta może być później omówioną. Co do kol. Wodeckiego, to nale-

ży zdecydować obecnie, poddając pod głosowanie odnośny wniosek Komisji Mandatowej.

Przewodniczący zarządza głosowanie, w wyniku którego Zjazd większością uchwała mandat kol. Wodeckiego unieważnić.

Kol. Kruszewski zwraca uwagę, że na mocy poprzednio uchwalonej zasady, mandaty delegatów z Koła Warszawa-Wsch. winny być uznane, jako wystawione nie formalnie.

Wobec wyczerpania dyskusji

Przewodniczący zarządza głosowanie w kwestji przyznania wszystkich zakwestjonowanych mandatów, za wyjątkiem tych, co do których Zjazd się już wypowiedział. W wyniku głosowania mandaty, jak powyżej, zostały uznane.

Potem

Przewodniczący stawia na obrady następny punkt porządku dziennego, mianowicie „wnioski Zarządu Głównego i poszczególnych organów Z. Z. K. i daje głos referentowi,

Kol. Nakoniecznemu, który ogłasza pisemne wnioski C. W. K. O. w sprawie 1) zwalczania analfabetyzmu i Zjazdu delegatów Sekcji nauczycielskich, 2) zwrócenia się do M. K. Ż. o przydzielenie Z. Z. K. po 1 wagonie na każdą Dyрекcję dla kolportażu w ten sposób pism i książek wśród ogółu kolejarzy bez względu na ich przynależność do Z. Z. K. i 3) złożenia od Z. Z. K. 100 mk. na fundusz wydawniczy Kasie im. Mianowskiego dla uczczenia kol. Kruszewskiego i Sułkowskiego, jako ofiar w walce o poprawę bytu kolejarzy. Mówca składa wnioski na ręce Prezydium.

Kol. Sułkowski wnosi o uzupełnienie p. 1-go wnioskiem o utworzenie kursów nauczycielskich dla tych, kto skończył kursy uzupełniające i pragnie podjąć pracę pedagogiczną. Zaś co do p. 3-go wnosi, by w nim zdjęto nazwiska kol. Kruszewskiego i jego i by zamiast tego uchwała głosiła „dla uczczenia ofiar walki o poprawę bytu kolejarzy“.

Przewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie, który z powyższymi uzupełnieniami kol. Sułkowskiego oraz po skreśleniu motywacji co do analfabetów zostaje przez Zjazd uchwalony w brzmieniu następującem:

„1) W myśl uchwał Zjazdu Lwowskiego w sprawie zwalczania analfabetyzmu, Zjazd uchwała:

a) polecić Kołom Z.Z.K. niezwłocznie zwołać zebrania analfabetów,

b) wybrać lokale i miejscowości gdzie należy urządzić kursy,

c) utworzyć komplety i postąpić zgodnie ze wskazówkami, ogłoszonymi przez W. W. w „Kolejarzu-Związkowcu“ Nr. 6 (50)

z dnia 1/IV 1921 r., zwróciwszy się o pomoc i subsydja do C. W. K. O.

d) polecić C. W. K. O. zorganizowanie kursów nauczycielskich, dla tych wychowawców Kolejowych Kursów uzupełniających, którzy by chcieli następnie podjąć pracę pedagogiczną w tem że środowisku.

Przyszły Główny Zjazd Związku zwoła przed końcem wakacji szkolnych Zjazd przedstawicieli zainteresowanych Kół, Sekcji Nauczycielskiej i odpowiednich fachowców dla zrealizowania uchwały Zjazdu we Lwowie i podziału subsydjum między Koła.

2) W celu łatwiejszego popularyzowania kultury i oświaty wśród pracowników kolejowych, zwłaszcza na prowincji, Zjazd uchwała zwrócić się do M. K. Ż. z prośbą o polecenie Dyrekcjom kolejowym przygotowania specjalnych wagonów, chociażby po 1 w każdej Dyrekcji, dla urządzenia w nich kosztem Związku Z. Z. K. bibliotek, czytelni, kolportażu książek i pism, latarni czarnoksiężskich, dostępnych dla wszystkich pracowników kolejowych i ich rodzin bez różnicy przynależności do tego lub owego Związku Kolejarzy.

3) Dla uczczenia ofiar walki o poprawę bytu kolejarzy, Zjazd uchwała złożyć sumę 100.000 marek Kasie im. Mianowskiego w Warszawie, jako tej instytucji, która w najcięższych politycznie warunkach pracy potrafiła skutecznie pomnikowe wydawnictwo poradnika dla samouków oraz prowadzić szereg wydawnictw popularnych, zarówno naukowych, jak i technicznych“.

Następnie

Kol. Kuryłowicz zabiera głos w sprawie podwyższenia składek członkowskich. Uważa, że już obecnie wydatki z natury rzeczy podniosły się ogromnie. Składki oczywiście należy podnieść. W kwestji jednak miary tego podniesienia na Zarządzie Głównym zdania się podzieliły, gdy dyskutowano nad podniesieniem składek o 100 proc., t. j. do 70 mk. Budżet to zwiększy, ale jest obawa, czy to nie wywoła pewnego zniechęcenia wśród ogółu. Oczywiście, by móc coś zdziałać dla organizacji — trzeba mieć środki. Przemawia za tem konieczność wzmożenia pracy organizacyjnej i uświadamiającej, mimo, żeśmy poprawy bytu jeszcze nie wywalczyli. Ostrożność jednak radzi podniesienie składek o tyle, by kierownicze organy ZZK mogły prowadzić akcję. Poza tem trzeba mieć na uwadze, że uchwała Zjazdu w tej sprawie bę-

dzie miała tem większy autorytet dla Kół, o ile będzie jednomyślna, o ile nie będzie pozorów, że ktoś kogoś zmajoryzował.

Kol. Nakonieczny referuje stan rzeczy, jaki się obrazuje w danych budżetowych. Podniesienie składki do 70 mk. da możliwość ZZZK istnieć, ale nie da możliwości akcji rozwinąć. Mówca składa na ręce Prezydium szczegółowe uzasadnienie.

Kol. Sułkowski zaznacza, że finanse ZZZK są ściśle zależne od warunków bytu kolejarzy. Wzmagają się one równolegle. Sprawa składki jest to sprawa życia i śmierci Związku. A jak było np. przy 4-markowych składkach, które obowiązywały w lutym, marcu r. b. Oto — w chwili strajku Kasa Zarządu Głównego rozporządzała tylko 5,000 mk. Wszak to była walka, a dla walki trzeba pieniędzy. Wykresy tu na sali rozwieszono wykazują, jak wzrastały wydatki Z. Z. K. Czy Związek, walczący o poprawę bytu pracowników, może nie uwzględniać potrzeb jego własnych pracowników. Musi on to robić i robi. Mówca zaznacza, że ZZZK jest jedynym ze Związków Zawodowych, który ma dotychczas najniższe składki. A wobec nieuniknionej walki, czy nie trzeba tworzyć rezerwy? Doraźne samoopodatkowanie się dawało niewielkie wyniki. Tak przeciętna składka na ofiary strajku dała zaledwie 7 i pół mk. na członka. Jednak na samopomoc musimy się zdobyć. Składki powinny być wyższe niż 70 mk. Trzeba mieć na uwadze, że ewentualna podwyżka da się wyczuć dopiero po 1 października r. b. Mówca wzywa do zastanowienia się nad sprawą składek i do odpowiednich decyzji.

Przewodniczący odczytuje komunikat M. K. Z., którym ono przedłuża urlopy delegatów do 5-go względnie 6-go b. m., a poza miejscowym do dnia powrotu na miejsce.

Poczem zabiera głos w poprzedniej sprawie

Kol. Höningsman i zwraca uwagę na trudności, jakie robią władze przy ściąganiu składek. Jak się tym utrudnia ewidencja! Wnosi, by potrącania wkładek z poborów członków ZZZK z reguły odbywały się na zasadzie list, sporządzanych przez skarbników Kół.

Kol. Gliszczyński nie jest przeciw podwyższaniu składek, ale zastanawia się czy moment obecny, kiedy kolejarze są zdeorganizowani, jest odpowiednim dla takiego kroku. Wnosi, by przyjąć za zasadę podwyżkę składek, lecz czas zastosowania jej oddać do uznania Zarządu Głównego.

Kol. Sikora, powołując się na rozmieszczone wykresy, zaznacza, że zwiększyły się wydatki nie tylko Centrali ZZZK, ale i Kół. 35% składek przypadających Kołom ledwie starczy na opłatę prenumeraty „Kolejarza Związkowca“. Gdzie jest uświadomienie, tam podwyżka nikogo nie zastraszy. Składka 35-markowa była uchwalona przy mnożniku 150. Obecnie mnożnik większy, więc

i składka logicznie powinna się zwiększyć. Zresztą bać się, że ktoś wystąpi z Koła z racji podwyżki składki, zupełnie nie potrzeba. Wystąpi ten, kogo interesy ogółu nie obchodzą, a taki członek nie jest cennym. Uważa, że jednomyślność w tym względzie jest dobrą, ale nie jest konieczną, o ile większość uchwała. Jest za podwyżką składek do 100 mk. od 1 października r. b.

Przewodniczący przerywa dyskusję bieżącą o 12 m. 30 i udziela głosu w sprawie oświadczeń.

Kol. Grochulskiemu, który odczytuje pisemne oświadczenie w imieniu Czerwonej Frakcji w sprawie uchwały o podporządkowaniu się Z.Z.K. nakazom C.K.Z.Z. i składa takowe na ręce Prezydium.

Kol. Maxamin odczytuje pisemne oświadczenie delegatów z Jarosławia, kol. Szwarca i Filipiaka w sprawie walki o politykę na Zjeździe, którzy oświadczają, że Zjazd opuszczają i składają legitymacje zjazdowe na ręce Prezydium.

Kol. Aniolkowski odczytuje oświadczenie w im. Czerwonej Frakcji, że, wobec odebrania mandatu kol. Wodeckiemu, należy uznać mandaty delegatów Koła Warszawa-Wschodnia za nieważne, bowiem wydane one były nie przez Koła, a przez Sekcje Fachowe i składa je do Prezydium.

Z powodu, że innych oświadczeń nie zgłoszono,

Przewodniczący ogłasza dalszy ciąg przerwanej dyskusji. Przywołuje do głosu kol. Kasprzyka, w tej chwili nieobecnego na sali, wobec czego udziela głosu

Kol. Sochackiemu, który godzi się, że akcja bez pieniędzy nie jest możliwa. Jednak przyniesiemy Kołom podwyżkę składki, ale nie przyniesiemy podwyżki poborów. Poza tem płacą kolejarze tak dużo przeróżnych składek. Wnosi, by podwyższyć składki od czasu podwyżki płac.

Kol. Brzozowski imieniem Koła Częstochowskiego zaznacza, że w jego Kole po Zjeździe Lwowskim już powiedziano, że składek nie należy podwyższać, bo ZZZK jest pod wpływem PPS. Jak się odzywał o prezesie Kruszewskim p. Daszyński, kiedy razem z Witosem w czasie październikowego strajku zatrzymano ich w Częstochowie. Prosił o danie im możliwości przejazdu, bo grozi wojna Litwy z Polską, obiecywał poprawę bytu. A potem co? Tu się widzi walka partyjna. Składek podwyższać nie należy dlatego.

Kol. Daroszewski powiada: — Przemógłszy we Włocławku reakcję i pozyskawszy 800 członków, tuśmy przyjechali i co widzimy? Kłótnie partyjne, a nie dyskusję o poprawę bytu, o sprawach kultury i oświaty, o uwolnionych i zawieszonych kolegach. Nie w tem rzecz. Chodzić winno o jakość członków, a nie o ilość. Koło Włocławskie mimo zakusów PZK i NPR jest skłonne do podwyżki wkładek, tylko pragnie widzieć czyny realne. Zbierał

Zarząd Główny składki na dom, a jednak ani domu ani placu nie kupiono. Zaznacza, że poseł Rajca nie przybył na Zjazd, gdyż wiodocześnie się obawiał.

Przewodniczący ogłasza, że wpłynął wniosek o podwyższeniu składek do 100 mk. po zrealizowaniu żądań Z. Z. K.

Kol. Rosochacki. Mamy 90,000 członków w ZZK i ta masa musi walczyć o poprawę bytu, a jednak nie ma rezerwy. Tylko co zgłoszony wniosek jest ironją. Podwyżkę płacy możemy wywalczyć tylko własnymi zorganizowanymi siłami, więc na tę organizację musimy wprzód złożyć środki i utworzyć fundusz zapomogowy, jako rezerwę. To będzie gwarantować naszą siłę i naszą wytrwałość.

Wobec nastąpienia przerwy obiadowej
Przewodniczący ogłasza przerwę do godz. 15^{ej}.

DZIEŃ 5^{ty} ZJAZDU — ŚRODA — 3 SIERPNI 1921 r.

Posiedzenie popołudniowe.

Przewodniczący otwiera posiedzenie o godz. 15^{ej} min. 20 w obecności 304 delegatów i odczytuje wniosek Zarządu Głównego w sprawie podwyższenia składek.

Kol. Zagórski przemawia przeciw wnioskowi Zarządu Głównego i żąda, aby wysokość składki była proporcjonalna do poborów, a więc różna dla różnych stopni płac. Mówca składa zatem wniosek o treści, że delegaci z Dyr. Poznańskiej i Gdańskiej protestują przeciw podwyższeniu składek z 35 na 70 marek z następujących powodów: istniejące na terenie wymienionych Dyrekcji Związki Robotnicze Z. Z. P. i P. Z. K., a posiadające tam poważną ilość członków, pobierają składki członkowskie niższe od dotychczasowych składek członkowskich w Z. Z. K., a przewidują dla swych członków mimo to wsparcia pod różnymi postaciami. Wobec tego, chcąc organizacje Z. Z. K. na terenie tych Dyrekcji podtrzymać, uważa pozostawienie dotychczasowych składek za konieczne. W przeciwnym razie wobec przeważającej konkurencji wyżej wymienionych Związków, uważa egzystencję Kół Z. Z. K. na terenie tych Dyrekcji za zagrożoną.

Kol. Kutyk. Spror prawicy nad lewicą na Zjeździe wywoła w Kolał przy sprawozdaniu protesty. Mówca osobiście będzie popierał podwyższenie wysokości składki członkowskiej, ale nie ręczy, czy uchwała Zjazdu o podwyższeniu składki nie spotka się wobec tego terroru z oporem i nie wywoła wypisywanie się kolejarzy z Z. Z. K. Kolejarze muszą mieć zaufanie do Zarządu Głównego, a to nastąpi tylko wtedy, jeżeli P. P. S. nie będzie forsowała do Zarządu Głównego wyłącznie swych członków i zgodzi się na proporcjonalność.

Kol. Koskowski składa wniosek podwyższenia składki członkowskiej proporcjonalnie do podwyżki poborów, następującej treści: iż po otrzymaniu pierwszej podwyżki poborów Zjazd IV upoważnia Zarząd Główny do podwyższenia wysokości składki członkowskiej o taki procent, o jaki podwyższone zostały pobory.

Kol. Swalski wątpi, czy kolejarze nie oprą się podwyższeniu składki, bo Zjazd traci czas na kłótnie partyjne. Proponuje odłożyć głosowanie wniosku do wolnych wniosków i przyłącza się do wniosku przedmówcy.

Przewodniczący, kol. Moraczewski oświadcza, że jest jeszcze 20 mówców zapisanych do głosu, a wniosków w tej sprawie jest 9. Proponuje zamknięcie dyskusji, i gdy sprzeciwu ze strony Zjazdu nie będzie, to dopuści do głosu referenta Zarządu Głównego i zarządza wybór 2^{ch} mówców generalnych.

Desygnowano zatem jako mówców generalnych kol. Gruszczyńskiego (przeciw) i Gryłowskiego (za).

Kol. Gruszczyński jest przeciwny podniesieniu składki obecnie, choć zasadniczo jest za tym. Chodzi mu tylko o to, żeby to podwyższenie miało za sobą powagę uprzedniej zgody przynajmniej większości wszystkich członków Z. Z. K. Wobec tego składa w imieniu Frakcji Czerwonej wniosek tej treści, że zaleca się wypuszczenie Nr-u Kolejarsko-Związkowca, w którym byłaby poruszona sprawa procentowego opodatkowania się na rzecz Związku, a później zarządzenia w tej sprawie referendum członków. Proponuje 1 proc. od zarobku całkowitego od 1 października 1921 r.

Kol. Gryłowski uważa, że członkowie Z. Z. K. płacą najniższą składkę w porównaniu z członkami innych Związków Zawodowych. Podwyższenie składki jest konieczne, bo inaczej Z. Z. K. nie będzie mógł istnieć. Proponuje przyjąć wniosek Zarządu Głównego.

Kol. Nakonieczny (skarbnik Zarządu Główn.) informuje Zjazd o stanie finansów Z. Z. K. Składka nie powinna być niższą, niż 100 mk. miesięcznie. Zarząd Główny proponuje jednak tylko 70 marek. Mówca prosi o przyjęcie wniosku Zarządu Głównego.

Zjazd przechodzi do głosowania nad zgłoszonymi wnioskami. Przewodniczący odczytuje je po kolei i poddaje pod głosowanie zasadę, czy wysokość składki ma być podwyższona, czy nie. Zjazd jednomyślnie głosuje za podwyższeniem.

Następnie głosowane są poszczególne wnioski.

Wniosek Frakcji Czerwonej, aby wysokość składki wynosiła 1 proc. od poborów i by przedtem urządzić referendum — uzyskał 100 głosów za i 137 głosów przeciw. Wniosek upadł.

Wnioski podwyższenia składki do 200 mk. miesięcznie od 1-ga października 1921 r. i wnioski podwyższenia jej do 100 mk. miesięcznie — w głosowaniu upadły.

Większością głosów zostaje przyjęty wniosek Zarządu Głównego, ustalający wysokość składki na 70 mk. miesięcznie, z tem, iż wchodzi w życie od 1 października r. b., żeby skarbnik miał czas wydać odpowiednie zarządzenia. Wniosek przyjęty brzmi następująco:

„Zarząd Główny, kierując się chęcią nieobciążania skromnego budżetu członka Z. Z. K., nie skorzystał w okresie sprawozdawczym z przyznanego mu przez III Walny Zjazd Delegatów prawa podwyższenia, w stosunku do wzrastania drożyznianego mnożnika płac pracowników kolejowych, składki członkowskiej, która powinna wynosić 101 markę.

Jednak nadal wpływy z 35-markowej składki nie pokryją wydatków.

Budżet wydatków na 2-ie półrocze 1921 r., opracowany na zasadzie rozchodów w ostatnim miesiącu okresu sprawozdawczego przy przewidywaniu, że drożyzna wzrośnie tylko o 50 proc., w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby w lipcu r. b., wymaga, aby składkę miesięczną podnieść do mk. 100.

Ponieważ podwyższenie składki miesięcznej do mk. 100 mogłoby wpłynąć na zmniejszenie liczby członków Z. Z. K., Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 29 lipca uchwalił zaproponować IV-temu Walnemu Zjazdowi podwyższenie składki do mk. 70 miesięcznie z tym, że Zarząd Główny będzie miał nadal prawo, zgodnie z uchwałą III-go Zjazdu we Lwowie, podwyższać składki w stosunku do wzrastania drożyznianego mnożnika płac pracowników kolejowych.

Składka ta — 70-markowa, przy dotychczasowej wypłacalności, wystarczyć może zaledwie na najniezbędniejsze wydatki dla podtrzymania organizacji. Szybszy rozwój Z. Z. K. wymagałby już w obecnych warunkach składki większej“.

Przewodniczący udziela następnie głosu mówcom w sprawie podziału składki.

Kol. Gryłowski jest przeciwny dotychczasowemu podziałowi i proponuje, by „Kolejarza-Związkowca“ opłacała Centrala, a nie Koła miejscowe i by Zarządy Okręgowe otrzymywały 7 proc., w tym 22 proc. dla Okręgowych Sekcji Fachowych, Koła

miejscowe 37 proc. — z tego 2 proc. dla Fachowych Sekcji miejscowych.

Kol. Drzewiecki uważa, że podział składki powinien być bardziej korzystny dla Kół miejscowych.

Przewodniczący oznajmia, że wpłynął wniosek kol. Wicińskiego, żeby Sekcje miejscowe otrzymywały 6 proc., a Centralna Sekcja Mechaniczna — 10 proc.

Kol. Sikora wypowiada się za udzieleniem 37 proc. Kołom, w tym 2 proc. Sekcjom Fachowym.

Kol. Sucharski wyjaśnia, że Wydział Wykonawczy wysłał Kołom ilość egzemplarzy „Kolejarza-Związkowca“, odpowiadającą liczbie członków, opłacających składki.

Przewodniczący odczytuje wszystkie wnioski, zgłoszone w sprawie podziału składki.

Kol. Wiciński uzasadnia swój wniosek.

Kol. Sułkowski proponuje pozostawić stary podział.

Kol. Nakonieczny podtrzymuje stary podział.

Przewodniczący ogłasza, że jest pięć wniosków w tej sprawie i poddaje je głosowaniu.

W głosowaniu przechodzi wniosek utrzymania dotychczasowego podziału, wobec czego reszta wniosków upada.

Następnie Przewodniczący oddaje do rozpatrzenia Zarządowi Głównemu resztę zgłoszonych wniosków.

Kol. Sułkowski proponuje, by Koła otrzymywały 25 proc., a 10 proc. Centrala za „Kolejarza-Związkowca“, wysyłanego Kołom.

Przewodniczący uważa, że jest to sprawa czysto kasowa i proponuje, aby pozostawić ją Zarządowi Głównemu.

Kol. Kruszewski zgłasza wniosek o wyznaczeniu składki w wysokości 1 proc. od poborów po otrzymaniu od Kół odpowiednich uchwał.

Kol. Sułkowski stawia poprawkę, aby procent liczyć od zasadniczej płacy i dodatku drożyznianego dla samotnego, ale po porozumieniu się z wnioskodawcą poprawkę cofa.

Przewodniczący uważa, że wprowadzenie wniosku w życie od 1 stycznia mógłby uchwalić tylko Zjazd.

Kol. Kuryłowicz uważa wniosek kol. Kruszewskiego za technicznie niewykonalny.

Przewodniczący, kol. Moraczewski zwraca uwagę, że wniosek kol. Kruszewskiego jest reasumpcją tylko co powziętej uchwały.

Kol. Kruszewski wyjaśnia, że stosownie do uchwały Zjazdu Lwowskiego Zarząd Główny jest upoważniony do podwyższenia składki odpowiednio do podwyżki poborów. Uchwała ta obowiąz

zuje, więc wniosek jego nie jest bynajmniej reasumpcją i jest technicznie zupełnie wykonalny.

Kol. *) składa wniosek przejścia nad wnioskiem kol. Kruszewskiego do porządku dziennego.

Przewodniczący, kol. Moraczewski, poddaje go pod głosowanie i wniosek kol. Kruszewskiego upada.

Kol. Sułkowski zwraca uwagę, że Przewodniczący nie dał głosu jednemu mówcy — za i jednemu — przeciw wnioskowi przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem kol. Kruszewskiego.

Przewodniczący zaznacza, iż nie jest obowiązany wzywać mówców do zabierania głosu, gdy się sami nie zgłaszają. A ponieważ nikt się do głosu nie zapisał, przeto zarządził głosowanie.

Zjazd przechodzi zatem do XII p. porządku dziennego, t. j. do wyborów Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący zarządza przerwę 20-minutową dla naradzenia się.

Po przerwie Przewodniczący udziela głosu mówcom w sprawie przeprowadzenia wyborów do Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.

Kol. Sułkowski zaznacza, że na Zjeździe ujawniły się 3 kierunki i proponuje otwarcie dyskusji nad zasadą proporcjonalności i reasumpcją uchwały poprzedniej, co do wyborów na zasadzie absolutnej większości, że grupa Centrum postawi tylko wtedy swoją listę kandydatów, jeżeli reasumpcja będzie przyjęta i jeżeli Zjazd unieważni także swą poprzednią uchwałę co do wydalania komunistów ze Związku i składa tejsze treści wniosek.

Kol. Kryszczyński oświadcza, że jest przeciw wnioskowi kol. Sułkowskiego i uważa, że lepiej, by Z. Z. K. się rozłamał, niż żeby dalej trwał taki stan rzeczy.

Kol. Grochulski zaznacza, że kol. Kryszczyński wypowiedział szczerze to, co P. P. S. kryje, a do czego jednak świadomie i nie oglądając się na nic dąży, t. j. do rozłamu Z. Z. K. P. P. S. chce uczynić z Z. Z. K. czysto partyjno-pepeesowską organizację, bo wie, że po takim rozłamie drugi Związek nie powstanie, jak nie mogło być dwóch Rad Delegatów Robotniczych. Ale tryumf obecny P. P. S. na Zjeździe jest złudny, bo P. P. S. przez swą taktykę i zgniliznę rozkłada się coraz bardziej i zginie. My wyszliśmy z klasy robotniczej i dalej wśród niej będziemy pracować w tym kierunku, aby P. P. S. znikła z powierzchni życia robotniczego.

*) Nazwisko mówcy było ogłoszone niewyraźnie wobec wrzawy na sali.

go. Wy nas uważacie za szkodliwych, ale i my was uważamy za wrogów klasy robotniczej, zwalczać was będziemy i zwyciężymy. W końcu oświadcza, że Frakcja Czerwona jest za proporcjonalnością, i o ile ta nie przejdzie, udziału w wyborach Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej nie weźmie.

Przewodniczący poddaje wniosek kol. Sułkowskiego o reasumpcji uchwały co do zasady wyborów proporcjonalnych pod głosowanie.

Wniosek ten otrzymuje 115 głosów za i 165 głosów przeciw, wobec czego — upada.

Przewodniczący, na domaganie się, by również ujawniono, kto się wstrzymuje od głosowania, oznajmia, że uważa to za zbyt teczne wobec tego, że wniosek upadł. Następnie, ponieważ nikt więcej nie zgłasza nowych wniosków, chce poddać listę kandydatów do Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej pod głosowanie.

Kol. Łańcucki zwraca uwagę, że są pogłoski, jakoby na sali znajdował się agent defenzywy.

Przewodniczący zarządza podniesienie kart do góry i wydalenie agenta. Rozlegają się okrzyki „wyszedł“.

Przewodniczący prosi, aby nikogo bez kart wejścia nie puszczano na salę obrad.

Kol. Mucek odczytuje listę kandydatów do Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.

Kol. Nacikowski stwierdza, że lista jest czysto pepeesowsko-partyjna i protestuje przeciwko niej.

Kol. Kruszewski komunikuje, że jest upoważniony przez kol. Komarnickiego do oświadczenia, że ten ostatni nie przyjmie kandydatury.

Kol. Piątek komunikuje, że delegaci Dyrekcji Poznańskiej wystawili innych kandydatów, których zgłoszona lista nie uwzględniła wcale.

Kol. Pomianowski oświadcza, że kandydaci z Dyr. Radomskiej, wbrew temu, co powiedział kol. Nacikowski, weszli do listy formalnie, jeżeli inni kandydaci nie zostali na niej pomieszczeni, to lista może być jeszcze uzupełniona.

Kol. Gruszczyński nie przyjmuje kandydatury.

Kol. Sudar zaznacza, że nie widzi żadnej partyjności w liście co do kandydatów z Dyr. Poznańskiej.

Kol. Fijałkowski z Dyr. Lubelskiej nie przyjmuje kandydatury.

Kol. Łapiński zrzeka się kandydatury.

Kol. Majewski (z Dyr. Gdańskiej) cofa swą kandydaturę

i zaznacza, że proletarijat dąży do wyzwolenia się z pod dyktatury kapitału i nie zgodzi się na dyktaturę P. P. S.

Kol. Franek (z Sosnowca) zaznacza, że na liście niema kol. Kruszewskiego i Sułkowskiego, że lista jest pepeesowska. P. P. S. chce przez to oddać tych kolegów pod klucz policji. Uważa to za nikczemność.

Kol. Kasprzyk przemawia w duchu przedmówcy.

Kol. Czaplicki nie przyjmuje kandydatury.

Kol. Wernikowski nie przyjmuje również kandydatury.

Kol. Poncyłjusz oświadcza to samo.

Kol. Zakrzewski oświadcza również to samo.

Kol. Warkocz oświadcza, że kol. Pilczyński jest pomieszczony w liście bez wiedzy delegatów Dyr. Poznańskiej.

Kol. Majewski z Dyr. Gdańskiej nie przyjmuje kandydatury.

Kol. Mazowiecki nie przyjmuje kandydatury.

Kol. Kostkowski oświadcza, że o ile kol. Kruszewski nie będzie na liście — Z. Z. K. upadnie.

Kol. Buczyński nie przyjmuje kandydatury.

Kol. Tomaszewski uważa, że lista jest nie do przyjęcia, bo brak na niej kol. Kruszewskiego Sułkowskiego i innych. Należy ją uzupełnić.

Kol. Bator (z Dyr. Krakowskiej) nie akceptuje listy i zaznacza, że bez kolegów Kruszewskiego i Sułkowskiego nie widzi Związku.

Kol. Mrowiec, kol. Chudzik, kol. Koza i kol. Kulczyński nie przyjmują kandydatur.

Kol. Wiciński zaznacza, że na liście nie widzi kol. Grabskiego.

Kol. Zawadzki oświadcza, że pomimo porozumienia, na liście nie zostali umieszczeni wystawieni przez delegatów kandydaci i uważa, że to jest niedopuszczalne.

Przewodniczący chce poddać listę pod głosowanie i komunikuje, że dopełniona została przez postawienie następujących kandydatur: kol. kol. Kruszewskiego, Sułkowskiego, Nakoniecznego i Grabskiego.

Kol. Kruszewski oświadcza, że przez 3 lata prowadził robotę na gruncie Z. Z. K., ale z chwilą, gdy nie przyjęto zasady proporcjonalności wyborów i Związek ma płynąć wyłącznie pod sztandarami P. P. S., — Z. Z. K. żyć przestanie i Związek będzie istniał ale tylko w Alejach Jerozolimskich pod Nr. 56. Oświadcza, że odpowiedzialność za to spada na tych, którzy do tego doprowadzili. W tych warunkach kandydatury nie przyjmuje. Nagrody za swoje męczeństwo, jak tu nazywają, nie chce, bo to jest jego osobista rzecz; jeżeli pracował w Związku, to dlatego, że praca jego

mogła przynieść Związkowi korzyść; obecnie wobec usiłowania P. P. S. zagarnięcia Z. Z. K. wyłącznie w swe posiadanie, praca jego w Związku korzyści nie przyniesie.

Kol. Sułkowski zaznacza, że ponieważ P. P. S. nie dopuszcza do współpracy w Z. Z. K. innych kierunków, to Związek musi zanikać i uważa, że P. P. S. jest już bankrutem przyszłej rewolucji socjalnej i obecnie na Zjeździe podpisała wyrok śmierci nie tylko na Z. Z. K., ale i na siebie samą.

Przewodniczący na żądanie, by przy głosowaniu wykreślić z listy tych, którzy kandydatury nie przyjęli, oświadcza, że jest to zbyt techniczne, ponieważ ich zrzeczenie się będzie zapisane w protokole Zjazdu, i listę zgłoszoną przez kol. Mucka i później dopełnioną poddaje pod głosowanie bez skreśleń. Uzyskuje ona 108 głosów za i 129 głosów przeciw. Wobec czego lista upadła.

Kol. Grylewski proponuje wobec tego utworzenie Komisji Matki i stawia wniosek, aby nią była Komisja Mandatowa.

Kol. Kuryłowicz popiera wniosek kol. Gryłowskiego.

Kol. Kruszewski przeciwny jest utworzeniu Komisji Matki i uważa, że proporcjonalne wybory dadzą się przeprowadzić bez naruszenia statutu Z. Z. K. przez uformowanie trzech list, po uprzednim ich przegłosowaniu i przez utworzenie z nich na zasadzie proporcjonalności jednej listy, którą Zjazd następnie by przegłosował i ewentualnie przyjął.

Przewodniczący zaznacza, że może być tylko porozumienie co do układu listy na zasadzie proporcjonalności, ale statut mówi wyraźnie, iż wybory muszą się odbywać większością głosów.

Kol. Sułkowski popiera wniosek kol. Kruszewskiego i proponuje wybory Komisji Matki na zasadzie proporcjonalności.

Przewodniczący, kol. Moraczewski, poddaje pod głosowanie wniosek, aby Komisją Matką była Komisja Mandatowa. Wniosek ten uzyskuje 140 głosów za i 132 głosy przeciw. Wniosek został przyjęty i Komisję Mandatową Zjazd uznał, jako Komisję Matkę.

Zjazd przechodzi następnie do 13 punktu porządku dziennego, t. j. do omówienia kwestji pomocy prawnej.

Kol. Kuryłowicz uważa, że Zjazd Lwowski przekroczył art. 4 statutu. Ze pomocy prawnej za sprawy polityczne Związek Zawodowy udzielać nie powinien, bo od tego są partje. Jeżeli kto nie należy do żadnej partji, to nie będzie ścigany za przestępstwa polityczne. Z. Z. K. powinien w myśl statutu udzielać pomocy prawnej tylko w sprawach czysto zawodowych. Wobec tego składa wniosek tej treści, iż wobec tego, że Walny Zjazd Lwowski odstąpił od zasady, ujętej w art. 4 Statutu Z. Z. K., który mówi: „Związek udziela członkom porady i pomocy prawnej w spra-

wach, wynikających ze stosunku służbowego". Zjazd Lwowski dodał — „również za przestępstwa natury politycznej“, co sprzeciwia się statutowi. Dlatego też należy unieważnić powyższą uchwałę Lwowskiego Zjazdu.

Kol. Packan prosi, aby członkowie Komisji Mandatowej zeszli się zaraz na naradę.

Kol. Sułkowski zbija wywody kol. Kuryłowicza. Obecnie nawet po uchwaleniu konstytucji, rząd gnębi robotników więzieniem i rozstrzeliwa za sprawy polityczne. Nie da się przeprowadzić granicy między sprawami czysto zawodowymi i politycznymi, gdyż sprawy zawodowe w naszych warunkach noszą zawsze podkład polityczny, o ile chodzi o walkę z rządem. Wniosek taki mógł złożyć tylko człowiek, który klęka przed nahajką polską i mieni się obrońcą klasy robotniczej. Zdaje przedmówca i jeszcze kilku tu obecnych egzamin na ul. Wiejską. Gdy kolejarzy zakują w kajdany za strajk lub inne przestępstwo polityczne, to on od mówi im pomocy. Mówca wierzy, że współtowarzysze z P. P. S. pomocy prawnej nie będą potrzebowali, bo P. P. S. jest partją, popierającą burżuazję. Ale życie nauczy robotników z P. P. S., iż pomoc taka w sprawach politycznych jest potrzebna ze strony Związków Zawodowych.

Kol. Łańcucki uważa, że robotnik musi czytywać oprócz gazet burżuazyjnych, gazety i broszury, które rząd konfiskuje i przesładuje, bo inaczej nie będzie mógł dobrze orjentować się w sprawach zawodowych. Mówca pyta kol. Kuryłowicza, czy członkowie Z. Z. K., przesładowani przez rząd za czytanie takich pism i broszur, nie powinni otrzymywać pomocy prawnej z Z. Z. K.? Nieudzielanie jej będzie zbrodnią. Taki wniosek mogli postawić tylko wrogowie klasy robotniczej. Mają oni miód na ustach, a zatruwają duszę robotniczą swym jadem. Mówca prosi o odrzucenie wniosku kol. Kuryłowicza.

Kol. Bartniczek z Frakcji Czerwonej zapytuje, w jaki sposób chce kol. Kuryłowicz prowadzić proletarjat do walki z burżuazją, jeżeli odmawia pomocy za przestępstwa polityczne, czy będzie ich uczył kraść. Uważa taki wniosek za szkodliwy.

Kol. Szalasny uważa, że partje polityczne są od tego, by pomagały swym członkom, a na gruncie Związku pomoc taka jest zbyt rzadka.

Kol. Gazur uważa, że pomoc prawna może być udzielana tylko za sprawy związkowe.

Kol. Krogulec Leon składa oświadczenie, że wobec ciągłych kłótni partyjnych na Zjeździe składa mandat i oddaje swoją kartę delegacyjną Nr. 217.

Kol. kol. Filipik Jędrzej i Szwarz Bronisław składają na sto-

le prezydjalnym oświadczenie podobnej treści i oddają swe karty delegacyjne Nr. 228 i 229.

Kol. Przeorski uważa, że pomoc prawna jest ze strony Z. Z. K. niezbędną, gdyż całe życie kolejarzy jest walką z rządem.

Kol. Sadowski uważa, że pierwszym żądaniem Zjazdu było usunięcie ministra Jasińskiego. Zapytuje więc, jeśli rząd pocagnie za to członków Zjazdu do odpowiedzialności, kto im udzieli pomocy prawnej? Mówca odczytuje z „Myśli Robotniczej“ akt oskarżenia, z którego wynika, że Łagowski, członek P. P. S. zadenuncjował 17 kolejarzy, członków Z. Z. K.

Przewodniczący, kol. Moraczewski, przerywa mówcy, ponieważ mówi nie na temat.

Kol. Sadowski zaznacza, że mówi na temat, bo słowa jego odnosiły się do konieczności udzielania przez Z. Z. K. swym członkom pomocy prawnej w sprawach politycznych. Mówca proponuje przejść nad wnioskiem kol. Kuryłowicza do porządku dziennego.

Kol. Wiciński popiera wniosek kol. Kuryłowicza.

Kol. Gajewski mówi o Łagowskim, którego P. P. S. toleruje. Członkowie P. P. S. nie potrzebują pomocy prawnej w sprawach politycznych, bo P. P. S. popiera burżuazję i rząd. Mówcy są miłsze dyrektywy z Moskwy, niż rozkazy rządu państwa burżuazyjnego i twierdzi, że jeżeli część robotników poprze wniosek kol. Kuryłowicza, to rząd burżuazyjny ich uświadomi szybko, że popełnili błąd.

Kol. Laskowski przemawia przeciw wnioskowi kol. Kuryłowicza i zaznacza, że kol. Kuryłowicz wczoraj prowokował kol. Sułkowskiego oskarżając go o brak patriotyzmu.

Przewodniczący przerywa mówcy i wzywa, by mówił na temat.

Kol. Nakonieczny wyjaśnia, że w budżecie jest przewidziana tak mała suma na pomoc prawną, iż debaty są niepotrzebne.

Przewodniczący zarządza wybór 2-ech mówców generalnych. Desygnowano kol. Gryłowskiego (za) i Warkocza (przeciw).

Kol. Warkocz (jako mówca generalny) zaznacza, że Z. Z. K. dotąd pomocy tej udzielał, co było słuszne. Przytacza fakty w związku z zajściami w Poznaniu i z czasów strajku lutowego. Każdy strajk o sprawy ekonomiczne obecnie jest politycznym. Mówca jest za odrzuceniem wniosku kol. Kuryłowicza.

Kol. Gryłowski (jako mówca generalny) uważa, że Z. Z. K. jest apolityczny. Przyznaje, że P. P. S. nie potrzebuje pomocy prawnej w sprawach politycznych, bo partja ta nie prowadzi roboty destrukcyjnej. Za strajki, zorganizowane przez Zarząd Główny i Wydział Wykonawczy należy udzielać pomocy prawnej. Mówca prosi o przyjęcie wniosku kol. Kuryłowicza.

Kol. Kuryłowicz uważa, że oczywiście za sprawy związkowe pomocy prawnej udzielać należy. Dotąd była udzielana pomoc prawna w Z. Z. K. i w sprawach politycznych, co było niesłuszne. Mówca podtrzymuje wszystkie swe poprzednie wywody i prosi o przyjęcie wniosku.

Przewodniczący, kol. Moraczewski odczytuje wniosek kol. Kuryłowicza o unieważnieniu uchwały Zjazdu Lwowskiego i drugi wniosek o przeznaczeniu 400,000 mk. na pomoc prawną w sprawach służbowych.

Wniosek kol. Kuryłowicza Przewodniczący poddaje pod głosowanie. Uzyskuje on 111 głosów za i 117 przeciw. Wniosek wobec tego upadł.

O godz. 21 min. 38 Przewodniczący przerwał posiedzenie.

DZIEŃ 6-ty ZJAZDU — CZWARTEK — 4-go SIERPNIĄ 1921 r.

Posiedzenie przedpołudniowe.

O godz. 9 min. 30 Przewodniczący otworzył posiedzenie w obecności 302 delegatów i poinformował w sprawie wspólnej fotografii.

Następnie zaznaczył, że w sprawie reasumcji wczorajszych uchwał co do ustalenia wysokości skłdki na 70 mk. i udzielania pomocy prawnej w sprawach politycznych, wpłynęły do Prezydium wnioski na piśmie i udziela w sprawie składek głosu dwóm mówcom — za i dwóm mówcom — przeciw. Pierwszy przemawia

Kol. Nakonieczny, który jest za reasumpcją uchwały co do składek, bowiem są one niewystarczające tembardziej wobec utrzymania uchwały Lwowskiego Zjazdu o pomocy prawnej w sprawach politycznych, gdyż honorarja adwokatów są obecnie obciążeniem.

Kol. Gryłowski zaznacza, że jest stronnikiem wysokich składek, nawet do 200 mk., ale co do pomocy prawnej w sprawach czysto politycznych — nie jest za tem, bo to jest obowiązkiem zrzeszeń partyjno-politycznych a nie zawodowych. Jest przeciwny z tego tytułu wnioskowi kol. Nakoniecznego. Natomiast zgłasza wniosek o reasumpcji wczorajszej uchwały co do pomocy prawnej.

Kol. Szczerba. Ponieważ przeszła uchwała, potwierdzająca uchwałę Lwowskiego Zjazdu o pomocy prawnej, więc przeciwnicy chcą ją obalić. Wyczuwa się tu manewr, gdyż później, kiedy składka pozostanie prawdopodobnie w normie 70 mk., Zarząd Główny będzie mógł powiedzieć, że, aczkolwiek jest obowiązany do pomocy prawnej w sprawach politycznych, udzielać jej nie może, bo mu na to środki nie pozwalają. Natomiast trzeba gdzieś indziej oszczędzić, a na to dać. Jest przeciwny reasumpcji.

Przewodniczący ogłasza treść pisemnych wniosków o reasumpcji powyższych uchwał i poddaje pod głosowanie pierwszy wniosek o reasumpcji uchwały w sprawie ustalenia składki na 70 marek.

W głosowaniu reasumpcję odrzucono.

Następnie

Przewodniczący udziela regulaminowo głosu w sprawie reasumpcji uchwały o pomocy prawnej w sprawach politycznych

Kol. Sulkowskiemu, który na wstępie zaznacza, że wnioski reasumpcyjne w tych sprawach, które już uchwalono, są wyraźnym przeciaganiem obrad i sabotowaniem Zjazdu. Konstytucję mamy tylko na papierze. Ciałem się ona nie stała. Póki tak będzie pomoc prawna udzielaną być musi i w sprawach politycznych, wobec nierozróżniania przez władze spraw zawodowych od politycznych, czego mamy liczne przykłady. Jest przeciwny reasumpcji.

Kol. Stażowski wyjaśnia, że złożony wniosek reasumpcyjny wyraźnie zawiera ustęp o pomocy prawnej przy sprawach strajkowych i t. p., lecz wyklucza tylko rzeczy czysto polityczne. Jest za reasumpcją.

Przewodniczący ogłasza treść wniosku pisemnego w sprawie udzielania pomocy prawnej i zarządza głosowanie co do reasumpcji wczoraj zapadłej uchwały w tym względzie.

W wyniku głosowania reasumpcja uchwały przechodzi 145 głosami przeciwko 113.

Następnie

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek pisemny, zawierający warunki, kiedy pomoc prawna winna być członkom Z. Z. K. udzielana. Przy wstrzymaniu się części delegatów od głosowania, wniosek powyższy przyjęto w brzmieniu następującym.

„Pomoc prawną otrzymuje członek Z. Z. K.:

1. Za sprawy wynikłe ze stosunku służbowego oprócz spraw natury niemoralnej.

2. Za sprawy wynikłe z działalności związkowej, jak np. strajk, proklamowany przez Zarząd Główny Z. Z. K., wogóle we wszystkich wypadkach, kiedy członek Z. Z. K. zostanie pociągnięty do odpowiedzialności dlatego, że zastosował się ściśle do poleceń Wydziału Wykonawczego, względnie Zarządu Głównego Z. Z. K.

W innych wypadkach pomoc prawna udzielana nie będzie. Przewodniczący stawia pod obrady w dalszym ciągu wnioski

Zarządu Głównego i poszczególnych organów Z. Z. K.“ i udziela głosu

Kol. Sulkowskiemu, który w imieniu Zarządu Głównego referuje sprawę współdziałania Z. Z. K. z innymi zawodowymi organizacjami kolejowymi. Zaznacza na wstępie, ile Z. Z. K. doświadczył tarć, kiedy czynił próby uzgadniania swej taktyki z P. Z. K. i inn. Otóż zgodnej akcji nigdy nie można było osiągnąć z powodu, że stanowisko tych organizacji jest zasadniczo odmienne w polityce społecznej. Tak — Związek Inżynierów Kolejowych wypowiedział się, że pragmatyka służbowa opracowana przez M. K. Z. jest jeszcze za „liberalna“.—P. Z. K. o wyraźnym światopoglądzie klasy posiadającej, a nie pracującej — czy nie łamał strajku lutowego? Co się dzieje w Poznańskim? Jak te „żółte“ organizacje dezorientują kolejarzy. Póty rzekomo są gotowe iść zgodnie we wspólnej akcji, póki się nie osiągnie jakichś takich wyników, a wówczas odwracają się od Z. Z. K. pozostawiając go sam na sam w polu, jednocześnie wykorzystując dla siebie to, co się wywalczyło i szkalując następnie Z. Z. K. Nawołują one do wspólnej akcji, rozmyślnie obierając same drogę najmniejszego oporu. Obecnie bądź w Poznaniu, bądź w Gnieźnie proszą, byśmy szli razem. A gdybyśmy poszli razem, to zaraz zdradzą. Z takimi organizacjami wspólna praca nie jest ani możliwą, ani wskazaną, jak pouczył Z. Z. K. szereg doświadczeń w przeszłości. Wobec tego Zarząd Główny już na posiedzeniu 23.V r. b. uznał za niemożliwą wspólną akcję Z. Z. K. z „żółtymi“ organizacjami. Czasem słyszymy wśród nas głosy, jeśli chodzi o wspólne wystąpienia — niech zaczynają „oni“. Czy to jest możliwe? Nie „oni“ ale wszyscy kolejarze są tym frontem, który musi występować jednocześnie o poprawę bytu, oczywiście pod jednym sztandarem, a tym sztandarem jest i może być tylko Z. Z. K. Mówca prosi, by Zjazd zaakceptował uchwały Zarządu Głównego w tym względzie o niemożności wspólnej akcji z „żółtymi“ związkami i składa pisemny wniosek na ręce Prezydium.

Przewodniczący udziela głosu w sprawie osobistej kol. Nakonecznemu, który podnosi fakt niekulturalnego zachowania się wobec niego jednego z delegatów Koła z Sosnowca w czasie obrachunków, jakie mówca w charakterze skarbnika Zarządu Głównego dokonywał z tym delegatem. Mówca piętnuje takie zachowanie się i zapowiada, że nie będzie miał do czynienia z tymi delegatami, którzy tak będą się wobec niego zachowywać.

Przewodniczący uważa, że obrady winny się toczyć teraz nad sprawą wniosków Zarządu Głównego i by wobec braku czasu ograniczyć czas przemówień do 10 minut. Potem udziela głosu

Kol. Kruszewskiemu, który zwraca uwagę, że zróżniczkowanie kolejarzy nie jest faktem odrębnym, bo nawiązuje ono do

zróżniczkowania całego obecnego społeczeństwa, którego częścią są kolejarze. Do tego rozległa drabina hierarchii kolejowej, na której poszczególnych szczeblach są tak znaczne różnice w ideologii, tem więcej potęguje to zróżniczkowanie. Oto jest jego realne podłoże. Nawet wspólne ciężkie warunki bytowania nie są w stanie objednać i wyłonić wspólnotę poczynań. I to zawsze było wyraźnem. Był czas, kiedy Z. Z. K. nie stronił od zespolenia się z P. Z. K. Znalazło to wyraz w uchwale Sejmowej Komisji Komunikacyjnej. Z. Z. K. szedł nawet na pewne ustępstwa. Miały być zwołane 2 równoległe Zjazdy w Krakowie — Z. Z. K. i P. Z. K., któreby w tej sprawie porozumiały się na zasadzie objęcia ich jednym statutem Z. Z. K. Uzgodnienie postulatów obu Związków było już osiągnięte. A nazajutrz P. Z. K. wycofał się zupełnie. Oczywiście porozumienie w takich warunkach jest nie do pomyslenia. Ale potem, jak zachowywał się P. Z. K. — W czasie ostatniego strajku;—łamał go rozmyślnie i insynuował na Z. Z. K., jak o tem świadczą artykuły w „Kolejowcu Polskim“, jego organie, nazywając Z. Z. K. Związkiem „bolszewickim“, radząc rządowi użycie twardej ręki w postaci militaryzacji kolei, wzywając społeczeństwo do walki z kolejarzami i piętnując Centralną Komisję Klasowych Związków Zawodowych, za to, że popiera czynnie Z. Z. K. w akcji strajkowej. Czem jest dalej Zjednoczone Zawodowe Polskie, utworzone przez posła Rajcę? Denuncjowało ono Z. Z. K., że zaprzedał swe imię komunistom. Kiedyśmy przystąpili do Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, to poseł Rajca i tow. odeszli od nas. Oto są ci, co chcą się z nami porozumiewać. Zdradliwi to sojusznicy, bo oportunizm jedynie im przyświeca. Na początku gotowi są pójść razem z nami i wołają nas, a kiedy staniemy we wspólnym szeregu i coś niecoś się osiągnie, oni trąbią na odwrót i nadmiar żgają przy sposobności sztychem w nasze plecy. Obecnie w Poznańskim próbują utworzyć wspólną akcję z miejscowymi organizacjami Z. Z. K.

Przewodniczący wskazuje mówcy, że czas przemówienia upływa, zostało jeszcze 2 minuty.

Kol. Rudnicki wnosi, by kol. Kruszewskiemu dano możliwość wypowiedzenia się bez ograniczeń co do czasu ze względu na wielką wagę kwestji.

Przewodniczący prosi kol. Kruszewskiego kontynuować swoje przemówienie.

Kol. Kruszewski w dalszym ciągu zaznacza, że z Poznańskie go wpłynął wniosek, byśmy usankcjonowali wspólną akcję ekonomiczną naszych tamecznych organizacji z „żółtymi“ związkami. Zaznaczyć należy stanowczo, że linją ich postępowania nie jest walka o poprawę bytu, a wypraszenie łask. Kto chce porozumienia z Z. Z. K. może je osiągnąć w każdej chwili, ale tylko w jedyn-

ny sposób, a to przez przystąpienie do Z. Z. K. i nic więcej. Mówca zgłasza wniosek pisemny Zarządu Głównego w tej sprawie, składa go na ręce Prezydium, jednak chciałby go dopełnić uchwałą Zjazdu, polecającą tym organizacjom Z. Z. K., które nawiązały obecnie kontakt celem wspólnej akcji z innymi związkami zawodowymi kolejarzy, rozwiązać ten kontakt.

Kol. Szalasny zaznacza, że Małopolanie dobrze znają P. Z. K. Nie jest to organizacja dla walki o poprawę bytu pracowników, ale drabina do kariery. My, jako Związek, musimy ujawnić siłę. Poza to uważa, że sprawa została wyświetlona i dyskusję należy zamknąć.

Kol. Rudnicki podtrzymuje przedmówcę i uważa, że żadnych kompromisów z P. Z. K. być nie może.

Przewodniczący ogłasza, że wpłynął wniosek o zamknięcie dyskusji.

Kol. Sulkowski odczytuje wniosek Zarządu Głównego o niemożności wspólnej akcji z organizacjami kolejowymi, nie stojącymi na stanowisku klasowym, oraz dopełnienie o zaniechaniu takiej akcji ze strony organizacji Z. Z. K., o ile takowa ma miejsce obecnie i składa to na ręce Prezydium.

Przewodniczący zarządza głosowanie nad całością powyższego wniosku, który uzyskuje przygniatającą większość (2 głosy przeciw) w następującym brzmieniu:

„Wobec przyjęcia na Zjeździe Lwowskim stanowiska Z. Z. K. jako Klasowego Związku przez przystąpienie do Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, IV Zjazd Z. Z. K. uchwała w pertraktacje międzyzwiązkowe z organizacjami kolejowymi, nie stojącymi na stanowisku klasowym — nie wchodzić.

Wobec zasadniczo tego samego stanowiska Z. Z. K. w stosunku do przedstawiania jego żądań rządowi, a zarazem mając na uwadze stanowisko klasowych organizacji i innych, nie uczestniczących w pertraktacjach wspólnie ze związkami chadeckimi i żółtymi, IV Zjazd poleca organom wykonawczym Z. Z. K., w razie zaproszeń od władz na konferencje, zwrócić się do władz kolejowych z zawiadomieniem, że w konferencjach tych Z. Z. K. nie będzie mógł przyjmować wspólnego udziału razem z innymi Związkami Kolejowymi. IV Zjazd nakazuje wszystkim organom i organizacjom Z. Z. K., któreby w chwili obecnej nawiązały, czy nawiązują porozumienie z innymi związkami kolejowymi celem wspólnej akcji — takowe porozumienie natychmiast rozwiązać.

Przewodniczący udziela następnie głosu

Kol. Zarembie, który w imieniu Komisji Wnioskowej referuje szczegółowe sprawozdanie Komisji, zaznaczając, że wolne wnioski w sprawach ekonomicznych przekazano wybranej osobno przez Zjazd Komisji dla wniosków ekonomicznych. Co do reszty to część wniosków Komisja wnosi na plenum, część uważa za przynależne do Wydziału Wykonawczego, część zaś nie jest obecnie aktualną, jak opiewa szczegółowo sprawozdanie, które mówca po odczytaniu składa na ręce Prezydium.

Przewodniczący ogłasza wnioski, które Komisja przekazuje na plenum, mianowicie w sprawach:

- 1) przyjęcia ponownego uwolnionych za strajk,
- 2) zwolnienia ze stanowiska ministra kolei żelaznych p. Jasińskiego i Prezesa Dyrekcji Wileńskiej inż. Landsberga,
- 3) Zniesienia ustawy o militaryzacji kolei,
- 4) wolności przkonań politycznych,
- 5) zrównania w prawach pracowników dziennych i etatowych,
- 6) zniesienia pasów drożyznianych,
- 7) wypłaty ostatniej zapomogi w wymiarze miesięcznego wynagrodzenia pracownikom sezonowym i kontraktowym,
- 8) zatrzymania dla kolejarzy małopolskich nabytych za czasów austriackich szczególnych praw i rozszerzenia tego przywileju na ogół polskich kolejarzy,
- 9) automatycznego normowania płac podług danych wzrostu drożyzny na zasadzie odpowiednich miesięcznych opracowań Głównego Urzędu Statystycznego,
- 10) udzielania urlopów zgodnie z istniejącymi zarządzeniami,
- 11) przedstawicielstwa Z. Z. K. w Komisji rewindykacyjnej dla rozrachunku z Rosją,
- 12) 8-godzinnego dnia pracy i przestrzegania tegoż przez MKŻ.
- 13) pragmatyki służbowej kolejarzy uzgodnionej z postulatami Z. Z. K.,
- 14) przestrzegania atrybucji Z. Z. K.,
- 15) zaniechania ściągania podatku dochodowego wobec minimalnych zarobków kolejarzy i wobec istnienia podatków pośrednich,
- 16) bezpłatnej pomocy lekarskiej dla kolejarzy, udzielanej przez lekarzy niezależnych od władz kolejowych.

Następnie zaznacza, że wpłynęły wnioski kol. Drzewieckiego i Pecarza, jako wolne, i udziela wymienionym kolegom głosu dla ich przedłożenia i uzasadnienia.

Zabiera głos

Kol. Drzewiecki i podnosi że z górą 300 kolejarzy wydalono za ostatni strajk. Atrybucje Z.Z.K. mówią wyraźnie, że nikt z członków Z. Z. K. nie może być wydalony bez uprzedniego służbowego

dochodzenia przy udziale delegata Z. Z. K. Atrybucje te muszą być bezwzględnie respektowane. Mówca odczytuje pisemny wniosek i składa go na ręce Prezydium.

Zabiera głos następnie

Kol. Pecarz w sprawie upośledzenia stanowiska słusarzy sygnałowych (centralizacji), którzy są w różnych dyrekcjach przydzielani do różnych działów służbowych i wogóle są traktowani gorzej od innych pracowników. Mówca odczytuje i składa na ręce Prezydium pisemny wniosek o poleceniu Zarządowi Głównemu zwolnienia konferencji słusarzy sygnałowych (centralizacji), dla omówienia swych wspólnych spraw zawodowych, która to konferencja ma objąć wszystkie dyrekcje P. K. P.

Przewodniczący zaznacza, że zapisało się do głosu sporo mówców, więc uważa, że byłoby wskazaniem ograniczenie czasu przemówień do 5 minut.

Zjazd to akceptuje.

Kol. Łachecki podtrzymuje wniosek o prawach szczególnych, nabytych przez kolejarzy Małopolski.

Przewodniczący czuje się obowiązany wyjaśnić, że przekazanie części wolnych wniosków wprost Zarządowi Głównemu i innym organom kierowniczym wynika tylko z ich treści i charakteru i nie znaczy, by się te wnioski lżej traktowało, nie podając je na Zjazd. To jest kwestja czysto techniczna i wnioski przez to nie tracą nic na walorze.

Następnie zabiera głos

Kol. Łańcucki, zaznaczając na pierwszym miejscu tranzlokacje kolejarzy, jakich dokonywują władze, często jako zamaskowany wymiar kary z tytułu przekonań społeczno-politycznych kolejarzy. A jest to pozatym wszystkim dotkliwy cios materialny, gdy na nowym miejscu nie można na dobitkę znaleźć mieszkania, co się normalnie teraz zdarza, wnosi więc, by teraz przy obecnych warunkach mieszkaniowych tranzlokacja odbywała się tylko za zgodą tranzlokowanego.

Następnie wobec wiadomości o klęsce głodowej w Rosji i na wiążąc, że i Polska doznawała pomocy aprowizacyjnej od obcych w niedawnych ciężkich czasach, nawołuje do ofiarności na ten cel kolejarzy, celem wspomżenia głodującego rosyjskiego robotnika i odczytuje w tej sprawie wniosek Czerwonej Frakcji, który składa na ręce Prezydium.

Kol. Kacpura, jako członek Zarządu Warszawa-Wschodnia zaznacza, że w sierpniu 1920 r. był zadenuncjowany wraz z kilkoma kolejarzami przed defenzywą z tytułu przynależności do partji komunistycznej przez członka Z. Z. K., należącego do P. P. S. Sąd doraźny, jakiemu był poddany, uwolnił go i kolegów od odpowiedzialności. Tym denuncjantem, stojącym na usługach defen-

zywy, był kol. Łagowski. Na dowód odczytuje ustęp z odpisu przewodu sądowego w tej sprawie. Wnosi zatem, by Zjazd wykluczył kol. Łagowskiego z Z. Z. K. i wogóle tych, co się trudnią szpiegostwem i składa odpowiedni pisemny wniosek na ręce Prezydium.

Kol. Raczkowski gorąco podtrzymuje przedmówcę i jest za wykluczeniem kol. Łagowskiego.

Przewodniczący zwraca uwagę, że na mocy statutu, prawo wykluczania członków przysługuje tylko Zarządowi Głównemu, a nie Zjazdowi.

Kol. Berg obawia się, że dziś się uchwali, a jutro zrobi się reasumpcję. Stąd niepewność co do powziętych uchwał. Przewodniczący — zdaniem mówcy — niema słusności; Zjazd wykluczyć członka Z. Z. K. ma prawo. Zwraca uwagę, że wśród wniosków niema nic o zdemobilizowanych wojskowych, których teraz nie chcą częstokroć przyjmować na służbę. Należy domagać się ich przyjmowania. Pozatem aczkolwiek powtarza się, żeśmy bezpartyjni, czynią się mimo to na podłożu partyjnym starania by — majoryzować mniejszość.

Kol. Grochulski prosi o głos w sprawie nagłej.

Przewodniczący zwraca uwagę, że toczy się dyskusja nad wnioskami wolnymi, a kol. Grochulski nie złożył wniosku w sprawie nagłej, jak tego wymaga regulamin. Zresztą udzieli mu głosu po 2-ach następnych mówcach. Wywołuje z kolei 2-ach mówców, którzy zrzekają się głosu, wobec czego udziela głosu

Kol. Grochulskiemu, który oświadcza, że na mocy otrzymanych danych, ma wiadomości, iż warsztaty w Chełmie stanęły, w Poznańskim — wrzenie. Dopiero co zakomunikowano mu, że warsztaty i depot na Warszawie Wied. stanęły. Składa na ręce Prezydium wniosek, by Zjazd uchwalił o pomocy strajkującym i natychmiast zwrócił się do M. K. Ż. pisemnie, by wszystkim pracobnikom kolei wypłacono miesięczne pobory, jako zasiłek jeźdnorazowy.

Kol. Sucharski nie uznaje nagłości wniosku. Zresztą w chwili obecnej czy to nie będzie rezolucja tylko na piśmie i pozatem — nic? Jest za odesłaniem wniosku kol. Grochulskiego do Komisji Wnioskowej dla umotywowania i uzgodnienia.

Kol. Daroszewski podtrzymuje przedmówcę. I tak prasa burżuazyjna głosi, że Zjazd stoi na stanowisku politycznym. Jest przeciwny zwracaniu się do M. K. Ż. Obecnie Prezydent Rady Ministrów, Witos — jest w Warszawie. Mówca więc wnosi, by wyłonić delegację od Zjazdu do Rady Ministrów, gdzie podobno ma się odbyć narada w sprawie pomocy głodującym w Rosji i zażądać kategorycznie poprawy bytu kolejarzy. Strajki dzięki są niedopuszczalne. Akcja musi być dużą i wspólną.

Kol. Witek uważa, że popierać dzikich strajków nie można, bo to byłoby wbrew uchwale poprzedniego Zjazdu. Jest przeciw wnioskowi kol. Grochulskiego.

Przewodniczący zwraca uwagę, że lista mówców jest długa (jeszcze 22-ch). Czyby zatem nie było wskazaniem wybrać mówców generalnych.

Zjazd godzi się na to i desygnuje jako mówców generalnych kol. Gryłowski i Kłysa.

Kol. Gryłowski uważa, że większa część wniosków nie nadaje się na plenum Zjazdu. Tylko wnioski o przywróceniu do praw wydalonych i zawieszonych oraz o pragmatyce służbowej winny wejść na plenum. Reszta — to sprawy Zarządu Głównego, a niektóre nawet — nieaktualne. Zresztą, co mogą znaczyć uchwały Zjazdu, o ile niema siły do ich czynnego poparcia. Co do zwolnienia więźniów politycznych, toż to jest rzecz całego proletariatu, a nie jednych kolejarzy, również o zniesieniu ustawy o militarzacji kolei, którą, nawiasem mówiąc, nie unicestwiono tak nieudatnym strajkiem, jak lutowy. Zniesienie różnicy między dziennymi a etatowymi, to jest kwestja pragmatyki służbowej i zresztą są to rzeczy nie do uzgodnienia. Takie wnioski, jak o atrybucjach Z. Z. K., o 8-godzinym dniu pracy, urlopach, i in. dadzą w skutkach uchwały, ale to wszystko musi stać się faktem i stanie się nim, o ile my to na miejscach przeprowadzimy. Tam, t. j. na miejscach jest istotny punkt ciężkości, a nie tu, w centrum. Co do ministra Jasińskiego i inż. Landsberga, mówca powołuje się na okręg Krakowski, gdzie zdecydowana postawa kolejarzy, zorganizowanych w Z. Z. K. zmusiła władze do przeniesienia prezesa Dyrekcji, który tam był nie na miejscu. Mówca proponuje, by sprawy o przywróceniu do praw wydalonych za strajk i o pragmatyce służbowej poddać głosowaniu, a resztę wniosków przekazać Zarządowi Głównemu.

Kol. Kłys informuje o obecnym nastroju warsztatowców, którzy wysłali na Zjazd delegację. Starał się on uspokajać tam wrzenie, powołując się na Zjazd. Kolejarze chcą od Zjazdu konkretnych wyników. Musimy wykazać spójnie. Jednak władze ignorują zdemobilizowanych i urlopy. Należy, by przyszły Zarząd Główny był takim, któryby rozwinął pracę nie papierową, a realną.

Kol. Zaremba w imieniu Komisji Wnioskowej uzasadnia decyzję Komisji. Podział wniosków na kategorie Komisja dokonała, biorąc pod uwagę uwagi członka Wydziału Wykonawczego, kol. Ołtarzewskiego.

Przewodniczący zaznacza, że wpłynął wniosek na piśmie o poddaniu pod głosowanie wniosków Zarządu Głównego w sprawach: — wydalonych za strajk i pragmatyki służbowej i przekaza-

zaniu reszty wniosków dla załatwienia Zarządowi Głównemu.

Następnie odczytuje treść wniosku w sprawie przywrócenia praw służbowych wydalonym za strajk i zarządza głosowanie.

W głosowaniu wniosek przyjęto w następującym brzmieniu:
„IV Walny Zjazd Z. Z. K. domaga się natychmiastowego przyjęcia wydalonych pracowników kolejowych, za strajk lutowy, przywrócenia im wszystkich praw służbowych oraz zaprzestania wszelkich represji stosowanych do kolejarzy, walczących o prawo bytu“.

Potem Przewodniczący stawia na głosowanie wniosek w sprawie pragmatyki służbowej, który dzieli na dwie części, mianowicie poddaje w pierw głosowaniu część pierwszą o przyjęciu pragmatyki służbowej, uzgodnionej z postulatami Z. Z. K.

W głosowaniu pierwszą część wniosku przyjęto.

Następnie Przewodniczący poddaje pod głosowanie drugą część wniosku o nieobowiązkowości pragmatyki służbowej, nieuzgodnionej z postulatami Z. Z. K.

W głosowaniu i ta część wniosku została przyjęta.

Wobec tego treść odnośnej uchwały brzmi następująco:

„Wobec tego, że pragmatyka służbowa jest podstawą dla pracowników kolejowych w ich stosunku do władz i normuje ich stanowisko służbowe, a takowej dotychczas niema, z jakiego powodu dzieją się codnia nadużycia ze strony administracji:

1. IV Walny Zjazd Z. Z. K. domaga się jaknajszybszego wprowadzenia pragmatyki służbowej uzgodnionej z postulatami Z. Z. K.

2. IV Walny Zjazd Z. Z. K. zastrzega się, że pragmatyka, nieuzgodniona z postulatami Z. Z. K., za obowiązującą uważana być nie może“.

W końcu Przewodniczący stawia na głosowanie o przekazaniu reszty wniosków Zarządowi Głównemu do załatwienia.

Prosi o głos uprzednio

Kol. Kruszewski, zaznaczając, że w reszcie wniosków są wnioski o charakterze więcej i mniej ogólnym, prosi zatem o zwrócenie się do Komisji Wnioskowej, by zechciała te wnioski jeszcze raz rozpatrzyć i rozsegregować, a dopiero potem przedłożyć je Zjazdowi.

Przewodniczący poddaje wniosek kol. Kruszewskiego pod głosowanie. Wniosek przechodzi.

Następnie

Przewodniczący zaznacza, że wniosek, który wpłynął w sprawie wydalonych za strajk lutowy, jako o charakterze częściowym, jest objęty i załatwiony poprzednią ogólniejszą uchwałą. Ogłasza następnie wniosek kol. Łańcuckiego w imieniu Frakcji Czerwonej o pomocy głodującym robotnikom w Rosji, oraz zgłoszoną na piśmie poprawkę, by z treści wniosku usunąć szczegółową motywację.

W kwestji poprawki udziela głosu 2-m mówcom.

Pierwszy przemawia

Kol. Łańcucki, uważając, że motywacja winna być zachowana.

Kol. Doryłowicz widzi w motywacji chęć przemycenia materiału agitacyjnego i jest za jej odrzuceniem.

Przewodniczący zarządza głosowanie nad pierwotnym wnioskiem (z motywacją łącznie).

W głosowaniu wniosek upada.

Przewodniczący ogłasza następnie (bez motywacji) o zleceniu Zarządowi Głównemu otwarcia składek na rzecz głodujących w Rosji i o utworzeniu na ten cel Komitetu i zarządza głosowanie.

W głosowaniu wniosek przyjęto w następującym brzmieniu:

„Poleca się Zarządowi Głównemu wydanie odezwy i stworzenie Komitetu dla niesienia pomocy głodującym w Rosji“.

Następnie

Przewodniczący odczytuje pisemny wniosek w sprawie usunięcia z Z. Z. K. kol. Łagowskiego za czyn nieetyczny i w myśl regulaminu udziela głosu

Kol. Gryłowskiemu, który uważa, że tę sprawę należy przekazać Zarządowi Głównemu, który ją musi załatwić na mocy danych, które zbierze.

Kol. Tomaszewski uważa, że dane przytoczone przez kol. Kacpurę są tak obciążające, że Zjazd winien sam zdecydować o wydaleniu.

Przewodniczący ogłasza wniosek pisemny o zleceniu zbadania sprawy kol. Łagowskiego Zarządowi Głównemu i postąpienia w myśl statutu i zarządza głosowanie.

W głosowaniu wniosek przechodzi w następującym brzmieniu:

„Poleca się Zarządowi Głównemu zbadanie sprawy kol. Łagowskiego i postąpienie w niej w myśl Statutu Z. Z. K.“.

Następnie głosuje się wniosek o wydaleniu kol. Łagowskiego z Z. Z. K. przez Zjazd obecny.

W głosowaniu wniosek upada.

Przewodniczący udziela głosu w sprawach osobistych.

Kol. Frankowi, który nawiązując do przemówienia kol. Nakoniecznego, iż zajście miało miejsce z jednym z jego kolegów z Sosnowca, zaznacza, iż kol. Nakonieczny, z racji obrazy go przez jednego z kolegów, nie miał słuszności, gdy groził, że nie będzie robił rozrachunków.

Kol. Warkocz pragnie wyświetlić sprawę międzyzwiązkową w Poznaniu.

Przewodniczący zwraca uwagę, że ta sprawa jest już zakończona.

Kol. Sucharski prosi o przebaczenie, że będąc delegowanym do Poznania, radził tamecznym kolegom, by swe żądania zadeklarowali stanowczo Dyrekcji. Jednak wzięto to za doradę czynu demonstracyjnego. Mówca prosi o przebaczenie, że nie radził kolegom z Poznania pójść w pierw na nabożeństwo, a dopiero potem udać się z żądaniami do Dyrekcji.

Przewodniczący odczytuje pozdrowienie dla Zjazdu kolegów z Kuluszek, złożone na piśmie.

Poczem o g. 13-ej ogłasza przerwę do godz. 15-ej.

SZÓSTY DZIEŃ ZJAZDU Z. Z. K. — 4 SIERPNI 1921 r.

Posiedzenie popołudniowe.

Przewodniczący otwiera posiedzenie o godz. 15 m. 25 w obecności 292 delegatów. Na porządku dziennym sprawozdanie Komisji Matki.

Kol. Packan oznajmia, że we wczorajszej liście byli pominięci kol. Kruszewski i Sułkowski z motywów, iż ponieważ za strajk lutowy zostali usunięci z kolei, więc pomieszczenie ich na liście mogłoby dać rządowi pozór do unieważnienia wyborów. Komisja Matka motywy te obecnie odrzuciła i wychodzi z założenia, że pierwszą akcją Z. Z. K. będzie walka o przyjęcie wszystkich wydalonych za strajk w lutym r. b. z powrotem na kolej.

Kol. Maxamin składa w imieniu Komisji Matki trzy wnioski:

I. Zjazd przyjmuje listę kandydatów bez dyskusji.

II. Wszystkie tarcia partyjne mają być z zarządu Głównego usunięte.

III. Głosowanie ma odbywać się według Statutu.

Mówca odczytuje opracowaną przez Komisję listę kandydatów do Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.

Kol. Sułkowski przypomina wczorajsze oświadczenie, które dzisiaj podtrzymuje i zaznacza, że grupa centrum nie będzie brała udziału w głosowaniu.

Kol. Nacikowski składa oświadczenie w imieniu 31 delegatów z Okręgu Radomskego, że ponieważ Komisja Matka wystawiła kandydatów bez porozumienia się z delegatami Okręgu Ra-

domskiego, więc oni nie uznają wyborów za prawomocne i wybrany Zarząd Główny nie będą uważali za prawomocne przedstawicielstwo Z. Z. K.

Kol. Kryszczyński w imieniu Frakcji Czerwonej oświadcza, że ponieważ lista została ułożona nie na zasadach proporcjonalności, przeto Frakcja Czerwona udziału w głosowaniu brać nie będzie i wybranego obecnie Zarządu Głównego nie będzie uznawała.

Kol. Daroszewski nie przyjmuje kandydatury.

Kol. Krakowski w imieniu 39 delegatów Okręgu Warszawskiego oświadcza, że ponieważ wybory nie są proporcjonalne, nie uznają oni obecnych wyborów za prawomocne i nie wezmą udziału w głosowaniu.

Kol. Kruszewski nie przyjmuje kandydatury, ponieważ lista jest jednostronna i nieuwzględnia wszystkich kierunków, jakie istnieją w Z. Z. K., bez czego Związek nie może się rozwijać.

Kol. Kasprzyk zaznacza, że z Zagłębia Dąbrowskiego podało 12 kandydatów, a Komisj Matka pomieściła na liście 3 kandydatów, którzy są członkami P. P. S., wobec czego zgłoszona lista jest nieprawomocną.

Przewodniczący poddaje listę, zgłoszoną przez Komisję Matkę pod głosowanie. Otrzymuje ona 152 głosów za, a żadnego głosu przeciw.

Wobec tego do składu organów kierowniczych Z. Z. K. na kadencję od 1/VII 1921 do 30/VI 1922 r. zostali wybrani:

DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. K.

Od Okręgu Warszawskiego:

1. Brzostek Józef — Kontroler marek Warsztatów Głównych. — Warszawa-Praga.
2. Celiński Jan — Technik — Naczelnik X dystansu Wzł Drogowego. — Warszawa.
3. Cetnerski Waclaw — Biuralista Wzł Finansowego. —
4. Cichocki Waclaw — Kierownik rachuby Wzł Kolejek Dojazdowych. — Warszawa.
5. Darowski Michał — Rewident wagonów. — Włocławek.
6. Fijałkowski Henryk — Ślusarz. — Częstochowa.
7. Gawenda Edmund — Pom. referenta Wzł Ruchu. — Warszawa.
8. Godziński Roman — Kontroler biletów. — Łódź.
9. Kamejsza Antoni — Wagowy. — Łódź.
10. Kozłowski Lucjan — Maszynista depot. — Warszawa-Praga.
11. Kruszewski Stanisław — inż. (zrzekł się).

12. Łucyk Józef — Rachmistrz depot. — Koluszki.

13. Małzewski Kazimierz — Ślusarz depot. — Warszawa-Kaliska.

14. Nakonieczny Mikołaj — Zarządzający rysownią Wydziału Mechanicznego. — Warszawa.

15. Odrobina Józef — Ślusarz Warsztatów Głównych — Warszawa — Praga.

16. Piwowarczyk Stanisław — Stolarz Wzł Drogowego. — Częstochowa.

17. Przemieniecki Bolesław — Ślusarz Warsztatów Głównych. — Warszawa-Praga.

18. Rybicki Bronisław. — Mareckie kolejki dojazdowe.

Od Okręgu Radomskiego:

19. Baranowski Henryk — Ślusarz Warsztatów Mechanicznych. — Lublin.

20. Krogulec Leon — Dozorca telegrafu. — Strzemieszyce.

21. Ostrowski Franciszek — Pom. zawiadowcy stacji. — Kielce.

22. Peterkowski Aleksander — Maszynista elektrowni. — Chełm.

23. Pomianowski Rajmund — Zast. nac. odcinka elektrotechnicznego. — Lublin.

24. Sułkowski Mieczysław (zrzekł się).

Od Okręgu Krakowskiego:

25. Chudzik Karol — St. konduktor. — Kraków.

26. Gryłowski Stanisław — Konduktor. — Kraków.

27. Jeż Jan — Ślusarz. — Nowy Sącz.

28. Koza Karol — Palacz. — Kraków.

29. Krawicz Karol — Maszynista. — Rzeszów.

30. Packan Jan — Nadzorca magazynu. — Kraków.

31. Szwed Wiktor — Torowy. — Bielsko.

Od Okręgu Lwowskiego:

32. Kuryłowicz Adam — Elektromonter. — Lwów.

33. Maxamin Karol — Dyspozytor Ruchu. — Lwów.

34. Moraczewski Jędrzej — Emeryt, pos. do Sejmu. — Stryj.

35. Stążowski Franciszek — Blokowy. — Przemyśl.

36. Sucharski Aleksander — Konduktor. — Stryj.

Od Okręgu Stanisławowskiego:

37. Prokop Michał — Blacharz warszt. mech. — Stanisławów.

38. Szałaśny Jan — " " " — Stanisławów.

Od Okręgu Wileńskiego:

39. Kiśliński Władysław — St. konduktor. — Białystok.
40. Sokołowski Roman — Technik Wzłu Drogowego. — Brześć n/B.
41. Szablicki Antoni — Zast. nacz. dz. Wzłu Przew. Taryf. — Siedlce.

Od Okręgu Poznańskiego:

42. Piątek Franciszek — Pom. warsztatowy. — Poznań.
43. Suda Stanisław — Pom. maszynisty. — Ostrów.
44. Wachowiak Stanisław — Kierown. parowozu. — Gniezno.

Od Okręgu Gdańskiego:

45. Majewski Tadeusz — Ślusarz. — Toruń.

NA ZASTĘPCÓW CZŁONKÓW GŁÓWNEGO ZARZĄDU:

Od Okręgu Warszawskiego:

1. Kryszczyński Józef — Rachmistrz. — Częstochowa.
2. Milczarek Stanisław — Ustawiacz. — Łazy.
3. Pawłowski Józef — Maszynista pomp — Zgierz.
4. Sikora Julian — Kasjer towar. — Kalisz.
5. Szymański Jan — Robotnik. — Warszawa-Praga.

Od Okręgu Radomskiego:

6. Konczewski Stanisław — Maszynista. — Jędrzejów.
7. Majewski Stefan — Technik. — Kielce.

Od Okręgu Krakowskiego:

8. Karwala Jan — Nadzorca przetaczania. — Rzeszów.
9. Nodzeński Julian — Biuralista. — Kraków.
10. Wojewoda Wojciech — Torowy. — Podgórze.

Od Okręgu Lwowskiego:

11. Ursini Teofil — St. palacz. — Lwów.

Od Okręgu Stanisławowskiego:

12. Uchman Antoni — St. konduktor. — Stanisławów.

Od Okręgu Wileńskiego:

13. Jastrzębski Julian — Ślusarz. — Siedlce.

Od Okręgu Poznańskiego:

14. Lejmanowicz Czesław — Tokarz. — Poznań.
15. Zagórski Kazimierz — Kołodziej. — Inowrocław.

DO GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ Z. Z. K.

Od Okręgu Warszawskiego:

1. Bułynko Witold — Technik. — Warszawa, II Koło ZZK.
2. Kolbiński Henryk — Pom. nacz. działu. — Warszawa.
3. Poncyłjusz Jan — Kier. rachuby. — Warszawa.
4. Radomski Wojciech — Nacz. warsztatów. — Pruszków.
5. Staniewicz Jerzy — inż. — Inspektor. — Warszawa.

Od Okręgu Krakowskiego:

- 6) Gazur Jan — Adjunkt. — Kraków.

Od Okręgu Stanisławowskiego:

7. Kotaś Józef — St. konduktor. — Stanisławów.

Od Okręgu Poznańskiego:

8. Altman Maksymiljan — Tokarz. — Poznań.

Od Okręgu Lwowskiego:

9. Nowoświat Maciej — Kierownik parowozu. — Przemysł.

Następnie Przewodniczący poddaje wniosek drugi Komisji Matki pod głosowanie, żeby wszystkie tarcia partyjne były z Zarządu Głównego usunięte. Wniosek zostaje przyjęty w brzmieniu następującym:

„IV Walny Zjazd uchwala, iż wszelkie przejawy partyjności politycznej w łonie Związku i ich organów kierowniczych winny być bezwzględnie usunięte“.

Kol. Łańcucki stwierdza, iż popełniono gwałt nad mniejszością i składa votum separatum w imieniu Frakcji Czerwonej.

Kol. Sułkowski w imieniu 48 delegatów grupy centrum żąda reasumpcji wyborów i reasumpcji uchwały Komisji Centralnej o wydaleniu ze Związków Zawodowych komunistów; zakłada protest przeciw dokonany obecnie wyborom, żąda proporcjonalności i składa oświadczenie podpisane przez 48 delegatów centrum.

Kol. Matkowski oświadcza, że Komisja Matka nie popełniła nieprawidłowości.

Przewodniczący odczytuje depeszę powitalną ze Stróżów i zaznacza, iż na porządek dzienny wchodzi sprawozdanie Komisji

Wnioskowej (wnioski ogólne i ekonomiczne).

Kol. Nacikowski odczytuje protokół Komisji, jej wnioski i referuje te wnioski poszczególnie. Następnie czyta oświadczenie mniejszości Komisji, która zastrzegła sobie prawo koreferatu.

Kol. Duma w imieniu Komisji referuje sprawę aprowizacyjną i proponuje przyjęcie wniosku Komisji w całości.

Kol. Matkowski referuje pozostałe wnioski Komisji.

Kol. Nacikowski oświadcza, że punkt 4-ty wniosku, odczytanego przez kol. Dumę został przyjęty w Komisji 4-ma głosami przeciw 2-m.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad wnioskami.

Kol. Przeorski, jako koreferent zaznacza, że wnioski Frakcji Czerwonej nie zostały przyjęte przez Komisję Wnioskową, choć na żądania w nich wystawione zgadzają się wszyscy na Zjeździe. Odczytuje rezolucje, przyjęte na Zjeździe delegatów Sekcji Mechanicznych, odbytym w dniu 26 i 27 czerwca r. b. w sprawie pragmatyki, represji rządowych, proporcjonalności wyborów, zaszerogowania i premji, ustawy emerytalnej. Rezolucje te Zjazd delegatów Sekcji Mechanicznych przekazał Zarządowi Głównemu dla postawienia ich na obrady IV Walnego Zjazdu Z. Z. K. i prosi Zjazd o przyjęcie tych wniosków.

Kol. Sawiński mówi w sprawie mnożnika i składa wniosek. Kol. Sucharski składa wniosek przejścia do głosowania.

Kol. Zaremba odczytuje wnioski, które Komisja Wnioskowa nie mogła opracować i przedkłada je do rozstrzygnięcia Zjazdu.

Kol. Janikowski odczytuje 2 wnioski Komisji w sprawie zniesienia ustawy o militaryzacji kolei.

Przewodniczący chce poddać wniosek kol. Sucharskiego pod głosowanie.

Kol. Łucyk przemawia przeciw wnioskowi.

W głosowaniu wniosek kol. Sucharskiego upadł.

Kol. Rudnicki proponuje wybór delegacji do Rady Ministrów w celu przedstawienia żądań Zjazdu.

Przewodniczący odczytuje wszystkie wnioski, jakie wpłynęły do Prezydium Zjazdu w sprawie wysłania delegacji do Rady Ministrów.

Kol. Aniołkowski zaznacza, że Zjazd jeszcze się nie skończył, a już wybuchają lokalne strajki na kolei. Proponuje żądać od Rządu spełnienia natychmiastowego żądań i — w razie odmowy — proklamować strajk powszechny. Składa odpowiedni wniosek.

Kol. Poncyłjusz żąda 6-cio godzinnego dnia pracy dla biuralistów na kolei i składa odpowiedni wniosek.

Kol. Daroszewski składa wniosek w sprawie postulatów, jakie delegacja ma przedstawić Radzie Ministrów.

Kol. Bartniczek z Frakcji Czerwonej przemawia przeciw wysłaniu delegacji i proponuje oddać wszystkie uchwały Zjazdu Zarządowi Głównemu do wykonania.

Kol. Ostrowski odczytuje uchwały Zjazdu Sekcji Ruchu i prosi o przyjęcie ich przez Zjazd.

Kol. Mastek odczytuje żądania warsztatowców i składa je do Prezydium.

Przewodniczący zarządza wybór mówców generalnych.

Kol. Sucharski proponuje zakończenie dyskusji.

Kol. Daroszewski prosi ponownie o wysłanie delegacji do Rady Ministrów.

Kol. Pecarz składa wniosek wysłania delegacji do Rady Ministrów.

Wniosek o wysłaniu delegacji do Rady Ministrów zostaje przyjęty.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie żądania, jakie ma przedstawić delegacja według wniosków kol. kol. Daroszewskiego i Pecarza.

Zostają one przez Zjazd przyjęte z uzupełnieniem kol. Gryłowskiego w treści następującej:

Delegacja ma przedłożyć Prezydentowi Rady Ministrów następujące żądania:

A.

1) Natychmiastowego przyjęcia na dawne stanowiska z wypłaceniem zaległych płac wszystkich kolejarzy, zwolnionych za strajk, za działalność związkową lub polityczną.

2) Natychmiastowego wypłacenia wszystkim pracownikom bez różnicy stanowisk, którzy pracują od 1 kwietnia na drogach żelaznych normalno- i wąskotorowych—dwóchmiesięcznej pensji, jako ekwiwalentu szalonego wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby.

3) Wprowadzenia jaknajszybszego w życie pragmatyki służbowej.

4) Wypłacenia zarobków w całości wszystkim kolejarzom zwolnionym na mocy orzeczenia komisji lekarskiej, z powodu niezdolności do pracy — do czasu wprowadzenia w życie ustawy emerytalnej.

Powyższe żądania winny być wypełnione w ciągu dziesięciu dni od daty złożenia żądań

W razie niewypełnienia powyższych żądań Z. Z. K. nie bie-

rze na siebie odpowiedzialności za następstwa (wn. kol. Darowskiego).

B.

Ponieważ zapomoga w wysokości dwumiesięcznej płacy nie rozwiązuje zasadniczo sprawy poprawy bytu kolejarzy, gdyż w ten sposób nie stanowi o rozmiarze wysokości poborów, zależnie od wzrostu drożyzny, przeto zamiast powyższej zapomogi, należy żądać, by lipcowe pobory były obliczone na podstawie mnożnika 1720, a sierpniowe — na podstawie mnożnika 1928, wysokość poborów w przyszłości powinna być ściśle dostosowywana do aktualnych cen produktów. (Wn. kol. Pecarza).

C.

Delegacja Zjazdu Z. Z. K. jako takiego, popiera całkowicie postulaty, składane p. Prezydentowi Rady Ministrów w imieniu Centralnego Związku Kolejowych Stowarzyszeń Spożywczych przez delegata tegoż Związku, uczestnika delegacji Z. Z. K.

Następnie Przewodniczący poddaje pod głosowanie Zjazdu 10-dniowy termin, który ma Radzie Ministrów postawić delegacja dla wypełnienia żądań Zjazdu.

W głosowaniu termin 10-dniowy dla wypełnienia żądań Zjazdu przyjęto.

Kol. Daroszewski wyjaśnia, że w jego wniosku, który został przyjęty, dla wypełnienia jednego punktu, t. j. przyjęcia z powrotem do kolei wydalonych w związku ze strajkiem lutowym, termin jest nie 10-dniowy, lecz natychmiastowy.

Przewodniczący ogłasza przerwę celem naradzenia się nad wyborem delegacji.

Po przerwie

Kol. Gryłowski proponuje wybrać członków delegacji z delegatów każdego okręgu oraz jednego przedstawiciela Wydziału Wykonawczego i jednego przedstawiciela Związku Kolejowych Kooperatyw Spożywczych.

Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Przewodniczący odczytuje listę kandydatów.

Kol. Kruszewski zrzeka się kandydatury.

Kol. Ostrowski zrzeka się mandatu członka delegacji do Rady Ministrów.

Przewodniczący poddaje każdą poszczególną kandydaturę pod głosowanie.

Wybrani zostali do delegacji koledzy: Daroszewski, Gryłowski, Kiśliński, Kuryłowicz, Lejmanowicz, Ostrowski, Piątek, Szalaśny, jeden przedstawiciel z Wydziału Wykonawczego Z.Z.K. i jeden od Związku Kolejowych Stowarzyszeń Spożywczych.

Przewodniczący odczytuje zgłoszone wnioski w krótkości, jako też wniosek Zjazdu Sekcji Mechanicznych i proponuje, aby wszystkie te wnioski przekazane zostały Zarządowi Głównemu.

Kol. Przeorski nie zgadza się na to.

Kol. Kuryłowicz popiera propozycję Przewodniczącego, zaznaczając, że C. S. M. nie nadesłała dotąd protokołu Zjazdu Sekcji Mechanicznych.

Kol. Oltarzewski zaprzecza temu.

Kol. Kuryłowicz oponuje przeciw zaprzeczeniu kol. Oltarzewskiego i proponuje, aby Zjazd uchwał Zjazdu delegatów Sekcji Mechanicznych nie rozpatrywał i przekazał je Zarządowi Głównemu.

Kol. Maxamin popiera propozycję Przewodniczącego.

Kol. Przeorski wzywa do głosowania wszystkich wniosków.

Zjazd przez głosowanie przekazuje uchwały Zjazdu delegatów Sekcji Mechanicznych Zarządowi Głównemu, również odczytane poprzednio wnioski przez Przewodniczącego, kol. Morawczewskiego.

Wnioski Frakcji Czerwonej w sprawie stosunku Z. Z. K. do rządu upadł w głosowaniu.

Wnioski Frakcji Czerwonej w sprawie podatku osobistego, dochodowego i w innych sprawach Przewodniczący nie poddaje pod głosowanie, ponieważ są one już uwzględnione w wnioskach Komisji Wnioskowej, które zostały już przyjęte.

Na żądanie jednak Przewodniczący poddaje pod głosowanie Zjazdu, czy wnioski te mają być głosowane.

Zjazd głosowanie ich odrzuca większością głosów.

Kol. Zasławski stawia wniosek domagania się podwyżki, zapłaty za akord i premje.

Kol. Lejmanowicz z oburzeniem przemawia przeciw temu wnioskowi, zaznaczając, że należy żądać zniesienia akordów i premji.

Kol. Hütter popiera wniosek kol. Zasławskiego.

W głosowaniu wniosek kol. Zasławskiego upadł.

Przewodniczący odczytuje nagły wniosek w sprawie Górnego Śląska.

Kol. Grochulski przemawia przeciw temu wnioskowi, uważając, że wniosek ten przypomina wielką tragedję, jaka już ciągnie się 7 lat. Odbywa się ona pod komendą rekinów kapitalistycz-

nych. Wniosek ten stawia P. P.S., która w tej zbrodni bierze świadomy udział i popiera tę zbrodnię. Frakcja Czerwona do tej hanby się nie przyłącza.

Kol. Kuryłowicz uważa, że kol. Grochulski przedstawia tę sprawę w innej płaszczyźnie niż P. P. S.; ta ostatnia dąży bowiem do wyzwolenia górnoślązaków z pod jarzma niemieckiego. Mówca zarzuca komunistom Górnego Śląska, że układają się z wrogami Polski.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek. Wniosek zostaje przyjęty w następującym brzmieniu:

„Wobec ujemnego wyrażania się poszczególnych delegatów t. zw. „Czerwonej Frakcji“, co do przynależności Górnego Śląska do Polski — Walny Zjazd Delegatów Z. Z. K. jaknajenergiczniej protestuje przeciw takim wyrażeniom.

Na dowód solidarności z walczącym proletariatem Górnego Śląska — Zjazd uchwała przesłać na ręce Rady Narodowej Górnego Śląska depeszę następującą:

„Walczącemu proletariatowi Górnego Śląska Walny Zjazd Z. Z. K. wyraża cześć, żądając uszanowania woli większości mieszkańców tej ziemi — przyłączenia się jej do Polski“.

Na porządek dzienny wchodzi następnie sprawa kol. Przeorskiego, zawieszono go w sprawach członkowskich przez Zarząd Główny.

Kol. Ołtarzewski referuje ją z ramienia Zarządu Głównego. Zaznacza, że dochodzenie, które zostało powierzone Komisji, w skład której weszli on i kol. Maxamin, wykazało, że winien był cały Zarząd Koła w Przemyślu. Komisja postawiła na posiedzeniu Zarządu Głównego wniosek zawieszenia w czynnościach Zarządu Koła w Przemyślu i zarządzenia wyborów nowego Zarządu. Wniosek ten nie przeszedł i Zarząd Główny zawiesił tylko kol. Przeorskiego w prawach członkowskich.

Kol. Sułkowski zaznacza, że zawieszanie członków należy do kompetencji Komisji Konfliktowej Zarządu Głównego, do której należą kol. kol. Ołtarzewski, Kuryłowicz i Kozłowski.

Kol. Kuryłowicz motywuje, dlaczego postanowiono zawiesić w prawach członka kol. Przeorskiego i uważa, że zawieszenie było słuszne.

Kol. Przeorski zbija wszystkie zarzuty przeciw niemu podniesione. Poczem zabierają w tej sprawie głos kol. kol. Maxamin, Gryłowski, Sułkowski, Łańcucki, Stążowski, Ursini i Nowoświat.

Wniosek kol. Gryłowskiego, aby posiedzenie było tajne i by opróżnić galerię, przeciw któremu przemawiał kol. Sułkowski —

upadł. Następnie przemawiali jeszcze kol. kol. Ołtarzewski, Przeorski i Nowoświat.

Kol. Ołtarzewski stawia wniosek przywrócenia praw członkowskich kol. Przeorskiemu.

Wniosek ten przeważającą ilością głosów przyjęto i kol. Przeorski zostaje przywrócony do praw członka Z. Z. K.

Przewodniczący oznajmia, że Zjazd ma jeszcze do rozpatrzenia sprawę kol. Lebküchlera i Mikosza i proponuje wybór sądu, aby nie zabierać Zjazdowi czasu.

Kol. Rudnicki proponuje oddać tę sprawę do załatwienia Okręgowi Lwowskiemu.

Kol. Gryłowski proponuje uwolnić tych dwóch kolegów od wszelkiej winy bez sądu i przywrócić im wszelkie prawa członkowskie.

Wniosek kol. Gryłowskiego zostaje przyjęty i kol. Lebküchler i Mikosz zostają przywrócony do praw członków Z. Z. K.

Przewodniczący ogłasza następnie zamknięcie Zjazdu, żegnając delegatów Kół i spodziewając się, że wszystkie uchwały Zjazdu zostaną wcielone w życie przy czynnym poparciu wszystkich członków Z. Z. K. Zjazd zakończył się o godzinie 22 min. 20, we czwartek 4-go sierpnia 1921 r.

Przewodniczący (—) Moraczewski Jędrzej.

Vice-Prezisi: (—) Godziński.

(—) Ursini.

Sekretarze: (—) Ochman.

(—) Nodzeński.

(—) Pomianowski.

(—) Duma.



148620